Dziś 8 stron

✱ SPRAWY CIĄGLE AKTUALNE ✱ STACJA BADAWCZA NAD WIGRAMI — NIEZBĘDNA ✱ STAROŚCINA I JEJ RODZINA ✱ STAŁE RUBRYKI ✱ SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 212 (8303) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 19 września 1977 r. Nakład: 135.521 A Cena 1 zł

Piotr Jaroszewicz zakończył wizytę w Austrii

INNSBRUCK (PAP) — Na zaproszenie kanclerza federalnego dr BRUNO KREISKY'EGO, od 16 do 18 września 1977 roku przebywał w Austrii z wizytą nieoficjalną prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej PIOTR JAROSZEWICZ.

Premier Jaroszewicz i kanclerz federalny Kreisky dokonali przy tej okazji w Innsbrucku wymiany poglądów na temat obecnego stanu i perspektyw rozwoju stosunków polsko-austriackich, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy gospodarczej oraz interesujących obie strony problemów międzynarodowych.

Obaj rozmówcy opowiedzieli się za kontynuacją wysiłków na rzecz dalszego umocnienia pokoju i bezpieczeństwa oraz pogłębienia odprężenia i roz-

Ciąg dalszy na str. 2

Radosny dzień plonów

✱ SEKRETARZ KC PZPR — RYSZARD FRELEK GOŚCIEM ROLNIKÓW WOJ. ŁOMŻYŃSKIEGO
✱ UROCZYSTOŚCI W CIECHANOWCU, OLECKU I NARWI.

Rolnicy obchodzą tradycyjne święto plonów. Tegoroczne trudne i pracowite żniwa nareszcie dobiegły końca. Wczoraj gminne uroczystości dożynkowe odbywały się m. in. w CIECHANOWCU (woj. łomżyńskie), OLECKU (woj. suwalskie) oraz w NARWI (woj. białostockie). W dożynkowym święcie w Ciechanowcu uczestniczył m. in. sekretarz KC PZPR — RYSZARD FRELEK.

W pięknej scenerii skansenowskich zabudowań, przy słonecznej pogodzie, odbyło się wczoraj w **Ciechanowcu** tradycyjne święto plonów. „Z trudu ciechanowieckich rolników upleciony jest nasz dożynkowy wieniec" — powiedział naczelnik miasta i gminy — **Zbigniew Radomski**, witając serdecznie przybyłych na uroczystość: sekretarza KC PZPR — **Ryszarda Frelka**, I sekretarza KW PZPR w Łomży — **Stefana Zawodzińskiego**, wicewojewodę łomżyńskiego — **Wacława Redlińskiego**, przedstawicieli stronnictw politycznych, rolników, młodzież. W uroczystości uczestniczył również I sekretarz KM-G PZPR w Ciechanowcu — **Antoni Kondrat**. Goście przyjechali na miejsce uroczystości dożynkowych bryczkami ciechanowieckiego Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka.

Oryginalny hejnał na ligawce, w wykonaniu dwunastoletniej Tereski Łempickiej, zwycięzczyni konkursu gry na tym ludowym instrumencie, otworzył część wieńcową dożynek. Szkolny chór w harcerskich mundurach odśpiewał zawołanie żniwne. Rozległy się słowa recytacji:

„Oto radosny dzień plonów, oto są dni wesela, zbiór owoców z rolnych ziocistych zagonów".

Grupy regionalne w kolorowych ludowych strojach wykonały chodzonego. Przed dożynkowy stół wniesiono przepiórki i dożynkowe wieńce gminne, a także te, które nagrodzono poprzedniego dnia na wojewódzkim konkursie w Łomży. Starościna i starosta dożynek — **Alicja Cholewicka** ze wsi Czaje i **Józef Tokarski** ze wsi Koce Basie, w towarzystwie asystentów — **Danuty Radziszewskiej** z Radziszeń

Ciąg dalszy na str. 2

350 statków ze Stoczni Północnej dla ZSRR

GDAŃSK (PAP) — 17 bm. w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku odbyło się podniesienie bandery na nowym statku dla ZSRR. **Jest to 350 jednostka, którą stoczniowcy z Północnej Stoczni zbudowali dla armatora radzieckiego.**

Stocznia Północna, najmniejsza w gronie naszych dużych stoczni morskich, rozpoczęła budowę statków dla Związku Radzieckiego 22 lata temu. W ciągu tych lat stoczniowcy z „Północnej" przekazali radzieckim armatorom flotę złożoną z 350 jednostek 16 różnych typów. Były to statki naukowo-badawcze, hydrograficzne, techniczne, szkolne i rybackie. Wielkim osiągnięciem stoczni była zwłaszcza seria wielozadaniowych trawlerów, przystosowanych do eksploatacji w warunkach polarnych.

Gospodarce i społeczeństwu

Spotkanie przodowników łomżyńskiego budownictwa

✱ WMUROWANIE AKTU EREKCYJNEGO POD BUDOWĘ FABRYKI DOMÓW
✱ ODZNACZENIA ZASŁUŻONYCH
✱ CZYNY PRODUKCYJNO-SPOŁECZNE

Pomyślna realizacja uchwał VI i VII Zjazdu PZPR spowodowała wyraźne przyspieszenie społeczno-gospodarczego rozwoju ziemi łomżyńskiej. Jednakże duże społeczne potrzeby aktywizują miejscowe władze i załogi do jeszcze bardziej intensywnego działania na wszystkich odcinkach pracy. Wskazują na to zadania nakreślone w programie inwestycyjnym na bieżącą pięciolatkę, wyższe w wyrazie finansowym o 47 proc. niż w latach 1971—76.

Duże znaczenie miało zatem odbyte wczoraj w **Łomży I Wojewódzkie Spotkanie Przodowników Pracy Budownictwa.** Wzięli w nim także udział: wiceminister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — **Jerzy Brązert.**

Ciąg dalszy na str. 2

Dożynkowi goście — z sekretarzem KC PZPR — Ryszardem Frelkiem — przyjechali na miejsce uroczystości bryczkami ciechanowieckiego Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka.

Fot. K. Świderski

W oleckim amfiteatrze dużym powodzeniem cieszyły się występy zespołów folklorystycznych.

Fot. Z. Lenkiewicz

NA ZDJĘCIU: moment wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę fabryki domów. Aktu wmurowania dokonuje w towarzystwie wojewody, Jerzego Zientary i przodowników pracy — wiceminister Jerzy Brązert.

Zawody Wędkarskie nad Kanałem Augustowskim

Zwycięstwo odnieśli najlepsi

W pięknej, sportowej atmosferze odbywały się wczoraj międzyokręgowe zawody wędkarskie nad Kanałem Augustowskim o Puchary Prezesów Zarządów Okręgowych PZW Białostocko-Łomżyńskiego i Suwalskiego oraz Złote Haczyki „Gazety Współczesnej". W zawodach startowało 100 zawodników z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Rekordziści złowili po kilkaset ryb! Tak.

W konkurencji drużynowej zwyciężyła wśród drużyn Okręgu PZW Białostocko-Łomżyńskiego **Jagiellonia Białystok** (czy nie wstyd wam piłkarze!) i Okręgu Suwalskiego — drużyna **Giżycka-Miasta.** One też zdobyły Puchary Prezesów ZO PZW Białostocko-Łomżyńskiego i Suwalskiego.

Złote Haczyki „Gazety Współczesnej" za zajęcie pierwszych miejsc w konkurencji indywidualnej wywalczyli: **Antoni Remiesz** (Jagiellonia Białystok) i **Zdzisław Chrzanowski** (Jagiellonia Białystok). Z pań najlepszą okazała się **Krystyna Remiesz** (Jagiellonia Białystok).

W zmaganiach drużyn „GW" oraz ZO PZW Białostocko-Łomżyńskiego i Suwalskiego pierwsze miejsce zajęła **drużyna ZO PZW w Suwałkach.** Nasza ekipa w ostrej, ale sportowej walce uplasowała się na zaszczytnym III miejscu.

A najważniejsze, że zawody dostarczyły wszystkim zawodnikom i licznym kibicom naprawdę wiele emocji i przyjemności. (ś)

Posiedzenie Polskiego Komitetu Festiwalowego — Hawana 78

Apel do młodzieży polskiej

WARSZAWA (PAP) — Przyjęcie apelu do całej młodzieży polskiej było głównym punktem posiedzenia polskiego komitetu festiwalowego — **Hawana 78,** które odbyło się 17 bm. w Warszawie.

Apel komunikuje, iż latem 1978 r. w stolicy socjalistycznej Kuby — Hawanie odbędzie się, pod hasłem **„O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń"**, XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Będzie on wielką manifestacją przyjaźni i solidarności postępowej młodzieży świata walczącej o pokój, rozbrojenie i współpracę między narodami, przeciwko kolonializmowi i neokolonializmowi, o postęp społeczny i prawa młodego pokolenia.

Apel formułuje główne kierunki i zadania młodego pokolenia Polski Ludowej w przygotowaniach do festiwalu; **podkreśla, iż powinnością polskiej młodzieży jest oddanie wszystkich sił dla realizacji szlachetnych pragnień narodów budowy pomyślnej i szczęśliwej przyszłości, bez wojen i wyzysku.** Wyraził to dobitnie „apel do narodów świata" przyjęty w maju br. podczas Światowego Zgromadzenia Budowniczych Pokoju w Warszawie.

Zdecydowanie popieramy — głosi apel do polskiej młodzieży — prowadzoną przez Związek Radziecki, Polskę i inne kraje wspólnoty socjalistycznej politykę pokojowego współistnienia.

Dzień 25 bm. ogłoszony zostaje dniem ogólnopolskiego czynu festiwalowego. Udział w nim młodzieży będzie wielką manifestacją poparcia dla szczytnych idei ruchu festiwalowego.

wiadomości dnia

Premier Barre zakończył wizytę w Waszyngtonie

● *WASZYNGTON — Premier Francji, Raymond Barre zakończył w sobotę oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych i odleciał z Waszyngtonu na pokładzie „Concorde". W czasie swej wizyty Barre spotkał się trzykrotnie z prezydentem USA Jimmy Carterem.*

O'Connell na wolności

● *DUBLIN — Z południowoirlandzkiego więzienia Portlaoise, zwolniono Davida O'Connella, byłego szefa sztabu podziemnej, Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), przewodniczącego jej politycznej przybudówki — partii Sinn Fein.*

Chińska próba nuklearna

● *PEKIN — Jak informuje, Agencja Sinhua, w sobotę przeprowadzono w Chinach próbę jądrową.*

Rzecznik amerykańskiej agencji d/s rozwoju i badania źródeł energii (ERDA) oświadczył, że była to próba z ładunkiem co najmniej 20 kiloton.

Cholera w Europie

● *GENEWA — Przedstawiciel Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) poinformował, że pojedyncze przypadki cholery stwierdzono w RFN, Włoszech, Wielkiej Brytanii i Holandii. Epidemia tej choroby na Bliskim Wschodzie spowodowała śmierć wielu ludzi.*

A. Bhutto stanie przed sądem wojskowym

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Piekarowicz, pisze.

Pakistański rząd wojskowy, który uwięził 17 bm. byłego premiera Zulfikara A. Bhutto i 10 innych przywódców Partii Ludowej ogłosił, że postawi ich przed sądem wojskowym za „stosowanie terroru politycznego i nadużycie władzy" w ciągu prawie 6 lat sprawowania rządów.

Aresztowanie Bhutto, trzecie w ciągu 2 i pół miesiąca, nastąpiło na 2 dni przed rozpoczęciem kampanii wyborczej, w której były premier miał zmagać się o odzyskanie władzy z opozycyjnym Pakistańskim Sojuszem Narodowym (PSN), zdominowanym przez konserwatywne ugrupowania muzułmańskie.

Szef pakistańskiego rządu wojskowego gen. Ziaul Haq, który w lipcu br., po obaleniu Bhutto, zapowiadał, że chce być tylko bezstronnym arbitrem w konflikcie między Partią Ludową a PSN i 18 października przeprowadzi uczciwe wybory powszechne, w ostatnich tygodniach zaczął otwarcie atakować Bhutto jako „geniusza zła" i jednocześnie poparł hasła powrotu do tradycyjnych wartości islamskich, głoszone przez konserwatystów z PSN.

W oświadczeniu opublikowanym, w sobotę wieczorem gen. Haq tłumaczył, że „jeśli wybory październikowe mają być wolne, bezstronne i uczciwe, wyborcy muszą poznać prawdziwe oblicze wszystkich kandydatów". Sądy wojskowe

Ciąg dalszy na str. 2

Nawrót „czarnej gorączki" w Biharze

DELHI (PAP) — „Czarna gorączka", ciężka choroba zakaźna roznoszona przez pewien gatunek muszek, zaczęła szerzyć się po 20-letniej przerwie w indyjskim stanie Bihar, a według doniesień nieoficjalnych pojawiła się także w kilku innych prowincjach Indii.

Choroba ta, którą uważano za wytępioną, pojawiła się przed 4 laty i od tego czasu spowodowała śmierć ok. 3 tysięcy osób. W ostatnim okresie nastąpił wyraźny wzrost zachorowań na „czarną gorączkę". Dzienniki indyjskie podają, że w Biharze zapadło na nią co najmniej 100 tysięcy osób i że choroba może wkrótce przybrać rozmiary epidemii.

Gęś o czterech łapach

MOSKWA (PAP) — W wiosce Jełchowo w Tatarskiej SRR przyszła na świat gęś na czterech łapach. Zdaniem specjalistów radzieckich jajko, z którego wykluł się ptak, było niepełnowartościowe pod względem podstawowych składników. Okaz znalazł się tam gdzie było jego miejsce — w muzeum przyrodniczym.

Zakończenie Targów Krajowych

Zakupy za 198 mld zł

POZNAŃ (PAP) — 17 bm. zakończyły się w Poznaniu Targi Krajowe **„Jesień 77"**, na których według niepełnych jeszcze danych, handlowcy dokonali zakupów artykułów rynkowych — przemysłowych i spożywczych na rok przyszły **wartości ponad 198 mld zł.** W trakcie realizacji dostaw producenci uwzględniać będą dodatkowe życzenia handlu, wynikające z potrzeb rynku. Warto przypomnieć, że producenci z przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości oferowali łączne wyroby wartości 262 mld zł.

Sprawdza się w praktyce — pisze dziennikarz PAP — formuła targów; są one forum rzeczywistej konfrontacji przemysłowo-handlowej, której celem jest rzetelne zaspokajanie popytu rynkowego. Organizatorzy poznańskiej imprezy dołożyli starań, aby nie była ona jedynie wystawą wzorów, z których tylko część trafiałaby potem do sklepów. Przejawem tych dążeń była m. in. poprzedzająca targi praca 17 komisji, które wyeliminowały ze stoisk około 200 artykułów, nie odpowiadających wymaganiom jakościowym.

„Mazurek" wyruszył w najdłuższy rejs

GDAŃSK (PAP) — Z informacji, które nadeszły z Australii, wynika, że kpt. Krystyna Chojnowska-Liśkiewicz wyruszyła 17 bm. w kolejny etap swojej samotnej wokółziemskiej podróży. Wypłynęła ona z portu Darwin i zamierza bez zawijania do portów przepłynąć cały Ocean Indyjski. Długość tego odcinka wynosi 5.800 mil, podczas gdy najdłuższy z dotychczas przebytych etapów Kanał Panamski — Markizy mierzył około 4 tys. mil.

Zacięte walki w Ogadenie

Mobilizacja rezerwistów w Etiopii

LONDYN, ADDIS ABEBA (PAP) — Reuter powołując się na Radio Addis Abeba donosi, że władze etiopskie zarządziły mobilizację rezerwistów do lat 60.

Według tych samych źródeł, władze etiopskie poleciły również oddanie do dyspozycji sił zbrojnych wszystkich ciężarówek i pojazdów samochodowych będących w posiadaniu przedsiębiorstw państwowych i prywatnych. Do punktów zbornych mają stawić się również kierowcy. Opublikowany w Addis Abebie komunikat informuje, że „wojska somalijskie popierane przez inne obce armie" wzmogły operacje bojowe w prowincji Ogaden i rozpoczęły ofensywę na miasta Dire, Daua, Harrar i Dżidżiga. Zachodnie agencje prasowe podały, że Dżidżiga dostała się w ręce wojsk somalijskich.

W sobotę wieczorem w doniesieniach z Etiopii agencje prasowe informowały, że zarządzenia mobilizacyjne władz etiopskich spotkały się z głębokim zrozumieniem społeczeństwa. Do punktów mobilizacyjnych przybywają tysiące rezerwistów.

Przerwa jesienna w szkołach — pod znakiem prac społecznych

WARSZAWA (PAP) — W szkołach trwają przygotowania do zbliżającej się przerwy jesiennej. Jest ona przeznaczona na różnego rodzaju prace społeczne młodzieży, pomoc w zbiorach płodów rolnych, wycieczki, zajęcia sportowe itp.

Terminy przerwy będą różne — ustalą je dyrektorzy szkół, biorąc pod uwagę możność należytego zorganizowania i wykorzystania czasu uczniów. Jeśli chodzi o generalne postanowienia — to wiadomo już, iż przerwa w zajęciach będzie wszędzie w październiku — podczas kolejnych 4 dni. W przypadkach podytkowanych szczególną potrzebą pomocy młodzieży w pracach polowych — może trwać 6 dni.

Wyspy Salomona będą niepodległe

LONDYN (PAP) — W piątek W. Brytania ogłosiła przyznanie niepodległości dla swej byłej kolonii, leżących na Pacyfiku, Wysp Salomona. W lecie 1978 r. — dokładna data nie została jeszcze ustalona — Wyspy Salomona staną się monarchią konstytucyjną, z królową angielską jako głową państwa. Jej przedstawicielem na wyspach będzie gubernator generalny, którym ma być mieszkaniec wyspy.

Do takiego porozumienia doszedł rząd brytyjski z 25-osobową delegacją zgromadzenia ustawodawczego wysp, które już od kilku lat mają własną administrację. Terytorium nowego państwa będzie zamieszkiwać 163 tys. osób, w większości Melanezyjczyków.

Nowe wstrząsy sejsmiczne we Friuli

RZYM (PAP) — Dwa nowe wstrząsy sejsmiczne dały się odczuć w niedzielę rano w rejonie Friuli, w północno-wschodnich Włoszech. Nie było żadnych ofiar i strat materialnych. Wstrząsy miały intensywność 5 stopni według 12-stopniowej skali Mercallego.

Od 6 maja 1976 r., daty katastrofalnego trzęsienia ziemi, które w 80 proc. zniszczyło region Friuli, powodując około tysiąca ofiar śmiertelnych, w tej części Włoch zarejestrowano około 400 wstrząsów tektonicznych mniejszej intensywności.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, nocą lokalne mgły. Temperatura maksymalna 12—14 st., minimalna 2—4 st. C — przygruntowe przymrozki. Wiatry słabe północne.

JUTRO — możliwe przelotne deszcze. Nadal chłodno.

IMIENINY: Januarego i Konstancji. (ska)

Radosny dzień plonów

Ciąg dalszy na str. 2

wa Sieńczuch oraz **Adama Ślepowrońskiego** z Wojtkowic Starych wnieśli bochen chleba z tegorocznego zboża. Kapela ludowa z Łazów zagrała i zaśpiewała: *„Plon niesiemy plon"*.

„Drogi gospodarzu, przyjmij od nas ten chleb, upieczony naszymi spracowanymi rękami i dziel go sprawiedliwie" — powiedziała starościna dożynek, wręczając bochen I sekretarzowi KW PZPR — Stefanowi Zawodzińskiemu.

Słowa podziękowania złożył rolnikom i pracownikom służby rolnej wicewojewoda łomżyński — Wacław Redliński. *„Tegoroczne żniwa* — powiedział — *były trudnym egzaminem dla rolnictwa. Wszystkim, którzy nie szczędzili starań, aby zebrać to co ziemia urodziła, należy się szczególne uznanie"*. Życzył jednocześnie udanej tegorocznej kampanii jesiennej.

Występy grup regionalnych, chóru i kapeli zakończyły część wieńcową dożynek. W części artystycznej, która odbyła się w amfiteatrze ,wystąpiły zespoły: „Łazy" z Szepietowa, „Kurpiki" z Łomży, „Chodowiacy" z Chodowa w woj. siedleckim i uczniowski z Technikum Rolniczego z Marianowa. Częścią składową dożynek były także wystawy: maszyn rolniczych, hodowlana, ogrodnicza i gospodarstwa domowego.

W uznaniu rolniczego trudu, z okazji dożynek, Rada Państwa przyznała 93 rolnikom i pracownikom służby rolnej woj. łomżyńskiego wysokie odznaczenia. W czasie wczorajszej uroczystości, poprzedzającej dożynki w Ciechanowcu, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Bolesław Bielski** z Głogowa (gm. Kołaki Kościelne), **Henryk Dąbrowski** z Ożarów Wielkich (gm. Rutki), **Piotr Maciejewski** z Rajgrodu, **Tadeusz Mrozowski** z Andrzejewa, **Jan Piekutowski** z Krasowa Wielkiego (gm. Piekuty), **Aleksander Przystupa** z Borzymów (gm. Perlejewo), **Jan Tymiński** z Tymianki (gm. Boguty), **Eugeniusz Walczuk** z Sobolewa (gm. Klukowo), **Józef Wojno** z Mystków Rzymu (gm. Wysokie Mazowieckie) i **Stanisław Zaremba** ze wsi Zaręby (gm. Czyżew). Wręczono także Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki i dyplomy „Zasłużonego pracownika rolnictwa". Dekoracji odznaczeniami państwowymi dokonali: I sekretarz KW PZPR — Stefan Zawodziński, prezes WK ZSL — Józef Surowiec i wicewojewoda łomżyński — Wacław Redliński. (a)

★

Żniwa w Suwalskiem przychodzą później niż gdzieindziej, później się też kończą. Dyktuje to specyfika klimatu — bardziej surowego, bogatszego w meteorologiczne niespodzianki niż w innych rejonach kraju. W tym województwie tysiąca jezior i przepięknych zakątków przyrody rolniczy czas — nie tylko żniwny — jest szczególnie cenny. A tegoroczne żniwa — niełaskawe wszędzie w kraju — dały temu wyraz szczególny. Tym większa satysfakcja dla suwalskich rolników, świętujących teraz w swoich gminach tradycyjne dożynki, że zmagania z czasem i złą pogodą zakończyli pomyślnie, że to, co urosło i dojrzało na polach, jest już pod dachem, oczekując bezpiecznie przeznaczenia na chleb czy paszę.

Wczorajsze dożynki w **OLECKU** miały uroczystą oprawę. Przybyli nań przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa z sekretarzem KW PZPR — **Januszem Sztwiertnią**, wicewojewodą — **Aleksym Łozowskim**, prezesem WK ZSL — **Stefanem Lenkowskim** oraz sekretarzem WK SD — **Józefem Lawinem.**

Integralną częścią dożynek było spotkanie w przeddzień w gronie przodujących rolników i pracowników PGR. 42 osoby otrzymało z rąk I sekretarza KW — **Zbigniewa Białeckiego** i wicewojewody — **Aleksego Łozowskiego** wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: **Jan Jakubowicz** z PGR Giżycko, **Roman Kłusek** z PGR Nory, **Jan Kukliński** — rolnik ze wsi Rutki Nowe, **Sylwin Mazur, Czesław Mikulewicz** i **Tomasz Romańczuk** z PRG Ryn. 14 osób otrzymało Złote, 14 — Srebrne i 8 — Brązowe Krzyże Zasługi.

Niedzielną uroczystość na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozpoczęło obrzędowe wręczenie bochna chleba z tegorocznego zboża gospodarzowi dożynek — I sekretarzowi KMiG PZPR — **Piotrowi Domelowi.** Funkcję starostów pełnili: **Józef Sofiński** — rolnik ze wsi Plewki i **Janina Stankiewicz** — pracownik PGR w Olecku, w asyście młodych rolników — **Zygmunta Kołodziejskiego** i **Ireny Burzyńskiej.** Pieśń ludowa **„Wszystko żeśmy zżęli"** w wykonaniu dziewcząt z oleckiego Technikum Hodowlanego towarzyszyła wnoszeniu misternie wykonanych wieńców dożynkowych z poszczególnych gmin — symbolu zbiorowego, uwieńczonego sukcesem, trudu suwalskich rolników.

Naczelnik miasta i gminy — Wacław Matejko przekazuje słowa serdecznego podziękowania rolnikom i wszystkim, którzy pospieszyli im z pomocą w trudnych zbiorach. Wymienia nazwiska najbardziej ofiarnych — mechaników POM: Albina Staszkiewicza, Stanisława Witusika i Aleksandra Machnacza: kombajnistów z SKR i gospodarstwa WOPR — Stefana Jarmułowicza, Eugeniusza Adama, Waleriana Letkiewicza i innych.

W wielu wsiach jak: Zabielno czy Kukowo rolnicy tworzyli własne, wiejskie brygady żniwne. Dzięki zbiorowemu wysiłkowi, wspomaganemu przez zakłady pracy i młodzież — żniwa, mimo opóźnień, przeprowadzone zostały pomyślnie. Podobnie było w innych gminach województwa.

Na zakończenie wystąpiła kilkusetosobowa grupa harcerzy ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w atrakcyjnym popisie.

W sąsiednim amfiteatrze dalsze atrakcje: wystąpiły zespoły ludowe: **„Okaryna"** z Żytkiejm, **„Przeroślaki"** i **„Kołowrotki"** z Cimoch. W godzinach popołudniowych program na sportowo — mecze piłki nożnej i pokazy zapasów judo. A potem do późnych godzin wieczornych, przy pięknej pogodzie, zabawa ludowa.

(bis)

✱

Wczoraj odbyły się w **NARWI** (woj. białostockie) dożynki gminne z udziałem rolniczych spółdzielni produkcyjnych zrzeszonych w Wojewódzkim Związku RSP w Białymstoku. Na święto plonów przybyli również: sekretarz KW PZPR w Białymstoku, **Stanisław Zieliński**, wicewojewoda, **Stanisław Topór**, prezes WK ZSL, **Jerzy Grzybczak**, oraz delegacje spółdzielców z województw suwalskiego i łomżyńskiego.

Decyzja zorganizowania tego typu dożynek w Narwi związana była z tym, że spółdzielnie produkcyjne cieszą się coraz większym uznaniem, są ważnym ogniwem wprowadzającym postęp i nowoczesność w rolnictwie. Wielozakładowe Spółdzielcze Gospodarstwo Rolne w Narwi przoduje pod tym względem w woj. białostockim.

Obecnie RSP z trzech naszych województw gospodaruja na ponad 16 tys. ha ziemi. W ubiegłym roku sprzedały one ponad 5 tys. ton żywca, 2.700 tys. litrów mleka, około 10 tys. ton zboża. Natomiast WSGR w Narwi zajmuje 18 proc. powierzchni użytków rolnych w gminie, a w roku ubiegłym dostarczyło ono ponad 40 proc. gminnej produkcji mięsa i 64 proc. zboża.

Tradycyjny bochen chleba z tegorocznych zbiorów wręczyli gospodarzowi dożynek, sekretarzowi KG PZPR w Narwi, **Michałowi Żubryckiemu** starostowie: **Lidia Leszczyńska**, pracownica RSP w Narwi oraz **Mikołaj Pietruczuk**, rolnik ze wsi. Trześcianka. Dożynkowi goście zwiedzili również spółdzielnie wchodzące w skład Wielozakładowego Spółdzielczego Gospodarstwa Rolnego w Narwi, m.in. w Tyniewiczach Dużych i Waśkach oraz gospodarstwa specjalistyczne rolników indywidualnych.

Przodującym pracownikom przyznano odznaczenia. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: **Tymoteusz Ostapkiewicz** oraz **Bazyl Nikołajuk.** Ponadto przyznano Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, odznaczenia zasłużonego pracownika rolnictwa, zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego oraz srebrne odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie".

(jas)

Hejnał na ligawce w wykonaniu 12-letniej Tereski Łempickiej otworzył część wieńcową dożynek w Ciechanowcu.
Fot. K. Świderski

Piotr Jaroszewicz zakończył wizytę w Austrii

Ciąg dalszy ze str. 1

woju wszechstronnej współpracy w Europie.

W toku rozmów wskazano również na duże znaczenie, jakie Polska i Austria przywiązują do realizacji wszystkich postanowień Aktu Końcowego z Helsinek. W tym kontekście wyrażono nadzieję, że belgradzkie spotkanie przedstawicieli i ministrów spraw zagranicznych - państw sygnatariuszy Aktu Końcowego — przebiegać będzie konstruktywnie, a jego rezultaty przyczynią się do zintensyfikowania procesu odprężenia.

Rozmówcy wyrazili zaniepokojenie niepohamowanym wyścigiem zbrojeń, który przybiera szczególnie niebezpieczny i kosztowny kształt. **Potwierdzili jednocześnie zdecydowaną wolę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Austrii wystąpienia na rzecz ograniczenia wyścigu zbrojeń i skutecznych przedsięwzięć rozbrojeniowych.**

Szefowie rządów, mając na uwadze szczególne niebezpieczeństwo rozpowszechniania się broni jądrowych, **podkreślili swoją gotowość wystąpienia na rzecz zawarcia układu o zaprzestaniu wszelkich prób jądrowych, odpowiedniego uregulowania w ramach międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, problemu eksplozji jądrowych w celach pokojowych, jak również na rzecz pełnego przestrzegania i uniwersalizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.**

W czasie spotkania pozytywnie oceniono rozwój polsko-austriackich stosunków gospodarczych, przy czym podkreślono z zadowoleniem rozszerzenie wzajemnych obrotów handlowych.

Szefowie rządów obu państw wyrazili zadowolenie z wyników spotkania, które przebiegało w przyjaznej i konstruktywnej atmosferze i wyrazili gotowość stwarzania również w przyszłości najbardziej korzystnych warunków dla rozwoju dwustronnej współpracy.

Parlamentarzyści francuscy — w Polsce

WARSZAWA (PAP) — 17 bm. przybyła z kilkudniową wizytą do naszego kraju delegacja francusko-polskiej grupy przyjaźni w senacie Republiki Francuskiej, z jej przewodniczącym, senatorem — **Jeanem Peridier.**

Celem wizyty senatorów jest m. in. kontynuowanie wszechstronnego dialogu przedstawicieli różnych sfer życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Polski i Francji.

W czasie kilkudniowego pobytu w naszym kraju goście spotkają się z czołowymi przedstawicielami życia politycznego i gospodarczego Polski.

A. Gromyko w N. Jorku

NOWY JORK (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych ZSRR **Andriej Gromyko**, który przewodniczy delegacji ZSRR na XXXII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, złożył na lotnisku nowojorskim oświadczenie, w którym przedstawił cele przyświecające delegacji radzieckiej.

Do przyszłej sesji — powiedział on — podchodzimy pod tym kątem widzenia, że **trzeba maksymalnie wykorzystać pozytywny potencjał Organizacji Narodów Zjednoczonych w interesie dalszego odprężenia i niedopuszczenia do wojny jądrowej.**

Rzecz jasna — dodał minister Gromyko — że w tym względzie należy zrobić znacznie więcej, niż zrobiono dotychczas. Działalność ONZ będzie miała tym większy wpływ na politykę rządów i kształtowanie światowej opinii publicznej, im efektywniejsze będą jej wysiłki podejmowane w głównym kierunku — w dziedzinie zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz w dziedzinie rozbrojenia, im wyraźniej opowie się ona za odprężeniem i przeciwko próbom jego zahamowania podejmowanym przez określone koła.

Minister Gromyko powiedział, że zgodnie z istniejącym porozumieniem, przeprowadzi on rozmowy w Waszyngtonie z przedstawicielami rządu USA. Tematów rokowań jest i tym razem wiele. Minister Spraw Zagranicznych ZSRR wskazał na jeden z nich — ograniczenie zbrojeń strategicznych.

Uroczystość dekoracji. Wojewoda łomżyński — Jerzy Zientara, dekoruje Władysława Łukaszewicza Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Fot. Gabor Lorinczy

Gospodarce i społeczeństwu

Ciąg dalszy ze str. 1

wojewoda łomżyński — **Jerzy Zientara**, sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Michaluk** oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, władze miejskie.

Spotkanie w Wojewódzkim Domu Kultury poprzedziła uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę **Wytwórni Elementów Budowlanych OWT 75 w Łomży.** Wytwórnia ta produkować będzie w I etapie **3 tysiące izb rocznie**, a po rozruchu **6 tysięcy izb.** Jednocześnie budownictwo łomżyńskie wzbogaci swój potencjał o zakład stolarki i przesypownię cementu.

Następnie w wypełnionej sali WDK odbyła się uroczystość udekorowania 68 przodujących i zasłużonych pracowników budownictwa, odznaczeniami państwowymi, resortowymi i związkowymi. **Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski** udekorowani zostali: **Władysław Łukaszewicz z ŁPB i Jerzy Dębowski z RPM w Łomży.**

Z kolei do zebranych przemówił sekretarz KW — **Włodzimierz Michaluk.** W wystąpieniu swym wskazał na twórczy udział załóg budowlanych, gospodarki komunalnej, przedsiębiorstw melioracyjnych i innych w rozwoju gospodarki i w poprawianiu warunków bytowych ludności. We wszystkich przedsiębiorstwach występuje duża dynamika produkcji. Niemniej — stwierdził mówca — na kilku odcinkach notuje się niedomagania, które muszą być jak najszybciej przezwyciężone.

Szczególną uwagę zwrócił sekretarz na budownictwo mieszkaniowe, warunkujące powodzenie niemal we wszystkich poczynaniach. Mimo jego dwukrotnego wzrostu sytuacja mieszkaniowa w województwie, jak też realizacja tegorocznych zadań nie może zadowalać. Dlatego istnieje konieczność lepszego wykorzystania istniejących mocy, ich stałego wzmacniania i usprawniania organizacji robót na budowach. Towarzysz Michaluk wyraził przekonanie, że budowlani łomżyńscy dołożą starań w celu zwiększenia efektów na tym głównym froncie inwestycyjnym.

Odpowiedzią było przekazanie na ręce wojewody łomżyńskiego **księgi czynów produkcyjno - społecznych** podjętych z okazji spotkania i dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej **Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.** Dziękując przedstawicielom załóg i przekazując wszystkim załogom serdeczne wyrazy uznania i podziękowania, tow. Jerzy Zientara podkreślił ich decydującą rolę w realizacji ambitnych, bieżących zadań regionu.

Słowa uznania dla budowlanych woj. łomżyńskiego wyraził też wiceminister **Jerzy Brązert.**

Na zakończenie uroczystości uchwalony został apel do **wszystkich pracowników budownictwa, służb projektanckich i inwestorskich oraz przemysłu materiałów budowlanych o podejmowanie dalszych zobowiązań i działań ukierunkowanych na skracanie cyklów produkcji i tym samym zwiększanie rozmiarów budownictwa.** (rk)

Czy światu grozi głód energetyczny?

ISTAMBUŁ (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Marek Ostrowski pisze:

Z udziałem trzech tysięcy delegatów z 59 krajów rozpoczyna się w poniedziałek w Istambule X światowa konferencja energetyczna. Generalny jej temat: **„Możliwość pozyskania źródeł energii i racjonalne ich wykorzystanie"** — ilustruje zmiany, jakie zaszły w świecie, jeśli chodzi o sposób myślenia o rozwoju gospodarczym. Polityków, naukowców i działaczy gospodarczych nurtuje pytanie: czy światu grozi głód energetyczny? Odpowiedzi na to pytanie padają różne, wszyscy jednak rozumieją potrzebę szukania optymalnych rozwiązań energetycznych. Tym poszukiwaniom poświęcona jest obecna konferencja.

Specjaliści ze wszystkich kontynentów nadesłali blisko 150 referatów naukowych, które zostaną przedyskutowane w czterech grupach tematycznych: 1) Rozwój konwencjonalnych źródeł energii, a zwłaszcza możliwe ulepszenia technik geologicznych i technik pozyskiwania surowców, w tym surowców uważanych dotąd za nieopłacalne. 2) Oszczędne użytkowanie energii we wszystkich dziedzinach gospodarki — w przemyśle, rolnictwie i transporcie. 3) Przemiany pierwotnych nośników energii, gdzie dyskusja toczyć się będzie na temat sprawniejszych rozwiązań technicznych dla przemiany energii tzw. pierwotnej w użytkową, zmniejszenia energochłonności maszyn i urządzeń i wreszcie 4) Studia nad niekonwencjonalnymi źródłami energii, których zbadanie i wykorzystanie staje się w perspektywie lat najbliższą pilną koniecznością.

Gwałtowne nasilenie walk w Libanie południowym

KAIR (PAP) — W Libanie południowym doszło do gwałtownego nasilenia walk w pobliżu granicy izraelskiej. Po 36-godzinnym rozejmie między siłami prawicy i lewicy, uzyskanym przez mediację maronickich duchownych, w piątek po południu walki wybuchły z nową siłą. Z doniesień agencyjnych wynika, że intensywność wymiany ognia artyleryjskiego osiągnęła rozmiary nie notowane od wielu miesięcy.

Różne źródła w Bejrucie, zarówno rządowe jak i palestyńskie, twierdzą, że nastąpiło także nasilenie interwencji izraelskiej w południowym Libanie. Oddziały izraelskie, w tym czołgi, biorą udział w nowej ofensywie libańskich sił prawicowych, której główne uderzenie skierowane było na miasteczko Chiam.

Według informacji palestyńskiej Agencji WAFA, przewodniczący OWP, Jaser Arafat, w towarzystwie innych czołowych przywódców OWP, osobiście nadzoruje operacje wojskowe, związane z nowym natarciem sił prawicowych i izraelskich.

Agencje podkreślają, że po raz pierwszy w Bejrucie opublikowano rządowy komunikat na temat sytuacji w Libanie południowym.

W SKRÓCIE

■ TOKIO — Wspólna ekspedycja oceanologów radzieckich, amerykańskich i japońskich na pokładzie amerykańskiego statku naukowo-badawczego „Glomar Challenger" przystąpiła do badania dna rowu japońskiego, zaliczanego do najgłębszych zapadlin tektonicznych na świecie.

■ PARYŻ — Lewicowi radykałowie chcą podjąć rozmowy z pozostałymi partnerami sojuszu lewicowego — socjalistami i komunistami. Przewodniczący „Ruchu Lewicowych Radykałów" (MRG) Robert Fabre oświadczył, iż jego partia gotowa jest niezwłocznie podjąć rokowania w sprawie aktualizacji wspólnego programu lewicy z 1972 r.

■ BUENOS AIRES — Argentyńska agencja d/s energii atomowej podpisała kontrakt z jedną z firm zachodnioniemieckich w sprawie dostawy z RFN paliwa nuklearnego dla siłowni atomowej „Atucha".

■ BELGRAD — Jugosłowiańscy rybacy schwytali w sobotę na Adriatyku w pobliżu portu Sibenik wielkiego rekina. Zwierzę ważyło aż 300 kg oraz liczyło 2,5 m długości. Wieloryb przypominał ludojada z filmu „Szczęki", choć był odeń nieco mniejszy. We wnętrznościach potwora odkryto resztki ludzkiego mięsa.

● GENEWA — Turyści przebywający w Alpach zostali niemile zaskoczeni obfitymi opadami śniegu, które nastąpiły tam w sobotę i niedzielę, tj. podczas ostatniego weekendu tegorocznego lata. Udający się w góry kierowcy musieli założyć łańcuchy na koła samochodów. Prognozy meteorologiczne nie przewidują w najbliższym czasie zmian pogody.

Zgon Marii Callas

PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP, Robert Bielecki pisze:

W piątek zmarła w Paryżu słynna śpiewaczka operowa Maria Callas. Urodzona w 1923 roku w Nowym Jorku w rodzinie greckiej. Zaczęła uczyć się muzyki i śpiewu już w wieku 8 lat. W 1936 roku Maria Callas przenosi się do Grecji, gdzie studiuje w ateńskim konserwatorium pod kierunkiem słynnej hiszpańskiej śpiewaczki Elviry de Hidalgo. Po raz pierwszy wystąpiła publicznie na scenie królewskiej opery w Atenach zaraz po wojnie.

Wielka kariera Marii Callas rozpoczęła się w 1947 roku w Weronie, kiedy to znany dyrygent Tullio Serafin zachwycony jej talentem wokalnym (skala jej głosu przekraczała trzy oktawy) powierzył jej największe role sopranowe. W rok później śpiewaczka poślubiła bogatego przemysłowca włoskiego Gian Battiste Meneghini, który został jej impresariem i ułatwił dalszą karierę. W 1959 roku artystka, po rozejściu z Meneghinim, związała się ze słynnym greckim armatorem Onassisem.

Przez długi czas słynna już Callas nie mogła uzyskać zgody na występy w mediolańskiej La Scali. Dyrekcja tej opery odmawiała powierzenia jej pewnych ról ze względu na jej chorobliwą otyłość. W 1954 roku Maria Callas przeszła kurację odchudzającą, tracąc w ciągu dwu miesięcy 30 kilogramów. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych słynna śpiewaczka występowała w londyńskiej Covent Garden i operze paryskiej. Po raz ostatni Maria Callas wystąpiła w grudniu 1973 roku w teatrze Champs Elysees w Paryżu.

Nadal brak wiadomości o losie Schleyera

BONN (PAP) — Dwa tygodnie po porwaniu Martina Schleyera w dalszym ciągu brak wiadomości o losie uprowadzonego. Nie wiadomo również nic na temat pertraktacji między rządem a porywaczami. Agencje podają, że terroryści dali władzom kolejny dowód tego, że uprowadzony żyje. Ze względu jednak na obowiązującą w dalszym ciągu tajemnicę wokół całej sprawy oficjalnie nie potwierdzono krążących pogłosek.

W niedzielę w południe obradował tzw. sztab kryzysowy. Z urzędu kanclerskiego nie napłynęły jednak na ten temat żadne informacje. Tymczasem w całej RFN toczy się zażarta dyskusja na temat metod walki z terroryzmem. Zabierają w niej głos zarówno wybitne osobistości życia politycznego i gospodarczego, naukowcy, działacze kulturalni, jak i policjanci, nauczyciele, a nawet gospodynie domowe.

Korespondent PAP, Juliusz Solecki, pisze, że w całej tej dyskusji pojawiają się też niezamierzone elementy humorystyczne. Np. „Welt Am Sonntag" zamieścił w niedzielę, 18 bm. listę 15 — jego zdaniem — najistotniejszych przedsięwzięć z zakresu walki z terroryzmem. Wśród nich znajduje się m. in. projekt wszczepiania pod skórę ważnych osobistości w RFN specjalnych miniaturowych nadajników radiowych. Nadajnik taki, podobny do stosowanych już rozruszników serca, pozwoliłby policji na śledzenie każdego kroku jego posiadacza, a w razie uprowadzenia wskazywałby bezbłędnie, gdzie poszukiwana osoba się znajduje. Jedyną „trudnością" — jak pisze gazeta — byłoby to, że ów miniaturowy nadajnik byłby łatwo wykrywalny przez porywaczy...

Fala napadów na banki RFN

BONN (PAP) — Od prawie 2 tygodni w Kolonii (RFN) trwa fala napadów na miejscowe banki. Już w kilka godzin po uprowadzeniu przemysłowca zachodnioniemieckiego Martina Schleyera, 5 września na filię Dresdner Bank w Kolonii dokonano napadu i zrabowano 40 tys. marek. W kilka dni później nieznany osobnik wtargnął do filii banku amerykańskiego, rabując 35 tys. marek. Najgorętszym dniem był 13 września, kiedy to gangsterzy zaatakowali aż trzy instytucje. Ogółem łupem rabusiów padło tego dnia 155 tys. marek.

Tajemnicze podróże Dajana

PARYŻ, LONDYN (PAP) — Obserwatorzy polityczni są bardzo zaintrygowani tajemniczymi podróżami, jakie od 48 godzin odbywa izraelski minister spraw zagranicznych Mosze Dajan. Zgodnie z opublikowanymi wcześniej komunikatami Dajan, po krótkiej wizycie w Brukseli, miał w sobotę udać się do Waszyngtonu, w celu przeprowadzenia rozmów z prezydentem Carterem i sekretarzem Stanu Vance'em. Jednakże w ostatniej chwili — zamiast do Waszyngtonu — Dajan udał się do Paryża, skąd po kilkugodzinnej przerwie odleciał do Tel-Awiwu. Obserwatorzy polityczni zastanawiają się z kim spotkał się Dajan w Paryżu i co spowodowało jego niespodziewany powrót do Tel-Awiwu.

Na pytanie dziennikarzy izraelski minister spraw zagranicznych odpowiadał, że wezwały go pilne obowiązki i konieczność skonsultowania się z premierem Beginem. Z kolei rzecznicy rządu izraelskiego pierwotnie twierdzili, że zmiana trasy podróży została podyktowana względami bezpieczeństwa a później przekazali oświadczenie Begina stwierdzające, że Dajan odbył ważną wizytę w Europie Zachodniej, której wyników na razie nie można ujawnić, i w związku z tym powrócił na konsultacje do Tel Awiwu.

Następnego dnia, w niedzielę, Dajan udał się ponownie w drogę do Waszyngtonu, ale zatrzymał się niespodziewanie na dwie godziny w Zurychu, gdzie „zniknął z pola widzenia dziennikarzy". I tym razem również nie poinformowano co spowodowało nie zapowiedzianą wizytę Dajana w Zurychu.

Komentatorzy agencyjni spekulują, że prawdopodobnie Dajan spotkał się w Paryżu z jakąś osobistością arabską i w wyniku przeprowadzonych rozmów musiał natychmiast powrócić do Tel-Awiwu.

A. Bhutto stanie przed sądem wojskowym

Ciąg dalszy ze str. 1

„uczciwie rozpatrzą" zarzuty wobec Bhutto i jego współpracowników w ciągu najbliższych paru tygodni, tak iż werdykt będzie znany przed dniem głosowania. Przywódców Partii Ludowej „będzie się traktować z najlepszymi tradycjami naszej religii (islamu).

Komentując zapewnienie Haqa, iż nadal zamierza przeprowadzić uczciwe i bezstronne wybory, obserwatorzy zwracają uwagę, że aresztowanie czołowych przywódców Partii Ludowej pozbawia ich możliwości udziału w kampanii wyborczej i odpierania ataków PSN, prasy i rządu wojskowego. Gen. Haq uwięził Bhutto najpierw na kilka tygodni w lipcu, a potem ponownie na początku września. 13 bm. sąd w Lahore zwolnił Bhutto za kaucją.

W doniesieniach z Islamabadu powtarza się opinia, że dowódcy armii pakistańskiej dlatego aresztowali Bhutto po raz trzeci, iż zlękli się jego popularności i konsekwencji odzyskania przezeń władzy.

Nieprzychylne dla Ziaula Haqa komentarze pojawiły się w prasie irańskiej w ślad za jego wizytą w Teheranie 14 bm. Dzienniki irańskie skrytykowały generała za słowne napaści na Bhutto, podkreślając, że na razie prawdziwość zarzutów wobec byłego premiera Pakistanu nie jest wcale dowiedziona.

Delhijski dziennik „Times of India" pisze, że cesarz Iranu jest zaniepokojony perspektywą objęcia władzy w Pakistanie przez ortodoksów muzułmańskich, duchowych braci reakcyjnego kleru muzułmańskiego, który w Iranie sprzeciwia się modernizacji cesarstwa.

Komentatorzy południowoazjatyccy sądzą na ogół, że gen. Haq zamierza ułatwić zwycięstwo wyborcze PSN, a jednocześnie przynajmniej przez jakiś czas zachować władzę w swych rękach za parawanem cywilnego rządu PSN.

Komunikat o ogrzewaniu mieszkań

W związku z ostatnimi chłodami i prognozą utrzymywania się w następnych okresach września br. dalszych, stosunkowo niskich temperatur, Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska informuje, że wojewodowie i prezydenci podejmują decyzje o sukcesywnym uruchamianiu dostaw ciepła. W pierwszej kolejności dostawy ciepła uruchamiane będą do żłobków, przedszkoli, szkół, szpitali i mieszkań.

Uruchomienie ogrzewania powinno nastąpić wszędzie tam, gdzie zgodnie z obowiązującym zarządzeniem przez kolejne 3 dni temperatura o godzinie 21.00 spadła poniżej 10 stop. C.

Jednocześnie — z uwagi na konieczność oszczędzania paliw — zwracamy się z apelem i prośbą do ludności o oszczędzanie energii elektrycznej.

✱ ✱ ✱

WARSZAWA (PAP) — Państwowa dyspozycja mocy informuje, że w dniach od 17 do 24 września br. największe, szczytowe zapotrzebowanie na energię elektryczną przypada w następujących porach dnia: w godzinach rannych i przedpołudniowych od 7 do 13-tej, a w godzinach wieczornych od 19 do 21.

W okresach tych należy więc wyłączać wszelkie zbędne urządzenia ogrzewcze, ograniczać oświetlenie do niezbędnych potrzeb, nie używać żelazek elektrycznych itp. Leży to w interesie wszystkich odbiorców prądu, ponieważ zapobiegnie awariom lub przerwom w dostawach energii.

Badanie tajemnic Bajkału

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knycpel informuje:

Naukowcy radzieccy nadal rozszyfrowują zagadki Bajkału — najgłębszego jeziora na świecie (1.620 metrów) zawierającego 1/5 zasobów słodkich wód naszej planety.

Zakończyła się właśnie ekspedycja instytutu oceanologii Akademii Nauki ZSRR, która po raz pierwszy w historii badań Bajkału miała do dyspozycji batyskafy „Pajsis". W ciągu półtora miesiąca dwa batyskafy dokonały 42 zanurzeń na głębokość 500 — 1.000 metrów. Podczas jednego z zanurzeń osiągnięto rekordową w badanej strefie jeziora głębokość 1.410 metrów.

Uczestnicy ekspedycji doszli do wniosku, że zapadlina bajkalska stanowi część gigantycznego pęknięcia w skorupie ziemskiej. Zebrane na dnie jeziora próbki skał — granitu i bazaltu — wskazują na odległy czas powstania tego pęknięcia. Opuszczone na dużą głębokość sejsmografy zarejestrowały drgania skorupy ziemskiej. Występowanie na dnie Bajkału głębokich kanionów i szczelin wskazuje, że procesy tektoniczne trwają tam nadal. Metodami geofizycznymi określono grubość miękkich osadów na dnie jeziora. Stwierdzono, że warstwa ta ma 1—1,5 km grubości.

Obserwacje świata zwierzęcego dowodzą, że „czasza wodna" Bajkału podzielona jest na swego rodzaju piętra, przy czym dla każdego z nich charakterystyczna jest inna grupa organizmów żywych.

Dane uzyskane podczas tej interesującej ekspedycji będą nadal opracowywane.

Z zagranicy

Z kronik Wielkiego Października

Skarbnica wiedzy o Rewolucji

MOSKWA, ulica Gorkiego 21. Ten adres znany jest dobrze mieszkańcom radzieckiej stolicy oraz jej krajowym i zagranicznym gościom. Znaleźć go też można bez trudu w każdym przewodniku po mieście. W starym, zabytkowym domu pod tym numerem mieści się Centralne Muzeum Rewolucji. W 50 salach wystawowych i obszernych składnicach zgromadzono łącznie ponad milion eksponatów, w tym — prawie 600 tysięcy niezwykle cennych, oryginalnych dokumentów i pamiątek z okresu trzech rosyjskich rewolucji i pierwszych lat władzy radzieckiej. Zanim rozpoczniemy wspólną wycieczkę po muzeum — pokrótce o jego historii.

Okazały czerwony budynek, ozdobiony białą kolumnadą należał niegdyś do najbardziej reprezentacyjnych, a zarazem bardzo trudno dostępnych obiektów śródmiejskiej części Moskwy. Przeszło 80 lat, od 1831 r. aż do Rewolucji Październikowej, był on siedzibą ekskluzywnego „Klubu angielskiego", którego członkami byli przedstawiciele rządzących klas carskiej Rosji. Salony klubu służyły nie tylko towarzyskim dyskusjom i biesiadom przy suto zastawionych stołach, ale spełniały również rolę kasyna gry, gdzie wygrywano i przegrywano co wieczór wielkie fortuny. Wśród bankierów i przemysłowców, ziemian i wysokich urzędników bywali tu też mniej zamożni, lecz dobrze widziani znani pisarze, aktorzy i artyści.

Po powstaniu zbrojnym w 1917 r. dom ten, podobnie jak inne budynki, przeszedł na własność państwa. Siedem lat później decyzją centralnych władz ZSRR został on przeznaczony na potrzeby organizowanego wówczas Muzeum Rewolucji. Od tego czasu gmach przy ulicy Gorkiego 21 otworzył szeroko swe podwoje dla zwiedzających. W ciągu ponad pół wieku istnienia tej zasłużonej placówki przekroczyło jej progi 40 milionów osób. W ostatnich latach roczna frekwencja sięga 900 tysięcy.

Aby umożliwić prezentację jak największej ilości dokumentów, zbudowano za głównym budynkiem muzeum dwa dodatkowe skrzydła. Znaczna część eksponatów wystawiana jest także w trzech stołecznych filiach. Moskiewskie muzeum pełni ponadto funkcję centralnego ośrodka naukowo-metodycznego w stosunku do podobnych placówek, istniejących w stolicach republik związkowych i podległych im oddziałów terenowych.

Wędrówka po muzeum stanowi świetną lekcję poglądową o tamtych pamiętnych dniach, „które wstrząsnęły światem" i zapoczątkowały powstanie pierwszego w dziejach ludzkości państwa socjalistycznego. Tysiące odezw i rezolucji, fotografii i artykułów prasowych, plakatów i transparentów z wypisanymi na nich hasłami przypominają ogromną drogę, jaką pod kierownictwem partii bolszewików przebyła rosyjska klasa robotnicza. Zebrane tu dokumenty mówią o dziejach partii i wielkiej roli jaką odegrał Lenin. Ukazują przebieg zmagań z caratem, ilustrują bezlitosny kapitalistyczno - obszarniczy wyzysk mas pracujących miast i wsi. Wśród eksponatów związanych z tą ostatnią tematyką zwraca m. in. uwagę wydany w Genewie w 1901 r. staraniem socjaldemokratów plakat — rysunek, przedstawiający w formie piramidy klasyczny system władzy carskiej i sytuację klasową ówczesnego społeczeństwa. Rodzajem „załącznika" do tej ryciny są sprawozdania z sal sądowych, wyciągi z wyroków, sylwetki rewolucjonistów zesłanych na syberię. Obok w gablotach spoczywają przezarte rdzą ciężkie kajdany więzienne, w które zakuwano nieprawomyślnych.

Najcięższe jednak represje nie zahamowały działalności partii. Partia była wciąż obecna w życiu i pracy klasy robotniczej. Organizowała strajki i manifestacje uliczne, wydawała nielegalnie prasę i broszury polityczne. Oto pierwszy egzemplarz leninowskiej ISKRY z 1900 roku i pierwszy numer „IZWIESTIJ" moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych z datą 1905 r. Jeden z działów muzeum poświęcony jest rewolucji z tego roku. Zgromadzone tu materiały dają obraz masowego zrywu robotników Piotrogrodu, Moskwy, Iwanowa i wielu innych miast. Na zwisających z sufitu czerwonych sztandarach widnieją napisy: „Niech żyje demokratyczna republika", „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się", „Żądamy 8-godzinnego dnia pracy" i inne.

Atmosferę Wielkiego Października przypominają słowa wypisane na rewolucyjnych sztandarach: „Wojna — wojnie", „Pokój światu", „Cała władza w ręce Rad". Za szkłem historyczne dziś egzemplarze gazet z tekstami pierwszych akt nowej robotniczo-chłopskiej władzy: z dekretem o pokoju, dekretem o ziemi, a wokół — broń, mapy sztabowe, mundury, urzędowa korespondencja, legitymacje partyjne i przepustki do Smolnego. Tysiące dokumentów i pamiątek.

Wiele z nich związanych jest z osobą i działalnością Lenina, wodza Rewolucji Październikowej i twórcy radzieckiego państwa. Fotografie i teksty jego publicznych wystąpień, prace naukowe, pisane odręcznie polecenia, listy, notatki... Nieco dalej jedną ze ścian zdobi sztandar bojowy 3-ciej roty słynnego ryskiego pułku strzelców łotewskich. Napis na nim głosi: „Bez walki nie ma zwycięstwa". Na pobliskim stelażu egzemplarz pierwszej radzieckiej konstytucji z 1918 roku.

Kolejne działy muzeum przedstawiają historię Związku Radzieckiego i jego partii w minionym 60-leciu, aż po czasy współczesne. To bogata dokumentacja pierwszych pionierskich 5-latek, realizacja leninowskiego planu elektryfikacji, budowa huty w Magnitogorsku, zakładanie fundamentów pod nowe miasto nad Amurem, nazwane Komsomolskiem dla uczczenia młodych i odważnych jego budowniczych. Razem z nini sąsiadują podręczniki szkolne dla młodzieży i dorosłych, pierwsze elementarze i książki wydane w różnych językach narodów ZSRR. Proste, w bardzo skromnej graficznej szacie afisze kinowe, zachęcające do obejrzenia premiery filmu „Pancernik Potiomkin" z roku 1926.

Wreszcie — dokumenty z lat wojny z hitlerowskim najeźdźcą, uwieńczonej historycznym zwycięstwem nad faszyzmem, aż po ekspozycję z czasów najnowszych, z okresu powojennej odbudowy i rozbudowy kraju.

Plansze pokazują rozległy front inwestycji przemysłowych, rolniczych i mieszkaniowych, rozciągający się od północy po Zakaukazie, od Ukrainy i Białorusi aż po wybrzeża Oceanu Spokojnego.

Ostatni dział muzeum traktuje o polityce zagranicznej ZSRR i osiągnięciach całej wspólnoty socjalistycznej. Cele programowe działalności Kraju Rad na arenie międzynarodowej ukazują w syntetycznym, ale jakże wymownym skrócie dwa dokumenty: leninowski Dekret o pokoju i Program pokoju przedstawiony na XXIV Zjeździe KPZR przez Sekretarza Generalnego KC Leonida Breżniewa.

Centralne Muzeum Rewolucji w Moskwie powita jubileusz Wielkiego Października kilkoma nowymi, okolicznościowymi wystawami, upamiętniającymi to doniosłe wydarzenie. Dwie z nich pt.: „60 rocznica Rewolucji Październikowej" i „Lenin i Październik w dziełach sztuki" są już eksponowane. Przygotowano też specjalne objazdowe wystawy, zawierające wybór najcenniejszych materiałów, które będą udostępnione mieszkańcom wszystkich stolic republik związkowych Kraju Rad. Trzy inne, równie reprezentacyjne ekspozycje wysłane zostaną do państw socjalistycznych, w tym i do Polski.

MICHAŁ SKALENAJDO

Postanowiono — co z wykonaniem?

Podobnie jak w całym kraju, w kwietniu br. przeprowadzono w woj. białostockim DRUGI POWSZECHNY PRZEGLĄD GMIN. Miał on przede wszystkim na celu bliższe przyjrzenie się, jakie i gdzie tkwią rezerwy i możliwości wzrostu produkcji roślinnej i hodowli. Komisje zbadały również, jak realizowane są wnioski z pierwszego przeglądu, zwracając szczególną uwagę na realizację Uchwały VI Plenum KC PZPR.

W każdej gminie ujawniono szereg problemów gospodarczych. Wiele z nich można załatwić od ręki, zaś niektóre wymagają dłuższego czasu. Dlatego wnioski z przeglądów nie mogą zostać tylko na papierze. Duże pole do działania mają przede wszystkim te gminy, gdzie lista zaleceń wynikających z drugiego przeglądu jest szczególnie długa.

Najważniejszą rezerwą, której wykorzystanie wpłynie na zwiększenie produkcji towarowej gospodarstw, jest w woj. białostockim ziemia. **Pierwszy powszechny przegląd gmin wykazał, że było w województwie około 12 tys. ha odłogów.** Co zrobiono, aby między pierwszym i drugim przeglądem przywrócić ziemię rolnictwu? W wyniku podjętych działań takich, jak wydawanie przez naczelników gmin decyzji administracyjnych zobowiązujących rolników do likwidacji odłogów, przejmowanie gospodarstw słabych na własność państwa, wydzierżawianie gruntów, zagospodarowano około 8.700 ha. W czasie trwania drugiego przeglądu naczelnicy gmin wydali decyzje nakazujące zagospodarowanie ponad 600 ha gruntów w nieco dalszym terminie. Są to bowiem ugory nie uprawiane od kilku lat, częściowo zakrzaczone i wymagają dużego wkładu pracy, aby znów mogły plonować.

Wyniki drugiego przeglądu wskazują, że przed białostockim rolnictwem stoi wielka szansa zwiększenia powierzchni uprawnej. **Nadal pozostaje jeszcze do zagospodarowania 2.500 ha odłogów, głównie w gospodarstwach indywidualnych, z tego ponad 400 ha przeznaczono do zalesienia.** Pozostałych prawie 2.100 ha nie nadaje się do natychmiastowej uprawy ze względu na zakamienienia, nadmiar wilgoci itp. W dodatku właściciele tych gruntów są z reguły w podeszłym wieku i niejednokrotnie nie są w stanie rozwiązać tego problemu we własnym zakresie. Dlatego słusznym wydaje się organizowanie specjalnych brygad SKR wyposażonych w sprzęt umożliwiający świadczenie usług i przywrócenie ziemi do uprawy.

Sprawy ciągle aktualne

Podczas drugiego przeglądu stwierdzono, że sporo jest ziemi, która z racji zmiany właściciela wypadła z uprawy. Szacuje się, że na obiektach scalanych, szczególnie w cyklu dwuletnim ugoruje 700 ha. Grunty te, przejęte na Skarb Państwa, mają być przekazane jednostkom gospodarki uspołecznionej, lecz póki co ich nowi użytkownicy nie przejawiają dostatecznego zainteresowania pełnym wykorzystaniem ziemi. Toteż urzędy gmin, służba rolna powinny się temu przyjrzeć bliżej, zwłaszcza teraz, w czasie przygotowań do jesiennych i przyszłorocznych siewów.

Inny problem to **zlikwidowanie obszarów uprawianych ekstensywnie.** A jest ich w woj. białostockim dużo. **W trakcie pierwszego przeglądu ujawniono około 10 tys. ha użytków rolnych dających niską produkcję, w tym ponad 4 tys. ha łąk i pastwisk.** W ubiegłym roku zakładano podnieść poziom gospodarowania na ponad 7.400 ha, lecz zadanie to nie w pełni zostało wykonane. Nadal sporo jest ziemi, która tylko w części rodzi tyle ile powinna. A każdy dobrze uprawiony hektar to dodatkowe kilogramy zboża, mięsa i mleka. Dlatego władze gmin, służba rolna, organizacje polityczne i społeczne powinny zbadać, jakie są przyczyny, które nie pozwalają wydajnie pracować i podjąć odpowiednie decyzje.

Drugi powszechny przegląd gmin potwierdził, że w woj. białostockim występuje wiele gruntów wymagających rekultywacji. Przywrócenie ich rolnictwu to kolejna szansa wzrostu produkcji roślinnej. **W roku ubiegłym ulepszono bądź przystosowano do produkcji poprzez melioracje, odkrzaczanie i odkamienianie około 3 tys. ha.** Można byłoby zrobić znacznie więcej gdyby nie to, że zakres prac rekultywacyjnych ogranicza brak sprzętu specjalistycznego.

Gospodarka ziemią uwzględniona była na pierwszym planie. Jednakże drugi przegląd obejmował szerszy zakres problematyki niż pierwszy, m. in. usługi dla rolnictwa ocenę kadr, gospodarkę wodną itp. Zebrał się z tego szeroki materiał, który trzeba spożytkować w pracy gmin, jednostek usługowych i innych instytucji.

Na przykład potwierdził się fakt, że woj. **białostockie posiada niski stopień zmechanizowania prac w rolnictwie. Ilość sprzętu, jakim dysponują spółdzielnie kółek rolniczych wyraźnie odbiega od zapotrzebowania gospodarstw na usługi.** Są i będą realizowane nowe dostawy ciągników i maszyn. Jednocześnie stwierdzono, że i przy obecnej ilości sprzętu może nastąpić poprawa obsługi, jeśli zostanie on lepiej wykorzystany i będzie pracował tylko w rolnictwie. Trzeba też szkolić dla usług wykwalifikowanych pracowników. Obecnie w jednostkach usługowych pracuje około 4.600 osób, w tym ponad 130 z wykształceniem wyższym, ponad 1.100 ze średnim i 330 z zawodowym, zaś pozostali legitymują się ukończeniem szkoły podstawowej i kursów.

Ważnym problemem, wpływającym na wzrost intensyfikacji rolnictwa jest oświata rolnicza. Dlatego nieprzypadkowo wzięto ją pod „lupę" podczas drugiego przeglądu. Zarejestrowano, że większość gmin poważnie rozszerzyła i pomyślnie realizuje zadania w zakresie rozwoju różnych form oświaty rolniczej. Na przykład liczba rolników posiadających tytuły kwalifikacyjne wzrosła z około **5 tys. w 1976 roku do ponad 6 tys. w roku 1977.** Przybyło uczniów w zasadniczych i średnich szkołach rolniczych oraz w technikach dla pracujących. Jest więc nadzieja, że wiedza znajdzie odzwierciedlenie w nowoczesnym prowadzeniu gospodarstw i wzroście produkcji rolnej. Ale wiele jeszcze trzeba zrobić, aby nauczyć rolników dobrego gospodarowania.

Ze względu na wagę problemu warto choćby wspomnieć o gospodarce wodnej. **Jak wykazał przegląd, w woj. białostockim okresowe braki wody występują w około 3 tys. gospodarstw, z tego prawie tysiąc cierpi na niedostatek wody dłużej niż trzy miesiące w roku.** Komisje wnioskowały, aby rozwiązać ten problem budując studnie wiercone, wodociągi, bądź też proponowały podłączenie gospodarstw do sieci istniejących już ujęć. Wiadomo jednak, że rolnicy nie załatwią tego we własnym zakresie. Potrzebna jest pomoc urzędów gmin i kompetentnych instytucji.

Na światło dzienne wydobyto również problem ochrony wód przed zanieczyszczeniami. Skontrolowano 85 szczególnie uciążliwych dla środowiska zakładów. Stwierdzono, że w 12 z nich zachodzi konieczność poprawy eksploatacji urządzeń oczyszczających ścieki. Natomiast budowy lub rozbudowy istniejących urządzeń wymaga 20 zakładów, głównie w gminach: **Dąbrowa Białostocka, Mońki, Siemiatycze, Dobrzyniewo i Michałowo,** na terenie których odprowadza się do wód otwartych dużo zanieczyszczeń.

Oczywistym jest, że żadnego z problemów nie rozwiąże się przez samo stwierdzenie, że takie występują. Potrzebne jest skuteczne działanie, ustalenie zadań i konkretna ich realizacja.

J. SZTACHELSKA

Codziennie cegły na jeden domek

Na naszym rynku odczuwa się dotkliwie brak materiałów budowlanych, tymczasem zaś cegielnie nie wykorzystują w pełni mocy produkcyjnych. Nie starcza im rąk do pracy. Z tej też przyczyny w niektórych cegielniach kompletuje się z trudem obsadę jednej zmiany, a co dopiero mówić o drugiej. Najgorzej jest tam, gdzie praca odbywa się sezonowo, od kwietnia do października, kiedy sporo czynności wykonuje się ręcznie. Jak chociażby w Markowszczyźnie.

W lecie sytuację zwykle ratowali uczniowie. Korzystając z wakacji zarabiali pieniądze na własne wydatki. Jednakże takie dość przypadkowe zatrudnienie nie zawsze pozwalało właściwie zorganizować pracę. W tym roku po raz pierwszy **Białostockie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej,** w skład którego wchodzą właśnie cegielnie, zawarło porozumienie z Wojewódzką Komendą OHP w Białymstoku w sprawie podjęcia pracy przy produkcji cegły przez wakacyjne hufce. Już od 20 czerwca junaków zatrudniono w trzech cegielniach: w **Markowszczyźnie, Kozowszczyźnie i Złotorii.** W skład pierwszych hufców wchodzili **uczniowie szkół średnich w Łodzi,** następnych **z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnówce i Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku.**

Gdy uczniom skończyły się wakacje, ich miejsce zajęli **studenci rocznika zerowego z Politechniki Białostockiej.** Pracują w hufcach, odbywając jednocześnie miesięczną obowiązkową praktykę robotniczą.

Odwiedziliśmy Markowszczyznę, w której pracują studenci wydziałów inżynierii środowiska i budownictwa lądowego. 26 osób, w tym tylko dziewięciu chłopców, którzy obsługują najtrudniejsze stanowiska: w kopalni gliny, przy transporcie surowca, odbiorze wyrobów od prasy. Ale ustawianie cegieł surowych w suszarniach naturalnych, zbieranie wysuszonych i gamowanie, czyli magazynowanie do wypalania, też nie jest takie lekkie. Cegła waży pięć kilogramów, a dzienna norma produkcji na brygadę wynosi 22 tys., trzeba więc podnieść przeciętnie około 35 ton cegły w czasie jednej zmiany. Normy dzienne są na ogół wykonywane. Hufiec z Łodzi potrafił produkować nawet 25—27 tys. cegły.

We wszystkich trzech cegielniach pracuje 66 studentów Politechniki. **Dzięki temu można było uruchomić drugie zmiany i każdego dnia** (licząc produkcję w Markowszczyźnie i Kozowszczyźnie, gdyż cegielnia w Złotorii jest zmechanizowana i pracuje tu 16 junaków tylko przy obsłudze pieców) **ilość materiałów budowlanych powiększa się o około 40 tys. cegieł, czyli tyle ile trzeba na jeden domek jednorodzinny. Oblicza się też, że praca hufców przyniesie w sumie milion sztuk cegły.**

Studenci z OHP zarabiają 80—100 zł dziennie. Odpłatność za wyżywienie wynosi 12 zł. Junacy mieszkają w Białymstoku, a do pracy w cegielniach są dowożeni. Pomyślano także o rozrywkach: wycieczkach, dyskotece, kinie, o spotkaniach z pracownikami administracyjnymi i dydaktycznymi uczelni, działaczami SZSP.

Białostockie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej myśli już o zatrudnieniu junaków w roku przyszłym. Znaczy to, że tegoroczne hufce zdały egzamin. Ale to jeszcze nie rozwiąże całego problemu i pozostaje miejsce na inicjatywy młodzieży pracującej. Zarząd Wojewódzki ZSMP przymierza się do patronatu nad budownictwem jednorodzinnym. Cegielnie, a jest ich kilkanaście, nadal nie wykorzystują pełnej mocy produkcyjnej. Obecnie — po wakacjach, nie wszędzie uruchomiono drugie zmiany, a po 20 września i hufce studenckie przestaną pracować. Jest więc miejsce na inicjatywy? Jest. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości, aby wyprodukować więcej materiałów budowlanych, aby wybudować więcej mieszkań. Takie są zresztą zamierzenia SZMP.

A. ŁABANOW

Gamowanie cegły suchej. Przy pracy studentki Alicja Popiel i Elżbieta Głowacka.

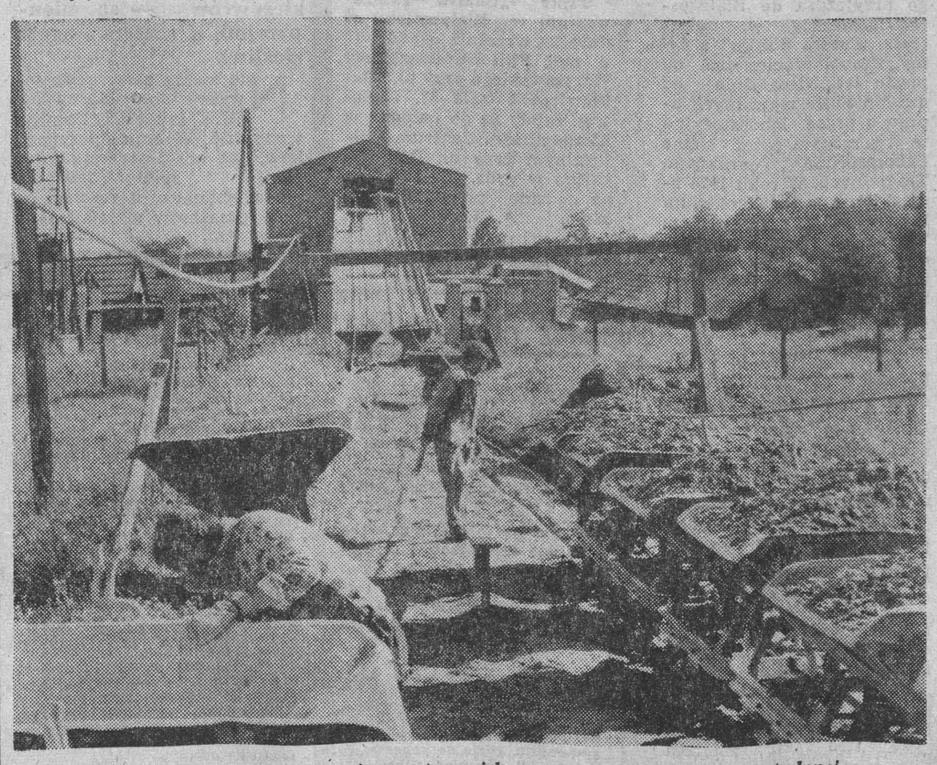

Za chwilę wózki z gliną potoczą się na stanowiska pracy. Troszczą się o to studenci — Jacek Pawłowski i Mieczysław Kluczyk.

Walenty Zajkowski nakłada cegły na transporter.

Fot. K. Świderski

Budowlanych srebrne wesele

W ub. sobotę w Klubie Budowlanych w Białymstoku odbyła się niecodzienna uroczystość. Po 25 latach małżeństwa ponownie stanęły na ślubnym kobiercu 62 pary, które serdecznie powitał kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Białymstoku — MIKOŁAJ PATEJUK. Wszyscy małżonkowie przy tym posiadali równy, mniejszy bądź większy od jubileuszowego staż pracy w przedsiębiorstwach budowlanych.

Jubilatom gorące podziękowania za wkład wniesiony w rozwój Białegostoku, woj. białostockiego i kraju, za doskonałe wywiązanie się z dwu najważniejszych w życiu człowieka obowiązków — rodzinnego oraz zawodowego, serdeczne życzenia pomyślności na lata następne i ponownego spotkania na złotym weselu złożyli m. in. sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Stanisław Zieliński,** prezydent Białegostoku — **Aleksander Czuż** i wiceprezes Zarządu Głównego Związków Zawodowych Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — **Stanisław Kozera.**

Znakomitym gościom oraz organizatorom uroczystości — białostockiemu Oddziałowi ZG Zw. Zaw. PBiPMB oraz USC w Białymstoku w imieniu wzruszonych jubilatów podziękował **Alfred Niziorek,** pracownik Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych. W budownictwie pracuje również żona pana Alfreda — **Irena.**

Wśród bohaterów tego wieczoru rozpoznaliśmy **Edwarda Horodeńskiego,** zasłużonego pracownika **Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej,** legitymującego się 30-letnim stażem pracy w zawodzie; **Kazimierza Prończuka z Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego,** od 27 lat, dzień po dniu przykładającego się do rozbudowy rodzinnej ziemi; **Jacka Szamretę z Białostockiego Kombinatu Budownictwa,** od ćwierć wieku dającego przykład dobrej roboty młodym pokoleniom budowlanych.

Podczas sobotniej ceremonii, wiele było dobrych życzeń, pięknych kwiatów i szczerych wzruszeń. (BM)

Szli w uroczystym korowodzie. Orkiestra grała „PLON NIESIEMY PLON". Nieśli jak relikwię ów symboliczny bochen chleba upieczony już z tegorocznych zbiorów, uosabiający owocny trud rolników gminy monieckiej, gminy „Mistrza Gospodarności".

Starościna i jej rodzina

Starostę poznałem już wcześniej. **STANISŁAW TRYBUŁOWSKI** — rolnik ze wsi Boguszewo, wzorowy hodowca bydła mlecznego, przewodniczący branżowej spółdzielni tuczu trzody chlewnej, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, ławnik sądu, terenowy opiekun społeczny...

A starościna? Szła właśnie w tym korowodzie promieniując uśmiechem.

— To **LUCYNA RUTKOWSKA** z Moniuszeczek — szeptano w tłumie. A więc i ją tu również znają. I nie tylko dlatego, że Moniuszeczki prawie graniczą z Mońkami. Wystarczy zaledwie kilka minut jazdy drogą na Trzcianne, a już po lewej wśród sadów rysują się betonowo - silikatowe siedliska tutejszych rolników.

Gospodarzą solidnie. Z mocno ugruntowaną wiarą w przyszłość, w sens swego twórczego działania. Widać to już na pierwszy rzut oka. Obszerne, z gospodarskim rozmachem — a i wyliczeniem — budowane obory i chlewnie, pojemne, przeważnie w betonie odlane stodoły i wyniosłe, pyszniące się swym dostatkiem domy mieszkalne.

To właśnie tu gdzieś gospodarzą Lucyna Rutkowska ze swym mężem Józefem. Ale gdzie? Zabudowania stały luźno, porozrzucane po koloniach, na polach trwała zwykła krzątanina rolników. Po zbożach, oczywiście, ani śladu. Zaorane ścierniska zaczynały się pokrywać wschodzącymi plonami. Na rozległej plantacji pracował kombajn ziemniaczany. Monieckie bowiem — to prawdziwe zagłębie zdrowych, smacznych, wczesnych i średniowczesnych, a także przemysłowych ziemniaków. Uprawiają je tu wszyscy, ale są rolnicy którym kontraktacja tej rośliny, zwłaszcza ziemniaków eksportowych, przynosi niemałe dochody.

W dolinie za ogrodzeniem pasło się stado krów. „Może to tam właśnie mieszkają Rutkowscy?" — pomyślałem lustrując solidnie zabudowane podwórze, z którego w tym właśnie momencie majestatycznie wytoczył się duży „fiat" i pomknął w stronę Moniek. Tuż za nim zaterkotała wysłużona „syrenka", którą serdecznym gestem ręki żegnała jakaś kobieta. Zwróciłem się do niej:

— *Gdzie tu mieszka Lucyna Rutkowska.*

— *O tam, po sąsiedzku...*

Spojrzałem we wskazanym kierunku. Za stodołą pasła się jedynaczka łaciata, za nią dreptał samotny cielak, a towarzyszyła im jedyna owca. Ogarnęły mnie wątpliwości czy właściwie zostałem poinformowany. Przecież właścicielka jednej krowy z owcą i cielakiem, rozumowałem, nie mogła być reprezentantką wszystkich rolników gminy, która zasłużenie szczyci się nie po raz pierwszy tytułem „Mistrza Gospodarności".

Wiedziałem już, że pani Lucyna — to jedna z aktywniejszych działaczek kobiecych w okolicy Moniek, dusza wszystkich poczynań we własnej wsi i w gminie. Ale czy tego wystarczy?

Tym baczniej lustrowałem wskazaną mi zagrodę. Przypominała bardziej plac budowy niż typowe wiejskie podwórze. Sterty cegły, pryzmy piachu i żwiru, jakaś armatura, rury... Nad tym wszystkim górował okazały, oczywiście, murowany, dom, mieszkalny, a nie opodal długim szeregiem okien pyszniła się wielka tuczarnia trzody chlewnej.

Pani Lucyna spostrzegłszy moje zainteresowanie zabudowaniami, zaczęła tłumaczyć, że gospodarstwo dopiero przestawiają na specjalizację, że to wymaga nowych inwestycji, więc się budują i stąd ten niby bałagan, bo rozumie pan, póki co, nie ma jak tego wszystkiego uporządkować.

W tym momencie na podwórze zajechał swym kilkudziesięciokonnym stalowym rumakiem sam gospodarz.

— *Traktor? Tak, to mój. U nas, tu w Moniuszeczkach, prawie wszyscy mają własne maszyny* — powiada pan Józef. — *Bez mechanizacji przecież nie może być mowy, o wysokotowarowej produkcji.*

Rozmawiamy o zwykłych gospodarskich sprawach. Rutkowscy wspominają żniwa.

— *Owszem, deszcze i nam nieco dokuczyły, ale nie tak bardzo. Bo teraz, proszę pana, dzień, dwa i po żniwach. Nie to co niegdyś bywało, że trzeba było kosą, a czasem i sierpem. Pamiętam te czasy. I żal mi ich nieco. bo wówczas nasze kobiety i pośpiewały, i różne psikusy wyprawiały, takie obrzędy na zakończenie żniw...*

A teraz... Tylko tyle, co na tych dożynkach w Mońkach... I to już nie tak, jak u nas po zagrodach bywało...

Gospodyni przypomina, że czas na obrządek, bo tuczniki coraz natarczywiej dopominają się o swoje. Idziemy więc do chlewni. W ruch idą wiadra, taczki. W kojcach aż mrowi się od niespokojnego inwentarza.

Lucyna i Jan Rutkowscy ze wsi Moniuszeczki.

— *Tę chlewnię pobudowaliśmy dopiero w ubiegłym roku* — informuje gospodarz. — *Brak tu jeszcze pełnej mechanizacji. Ale z czasem...*

— *Chcieliśmy jak najszybciej rozpocząć hodowlę* — włącza się gospodyni. — *Teraz mamy 15 macior i 56 tuczników.*

— *Specjalizujemy się* — dodaje pan Józef — *w hodowli materiału zarodowego. Z czasem będziemy powiększać nasz inwentarz.*

A więc — pomyślałem — to dlatego panią Lucynę Rutkowską obdarzono zaszczytem sprawowania godności starościny dożynek. Starosta — wzorowy hodowca bydła, a tu reprezentantka producentów trzody chlewnej. Oboje zatem uosabiają właśnie to, na czym nam wszystkim najbardziej zależy.

— I wówczas coś mnie podkusiło, aby zapytać:

— *A ta krowa za stodołą?*

— *Tak, to nasza* — spokojnie i poważnie odparł gospodarz, a jego żona dodała:

— *I owca — też nasza.*

— *Serwatkę dla prosiąt i karmników* — ciągnął gospodarz — *dostarcza nam moniecka mleczarnia, masło kupujemy w sklepach, więc mleka na własne potrzeby wystarczy nam od jednej krowy.*

— *Od tej krowy hodujemy także cielaka, aby później... rozumie pan...*

Wydaje mi się, że rozumiem i zachęcam innych rolników, aby wybrali dla siebie równie wąską specjalizację.

— *Ziemi u nas* — uzasadniał gospodarz swoją decyzję — *jest nie za wiele, wszystkiego jedenaście hektarów. Więc trzeba wybierać. Ja wybrałem tucz trzody. Ziemniaki plonują nam dobrze, zboże mam własne, więc i paszę treściwą, i wszelką inną karmę produkujemy sami. Jedynie komponentów trzeba nieco dokupić...*

Z Moniek wróciła córka Halina — uczennica liceum ogólnokształcącego, tegoroczna maturzystka. Przybiega do chlewni, pyta czy pomóc rodzicom.

To pierworodna. Drugi był syn Jarosław. Obecnie uczeń technikum rolniczego.

— *Z niego zapalony rolnik* — mówią o nim zgodnie oboje rodzice, a z ich słów promieniuje i duma, i radość. — *On już i na traktorze jak zawodowy traktorzysta, i w polu, i przy maszynach wszystko potrafi...*

— *Jest więc komu przekazać w przyszłości gospodarstwo* — wtrącam.

— *A dla kogoż inaczej byśmy się tak starali?* — powiada pani Lucyna, pokazując i ten przestronny dom na wysokim fundamencie, i tę całą resztę, stanowiącą materialną podstawę ich bytu.

Na razie wszystko to znajduje się in statu nascendi. Ale Rutkowscy tworzą te materialne fundamenty swojego bytu z pełną wiarą w przyszłość. Bo inaczej nie można. Trzeba dążyć ku lepszemu. Przecież i on, Józef Rutkowski, może skonfrontować obecny poziom swego życia ze wspomnieniami ze swych lat dziecięcych i młodzieńczych, może je odważyć na szali doświadczeń dziadka Waleriana, który jeszcze żyje i krzepko się trzyma... Ale nie o to przecież chodzi. On wie, że jego syn Jarosław ma być rolnikiem wykształconym, a więc lepszym od ojca, w pełni świadomym swoich poczynań. I to mu należy ułatwić. Już teraz. Budując i tworząc z rozmachem, z wyliczeniem na przyszłość.

Obrządek skończony. Pani Lucyna myje ręce, poprawia fryzurę i znów uśmiech powraca na jej twarz. Bo jakże się nie cieszyć, gdy widać wyniki swej pracy, gdy w rodzinie i w zagrodzie układa się właśnie tak, jak sobie oboje wymarzyli.

WIKTOR RUDCZYK

Fot. autora

Lucyna Rutkowska: — *wybraliśmy hodowlę trzody...*

Zdrowie dzieci

Z czego Jaś się nie wyleczy...

Oczywiście, nie można stawiać sprawy tak, że zdrowie dziecka jest ważniejsze niż np. człowieka w podeszłym wieku, matki albo pracownika przemysłu, gdyż każdy ma jednakowe prawo do ochrony swego zdrowia. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że wady i schorzenia wieku rozwojowego — jeśli nie zostaną odpowiednio wcześnie wykryte — będą przysparzać kłopotów pacjentowi (i lekarzom) przez długie lata. Parafrazując znane przysłowie: z czego się Jaś dziś nie wyleczy, na to Jan przez całe życie będzie cierpiał.

Dlatego też chorobom wieku rozwojowego poświęca się ostatnio coraz więcej uwagi. M. in. w ubiegłym roku rozpoczęto w całym kraju szeroką akcję badań, które mają określić potrzeby zdrowotne medycyny wieku rozwojowego. Objęto kontrolą wszystkie dzieci i młodzież w wieku 2, 4, 6, 10, 14 i 18 lat. W województwie białostockim przebadano dotychczas 33 tys. dzieci z trzech najmłodszych grup. W latach następnych badać się będzie po ok. 75 tys. dzieci. Podobnie w województwie łomżyńskim i suwalskim.

Już wstępne rozpoznanie ujawniło wiele przypadków różnych schorzeń. Dr hab. **Franciszek Taraszkiewicz,** kierujący akcją w woj. białostockim, wymienia na pierwszych miejscach: **wady postawy, zaburzenia wzroku, schorzenia układu moczowego, różne wady wrodzone, np. układu krążenia oraz nieprawidłowości w odżywianiu** (idzie tu o niedobory jakościowe a nie ilościowe).

W dwóch pozostałych województwach stan zdrowia dzieci przedstawia się dość podobnie, czego dowodem może być np. wyższa niż w kraju przeciętna śmiertelność noworodków. W ostatnich latach sytuacja poprawiła się wprawdzie bardzo wyraźnie, ale nadal w krajowej tabeli Suwalskie jest na 30 zaś Łomżyńskie na 46 miejscu.

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, ale zatrzymajmy się tylko przy dwóch: ciągle niedostatecznej liczbie lekarzy pediatrów i braku odpowiedniego regionalnego centrum świadczącego wysoko specjalistyczne usługi w zakresie diagnostyki i terapeutyki dziecięcej oraz kształcenia lekarzy pediatrów.

Najmniej odczuwa się brak specjalistów z tej dziedziny na Białostoccczyźnie. W porównaniu z sąsiednimi województwami sytuacja wygląda nawet na bardzo dobrą, a jednak dla rzeczywiście pełnego zaspokojenia potrzeb należałoby i tu dysponować kadrą większą o 150—200 osób. Łomżyńskie i Suwalskie są jednak „pod krajową kreską". W przeliczeniu na 100 tys. ludności mamy w kraju 17 pediatrów, zaś w Suwalskiem 14 a w Łomżyńskiem — 11.

Podobnie wygląda sprawa łóżek szpitalnych o profilu dziecięcym. Ujmując liczbowo, wszystko jest w porządku, jednak odczuwa się wyraźnie brak odpowiedniego zaplecza diagnostycznego, tzn. dobrze wyposażonych laboratoriów oraz leczniczego. Stąd też na wiele „trudniejszych" zabiegów chirurgicznych trzeba wozić małych pacjentów do innych ośrodków. Dość powiedzieć, że wojewódzki szpital dziecięcy w Olsztynie jest wyposażony lepiej niż odpowiednie kliniki w Białymstoku i studenci medycyny muszą jeździć właśnie tam na odrabianie obowiązkowych praktyk.

W pewnej mierze poprawiło sytuację **utworzenie w br. Instytutu Pediatrii przy Akademii Medycznej w Białymstoku.** W miejsce jednej dotychczasowej kliniki powstały cztery nowe, w tym zajmujące się chirurgią dziecięcą i leczeniem chorób zakaźnych dzieci. Jeśli jednak wziąć pod uwagę, że Instytut powstał „na bazie" szpitala wojewódzkiego, a więc korzystając z jego pomieszczeń, takie posunięcie jest w najlepszym razie tylko połowiczne. Przypomina naciąganie zbyt krótkiej kołdry...

Radykalnym rozwiązaniem będzie dopiero zapowiadana od kilku lat budowa Instytutu Zdrowia Dziecka. W nowych — odpowiednio dużych i wyposażonych — budynkach znajdą pomieszczenia wszystkie niezbędne dla takiego nowoczesnego centrum pediatrycznego placówki. Jak informuje rektor AMB — prof. dr **Konstanty Wiśniewski,** budowa Instytutu powinna ruszyć w przyszłym lub najdalej w 1979 roku.

Spośród wielu potrzebnych jeszcze służbie zdrowia inwestycji ta, jak się wydaje, powinna mieć znaczenie priorytetowe. Bowiem z czego się Jaś nie wyleczy...

(ich)

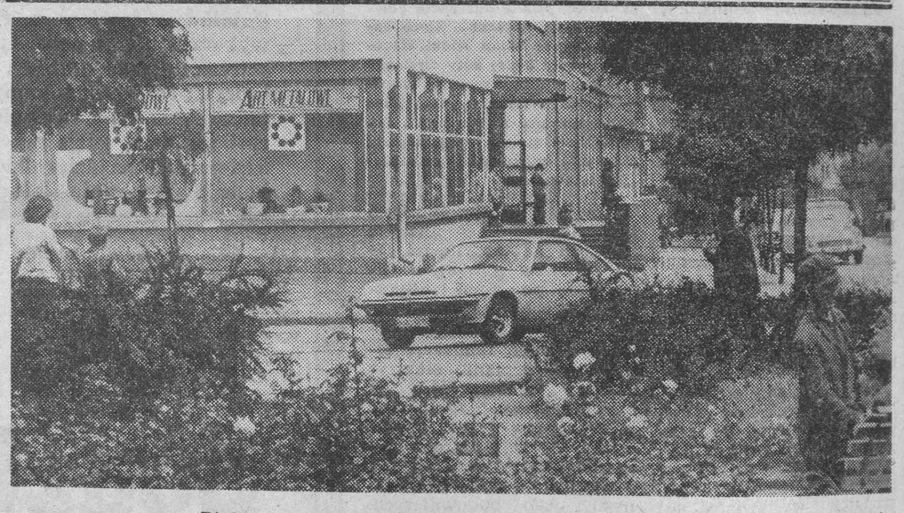

Biała Piska — fragment Placu Mickiewicza. Fot. Z. Lenkiewicz

Pasażer się skarży — kierowca też człowiek

Czytelnicy nader często piszą do nas o źle funkcjonującej komunikacji miejskiej i międzymiastowej. Skarżą się na niepunktualność i „wypadanie z kursów", co zmusza pasażerów do długiego wyczekiwania na przystankach, a potem — jazdy w zatłoczonych autobusach. Wiele krytycznych uwag dotyczy też zachowania się kierowców — są nieuprzejmi, a czasem wręcz złośliwi.

Nie każdy zarzut adresowany do kierowców MPK czy PKS można sprawdzić. W części przypadków, jak nas informują dyrekcje zainteresowanych przedsiębiorstw, krytyczne uwagi pasażerów mają uzasadnienie, w części — nie. Bo, na przykład, czy winą za to, że autobus okazał się niesprawny i o określonej godzinie zabrakło go na trasie — można obarczać kierowcę kolejnego wozu? A na nim zazwyczaj skupia się zdenerwowanie podróżnych. Sądząc z listów, w których Czytelnicy ze wzruszeniem niemal piszą o tym, że ktoś z kierowców zatrzymał autobus, aby zdążyła wsiąść matka z dzieckiem lub starsza osoba — można przypuszczać, że takie odruchy ludzkiej życzliwości nieczęsto się zdarzają.

Trudno jednakże odmówić racji jednemu z naszych Czytelników — kierowcy MPK, który niedawno nas odwiedził, że obraz sytuacji byłby pełniejszy, gdyby kierowcy ze swej strony pisali skargi na pasażerów. Ale kto nam uwierzy? — zapytał sceptycznie nasz rozmówca. A fakty, jakie przedstawił nam na podstawie własnego doświadczenia, dowodzą, że wielu pasażerów nie grzeszy kulturą. Bo jak inaczej można ocenić zachowanie ludzi wymyślających kierowcy i obrzucających go niewybrednymi epitetami. Co gorsza, takie zachowanie, nie napotyka na sprzeciw ze strony innych pasażerów. Zazwyczaj solidaryzują się z grubianinem. I nikt nie liczy się z tym, że ów kierowca siedzi za kółkiem od godz. 4 rano, że musi zachować spokój i opanowanie, bo odpowiada za życie ludzi.

Jak z tego widać, w autobusie, czy na przystanku często uzewnętrzniają się nie najlepsze cechy ludzi. Uciążliwe warunki podróżowania sprzyjają powstawaniu napięć i zadrażnień, ale nie usprawiedliwiają zachowań świadczących o braku osobistej kultury i szacunku dla innych. (fis)

Teatr z Peru w Białymstoku

Na zaproszenie Akademickiego Centrum Kulturalnego przyjeżdża do Białegostoku goszczący w Polsce teatr „Cuatro Tablas" z Limy. Zespół pracuje już od pięciu lat. Niezależnie od działań ściśle teatralnych uprawia pracę laboratoryjną w stworzonym przez siebie Laboratorium Poszukiwań Teatralnych. W roku 1976 uczestniczył w Kolokwium Poszukiwań Teatralnych Teatru Narodów w Belgradzie. W roku bieżącym brał udział w Atelier Poszukiwań Teatralnych w Bergamo we Włoszech.

W pracy teatralnej zespół porusza się w kręgu problemów historii kolonizacji Ameryki Łacińskiej i związanych z nią przemian w świadomości całego społeczeństwa tego regionu. Działania „Cuatro Tablas" posiadają wiele elementów indiańskiej kultury ludowej.

Spektakl, który będziemy mogli obejrzeć w Białymstoku, nosi nazwę „Encuentro" co znaczy po polsku „Spotkanie". Jest on kreacją kolektywną, stworzoną pod kierunkiem **Mario Delgado.** „Encuentro' jest zbiorem bardzo osobistych wypowiedzi aktorów. Bogactwo ekspresji wywodzące się z tradycji peruwiańskiego folkloru zostało tu połączone z laboratoryjnymi działaniami teatru.

Teatr „Cuatro Tablas" wystąpi w Białymstoku w dniu 20 września o godz. 19 w auli Filii Uniwersytetu Warszawskiego przy ul. Mickiewicza 1 (sala 57, I piętro). Bilety są do nabycia w Akademickim Centrum Kulturalnym przy ul. Dąbrowskiego w godz. 10—14 oraz na godzinę przed spektaklem. A. N. MINEYKO

Co nowego w Zespołach Filmowych?

Prawie nie zauważone przeszły dwa wydarzenia, które bez wątpienia przejdą do historii naszej powojennej kinematografii. Po pierwsze — liczba wyprodukowanych po wyzwoleniu filmów przekroczyła pół tysiąca. Po drugie — liczba premier zbliżyła się do trzydziestu rocznie; wymowny dowód, że zakładane podwojenie produkcji filmowej w najbliższych latach staje się jednak powoli faktem.

Tematyka współczesna, której niegdyś domagano się z takim uporem, nadal znajduje się w centrum zainteresowania filmowców. Wśród filmów znajdujących się obecnie w produkcji musi ona jednak w dalszym ciągu konkurować z tematyką historyczną, która, jak dotąd, nie daje za wygraną. Trudno dziś przesądzać o rezultatach tych zmagań. Można jedynie przedstawić — uchylając rąbka tajemnicy realizatorskich kuchni — najbardziej interesujących partnerów pojedynku, jaki rozegra się po wprowadzeniu filmów na ekrany.

Reżyser Witold Leszczyński — autor słynnego „Żywota Mateusza" — konfrontuje w swym najnowszym filmie „Ślad magnetyczny" na przykładzie biografii dwóch przyjaciół — filmowca i muzyka — dwie drogi życiowe, dwie postawy wobec życia i twórczości oraz ich wpływ na osobowość młodych ludzi. Rzadko podejmowany u nas temat wewnętrznego życia współczesnego artysty stał się dla reżysera inspiracją do poetyckiej zadumy nad życiem i śmiercią, sensem ludzkiego postępowania. Amatorzy kina myślącego, refleksyjnego mogą sobie wiele po tym filmie obiecywać, tym bardziej, że reżyser obsadził go starannie dobranymi aktorami wysokiej klasy (Wojciech Pszoniak, Zdzisław Wardejn, Hanna Skarżanka, Ewa Pokas).

Opartą na autentycznych wydarzeniach historię niedoszłego samobójcy, który po wielogodzinnej akcji lekarzy i milicji zrezygnował ze skoku z wieżowca, ekranizuje Janusz Zaorski, którego tyleż interesuje niezwykłość tego wydarzenia, co przyczyny, jakie skłoniły młodego człowieka do podjęcia tak desperackiego kroku. W rolach głównych w filmie „Pokój z widokiem na morze" zobaczymy: Piotra Fronczewskiego, Gustawa Holoubka, Marka Bargiełowskiego.

Młoda realizatorka Ewa Kruk — posiadająca już na swym koncie kilka nagrodzonych na festiwalach filmów dokumentalnych — oparła swój film fabularny na dwóch mikropowieściach Stanisława Dygata: „Dworzec w Monachium" i „Karnawał". Charakterystyczne dla twórczości Dygata reminiscencje z czasów wojny przeplatają się w tym filmie ze współczesnością oglądaną z perspektywy jednego z międzynarodowych festiwali filmowych, gdzie bohater przedstawia swój autorski film. W filmie Ewy Kruk zatytułowanym „Palace Hotel" wystąpią m.in. Wojciech Pokora, Zdzisław Wardejn, Anna Milewska, Leon Niemczyk, Jan Zdrojewski, Maciej Damięcki.

Do zapisanych bohaterstwem bojowników ruchu oporu kart historii ostatniej wojny powraca Jan Łomnicki, który w filmie „Akcja pod Arsenałem" (scenariusz Jerzy S. Stawiński) podejmuje się rekonstrukcji głośnej akcji bojowej przeprowadzonej przez oddział harcerskiej grupy szturmowej Szarych Szeregów. W wyniku tej akcji odbito z konwoju więźniów przewożonych z Alei Szucha na Pawiak jednego z przywódców organizacji — „Rudego". Film opowie także o przyjaźni młodych bojowników ruchu oporu — „Zośki", „Rudego" i „Alka". Jako wykonawcy głównych ról wystąpią m.in.: Cezary Morawski, Mirosław Konarowski, Adam Ferency, Jan Englert, Magdalena Wołłejko.

Jeden z najbardziej wydajnych reżyserów polskiego kina — Jan Rybkowski — przygotowuje ekranizację znanej powieści Zofii Nałkowskiej — „Granica".

Interesująco zapowiada się artystyczny rezultat podjętej niedawno współpracy z kinematografią jugosłowiańską. Oparty na scenariuszu Wiesława Myśliwskiego film reżyseruje Dragovan Jovanowić. Będzie to dramat psychologiczny, którego bohater — ciężko doświadczony przez los wieśniak — usiłuje jakoś zachować swą człowieczą godność. W rolach głównych: Kazimierz Borowiec, Anna Krasojević, Nina Spasojević.

Na dorobku

W fabrycznym „Rytmie Pracy"

Starania kierownictwa białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów przybrały kształt zakładowego pisma pod koniec czerwca tego roku. Pojawił się nowy tytuł „Rytm Pracy", który odtąd kojarzymy nieodmiennie z dwutygodnikiem „Ponar-Bial".

Kiedyś na robocze chrzczono to pismo egzotycznie i dziwacznie: Uchwytny Ekranik, Teleuchwyty itp. Próbie czasu i decyzjom w sprawie zezwolenia na druk, oparł się ostatecznie szyld „RYTM PRACY".

Jakiż więc jest ten nasz periodyk zakładowy, drugi po „Fastach" nie tylko w Białostockiem, ale także we wszystkich trzech województwach z łomżyńskim i suwalskim, gdzie dotychczas „zakładówek" nie ma? Długi, półroczny okres przygotowań organizacyjnych i wydawniczych sugerował, że „Rytm Pracy" przyćmi poziomem publikacji pozostałe dwieście czasopism fabrycznych, które drukowane są w kraju.

Na razie nie przyćmił. Gwoli usprawiedliwienia dodajmy, że fastowskie doświadczenia w dziennikarstwie zakładowym, to jeszcze nie regionalna tradycja, więc bez błędów i potknięć nie udało się w Uchwytach ruszyć z miejsca.

Najsmutniejszy w konsekwencjach dla „Rytmu Pracy" okazuje się rytm edytorski. Drugi numer odleżał w drukarni przez miesiąc. Trzeci — półtora miesiąca. Przy kolejnych nic nie zapowiada poprawy. Piąty numer przyniesie więc jak i inne „aktualności" sprzed kilku lub kilkunastu tygodni i czytelnicy jak zwykle zastanawiać się będą, czy czytają kronikę, czy coś w rodzaju gazety.

Już nie tyle sondaż zainteresowań czytelniczych, ile konieczność zwraca uwagę zespołu redakcyjnego na pożądana zawartość treściową i formę. Materiały publicystyczne, komentarze, felietony, przy eliminacji lub odpowiednim adaptowaniu tych tematów, które mogą ulec dezaktualizacji, będą więc zapewne w przyszłości łagodzić nieco wydawnicze poślizgi. Zastąpią częściowo serwis informacyjny, który starzeje się najszybciej.

Na razie w numerze z 1—15 sierpnia, który ukazał się w pierwszej połowie września, czytamy o perspektywach wykonania lipcowych zadań, o spływie kajakowym który właśnie zakończył się... na początku czerwca itp.

Jeszcze „kryminałki" w odcinkach nt. chorób wenerycznych i trochę podstarzałe dowcipy zajmują więcej miejsca niż problematyka ekonomiczna, sprawy socjalno-bytowe załogi, czy reportaż z produkcji. Jeszcze dominuje relacja z litanią nazwisk i tytułów oraz niezbyt odkrywcza publicystyka, z oporami przenoszaca statystyczne ogólniki na fabryczny grunt.

To jednak normalne „grzechy dzieciństwa", które w miarę krzepnięcia zespołu, nabywania przezeń doświadczenia, w miarę konsolidowania się grupy współpracowników, wnoszących na łamy pisma więcej codziennej „normalności", a mniej protokołu, ukształtują dopiero profil „Rytmu Pracy".

Warto przy tym zwrócić uwagę na stosunkowo dużą liczbę tytułów, co urozmaica zawartość numerów i zachęca do lektury, a także na dość wszechstronną tematykę publikacji.

Twórcom „Rytmu Pracy" i autorom życzymy, byśmy na sześciu stronach, które co dwa tygodnie trafiają na robocze stanowiska, mogli znaleźć rzetelny refleks fabrycznego dnia i trudu ludzi. Byśmy zgodnie z deklaracją, jaką umieszczono na czołowej stronie inauguracyjnego egzemplarza mogli powiedzieć, że jest to rzeczywiście gazeta przez załogę tworzona i przeznaczona dla niej.

(apo)

•wiedza•technika•nowoczesność•wiedza•technika•

Postulat naukowców

Bieżący rok przyniósł sporo dyskusji na temat ochrony środowiska przyrodniczego w jednym z najpiękniejszych w kraju — województwie suwalskim. Natura hojnie obdarzyła ten region w piękne lasy, urozmaicony krajobraz, a nade wszystko liczne jeziora i rzeki. Nigdzie na świecie nie ma na tak małym obszarze tak wielkiego skupiska wód. Dobrze więc się dzieje, iż władze suwalskie troszcząc się o rozwój gospodarczy dokładają starań, by nie zaprzepaścić bogactwa przyrodniczego.

Stacja badawcza nad Wigrami — niezbędna

Przypomnijmy, iż z inicjatywy wojewody suwalskiego obradowały w Suwałkach sesja naukowa pod auspicjami Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Komitetu Naukowego przy Prezydium PAN „Człowiek i Środowisko", której tematem była ochrona środowiska w makroregionie północno-wschodnim, następnie — konferencja zorganizowana przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN oraz Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku. Problem ochrony środowiska był również tematem spotkania dziennikarzy z naukowcami, zorganizowanego z okazji Festynu Prasowego w Suwałkach.

OCHRONA WÓD — W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI

Do podejmowania takich dyskusji zmusza życie. Tylko sprawa rudy suwalskiej przyniosła sporo okazji do rozmów o ochronie przyrody. Jak wiadomo ruda ma być wydobywana tzw. metodą fińską przez wypłukiwanie wodą. Maź poflotacyjna stanowić mogłaby znaczne zagrożenie dla Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Postanowiono, że będzie ona odprowadzana rurociągiem poza park, do Doliny Rowelskiej.

Również wyrobiska powstałe przy eksploatacji kruszywa w Sobolewie koło Suwałk będą zagospodarowane. W rozległych wykopach utworzy się sztuczny zbiornik wodny, z przeznaczeniem do celów rekreacyjnych.

Mimo to ujemny wpływ przemysłu zaznaczy się w jakimś stopniu na suwalskiej przyrodzie. Chodzi jednak o to, by zachować rozsądne granice między postępem gospodarczym, a ochroną przyrody i zachować to co jest możliwe do ocalenia. Wydaje się, iż granice te zostały zachwiane w przypadku niektórych jezior i rzek. Ten problem wymaga rozwiązania w pierwszej kolejności.

KILKA OCZYSZCZALNI WIOSNY NIE CZYNI

Jak ustalili naukowcy, na ogólną liczbę 804 jezior w województwie suwalskim — 787 zalicza się do pierwszej klasy czystości, pozostałe do drugiej. Również większość rzek utrzymuje się w I klasie czystości. Wskaźniki te dość szybko zmieniają się na niekorzyść. Rozwój miast i przemysłu spowodował, iż w ostatnich pięciu latach nastąpił 24-procentowy wzrost zanieczyszczenia zbiorników naturalnych.

Obecnie w woj. suwalskim nie ma ani jednej oczyszczalni, która zapewniłaby pełną redukcję zanieczyszczeń. Szczególnie odczuwalne jest to w Suwałkach, Ełku, Augustowie, Giżycku i Olecku. W miastach tych — z wyłączeniem **Giżycka i Olecka** — buduje się oczyszczalnie ścieków typu mechaniczno-biologicznego. W **Suwałkach — z** uwagi na konieczność szczególnej ochrony Czarnej Hańczy i Wigier — w 1979 r. rozpocznie się budowę oczyszczalni biologicznej. Pod koniec pięciolatki przystąpi się do budowy oczyszczalni w **Giżycku, Gołdapi i Piszu.** Celem ochrony powietrza przed zanieczyszczeniem zobowiązano większe zakłady przemysłowe do modernizacji kotłowni i zainstalowania urządzeń odpylających. Prace te w większości już wykonano.

PROPOZYCJE NAUKOWCÓW

Jeśli chcemy skutecznie zapobiegać degradacji środowiska przyrodniczego, należy po pierwsze na bieżąco kontrolować i obserwować zjawiska, zachodzące w przyrodzie. Po wtóre zaś — zarówno badania jak i prace zapobiegawcze muszą być prowadzone przy ścisłej współpracy województw sąsiadujących. Niewiele da przykładowo ochrona Narwi w woj. białostockim, jeśli w woj. łomżyńskim będzie ona zanieczyszczona. A tym bardziej na odwrót. Na te aspekty sprawy zwrócono szczególną uwagę na sesji naukowej w Suwałkach, poświęconej sprawom ochrony środowiska w makroregionie północno-wschodnim. Warto przypomnieć, iż uczestniczyli w niej naukowcy, planiści i praktycy. Materiał wyjściowy do dyskusji stanowił bogaty, dwutomowy zbiór referatów naukowych.

Było to drugie tego typu spotkanie w kraju. Pierwsze — miało miejsce w ubiegłym roku w Koszalinie. W wyniku tego naniesiono poprawki i korekty do planów zagospodarowania przestrzennego i rozwoju społeczno- gospodarczego makroregionu północnego. Można przypuszczać, iż po dokładnym przeanalizowaniu wniosków, sesja suwalska wniesie również pewne poprawki do planów rozwoju makroregionu północno-wschodniego.

Zdaniem naukowców mimo sporej ilości opracowań naukowych, brak jest oceny wielu elementów środowiska naturalnego, opartej o badania kompleksowe. Takim zadaniom mogłaby sprostać własna placówka naukowa. Słowem **postulują restytucję stacji badawczej nad Wigrami.** Tematów do badań na dziś zaproponowano wiele, z pewnością życie w przyszłości je poszerzy.

Proponuje się m. in. opracowanie form i sposobów prowadzenia gospodarki rolnej, przemysłowej, zagospodarowania turystycznego i organizacji ruchu turystyczno-wypoczynkowego na następujących zlewiskach szczególnie chronionych: w woj. białostockim — **Supraśli, Płoski, Sokołdy, górnej Narwi;** w woj. suwalskim — **Czarnej Hańczy, Kanału Augustowskiego, Rospudy, Ełku, Legi, Pisy, rejonu Wielkich Jezior Mazurskich i Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego.**

ZANIM BĘDZIE ZA PÓŹNO

Ponadto w ramach programu rządowego PR - 7 — opracowanie perspektywicznych bilansów wodnych dla poszczególnych zlewni rzek i sformułowanie programu gospodarowania wodą z uwzględnieniem potrzeb makroregionu i sąsiednich regionów; zbadanie aktualnego stanu zanieczyszczeń wód stojących z uwzględnieniem okresów charakterystycznych (zima, lato) oraz podjęcie systematycznych, wieloletnich kompleksowych badań nad eutrofizacją (starzeniem się) jezior, przyczynami i metodami jej zapobiegania, a także nad procesami samooczyszczania się jezior.

Lista problemów wymagających naukowych dociekań jest dłuższa. M. in. szybkiego przebadania wymagają tereny bagienne z uwagi na ich rolę w gospodarce wodnej. Studium poświęcone temu zagadnieniu powinno określić znaczenie bagien w stanie naturalnym i po melioracji oraz zasady melioracji, które nie pomniejszyłyby retencyjnej roli tego rodzaju terenów. Kompleksowymi badaniami należałoby objąć również sztuczne zbiorniki powstałe wskutek spiętrzania wód i zaburzenia powstałe w wyniku tego rodzaju działalności.

Degradacja środowiska naturalnego jest procesem postępującym. Im wcześniej przystąpi się do badań całościowych i prac zapobiegawczych tym lepiej. Wiadomo z całą pewnością, że zadaniom tym nie sprostają badania wycinkowe, ani interwencje stosowane wtedy, gdy na wodach pojawią się ławice martwych ryb.

ZOFIA JADCZUK

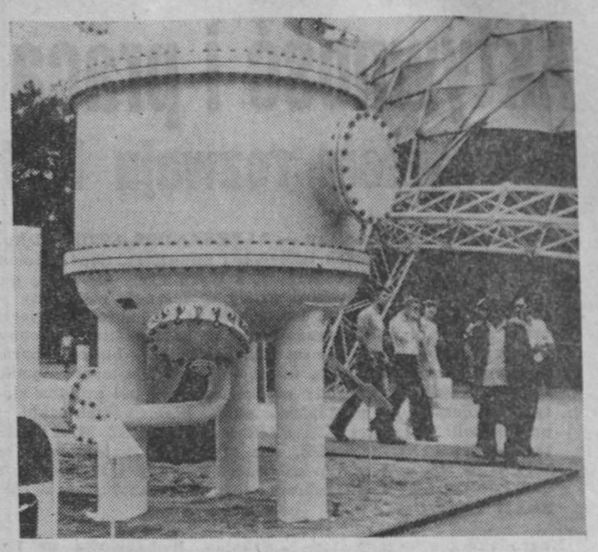

ZSRR. Jeden z najciekawszych eksponatów radzieckiej ekspozycji na międzynarodowej wystawie „Chemia 77" w moskiewskim parku „Sokolniki" — samooczyszczający filtr. Filtr ten zaprojektowano dla mechanicznego oczyszczania cieczy. Jego wydajność wynosi 2000 m sześc./godz. CAF — TASS

Konferencje neurologiczne w Białymstoku

21 września odbędzie się w Białymstoku jednodniowa **Konferencja Neurologii Rozwojowej, a w dniach 22—23** września — **X Zjazd Polskiego Towarzystwa Neurologicznego** pod auspicjami Światowej Federacji Neurologii i jej prezydenta prof. dr **Sigvalda Refsuma** (Norwegia), który zapowiedział swój przyjazd.

Obrady konferencji poświęcone będą postępom w diagnostyce i leczeniu chorób układu nerwowego wieku rozwojowego. Zjazd zaś zajmie się postępem wiedzy w leczeniu chorób naczyniowych układu nerwowego, chorób metabolicznych, immunologicznych i zwyrodnieniowych, leczeniu bólu i rehabilitacji neurologocznej; przedmiotem zainteresowania będą też problemy diagnostyki neurochemicznej i immunologicznej, postępy w neuroradiologii i scyntygrafii, elektromiografii i elektroencyfalografii.

W obu imprezach zapowiedziało udział ponad 600 osób, w tym 30 gości z krajów demokracji ludowej i Szwajcarii. Przygotowano 230 referatów — obrady wyłącznie w sekcjach.

Podczas Zjazdu nastąpi wręczenie nagród naukowych PTN oraz wybór nowych władz Polskiego Towarzystwa Neurologicznego. Zrzesza ono 1,5 tys. specjalistów, białostocki oddział PTN liczy 70 osób i przedstawi podczas Zjazdu 18 referatów. (D.G.)

Decyduje jakość nasion

Warunki zbioru zbóż w tym roku nie były korzystne. Duża ilość opadów w okresie żniw sprzyjała porastaniu ziarna. W związku z tym do siewu należy wykorzystać przede wszystkim kwalifikowane nasiona, którymi dysponuje Centrala Nasienna.

W przypadku konieczności zastosowania własnego materiału nasiennego, niezbędne jest sprawdzenie siły kiełkowania. W tym celu, na około 10 dni przed siewem, należy w płytkim naczyniu (może być talerz) wyłożonym bibułą ułożyć odliczoną ilość ziaren (najlepiej 100) i ustawić w ciepłym i widnym miejscu. Po kilku dniach (5—7 dni) policzyć, ile nasion wykiełkowało. Dla przykładu: jeśli ze 100 nasion wykiełkowało 90 oznacza to, że siła kiełkowania wynosi 90 proc. W tym przypadku ustaloną ilość ziarna trzeba zwiększyć o 10 procent.

WOPR SZEPIETOWO

Wyjątkowo duża wilgotność ziarna spowodowała także rozwój grzybów roślinnych. Mogą one znajdować się w glebie lub na wysiewanych nasionach. Grzyby te porażają młode rośliny. W wyniku infekcji, chore rośliny źle wschodzą i zimują, a w dalszej konsekwencji wydają niskie plony.

Stratom tym można jednak zapobiec pod warunkiem, że nasiona przed siewem zostaną dobrze zaprawione. Instytut Ochrony Roślin w swych najnowszych zaleceniach proponuje następujące zaprawy: zaprawa nasienna R, zaprawa nasienna uniwersalna, zaprawa nasienna T oraz Dithane M 45.

Pszenice kwalifikowane powinny być zaprawiane środkiem pod nazwą Quinolate V-4-X lub Oxafun T, zwłaszcza w tych rejonach, gdzie występuje głownia pyłkowa.

Zaprawianie spełni swój cel tylko wówczas, gdy jest prawidłowo wykonane. Najwłaściwszym sprzętem jest specjalna zaprawiarka. Z dobrym skutkiem w dużych gospodarstwach wykorzystywane są do tego celu betoniarki. Błędem jest zaprawianie zbóż w siewniku, gdyż nie ma pewności, że zaprawą pokryje się całą powierzchnię nasion.

Zaprawianie jest jednym z najtańszych i najbardziej ekonomicznych (30 — 50 zł na ha) zabiegów w ochronie roślin.

Średnio z pól obsianych zaprawionymi nasionami uzyskuje się plon wyższy o około 1 q/ha. W latach niekorzystnych efekty są znacznie wyższe. Zabieg ten zatem jest ze wszech miar opłacalny.

mgr inż. LUDWIK WOJDYNA

Wzorem była przyroda

I znowu wzorem była przyroda, konkretnie zaś pływające kaczki..., można powiedzieć czytając opis patentu na nowy rodzaj płetw wynalezionych w ZSRR. Płetwy na wzór kaczej łapy składają się z dwóch jednakowych części połączonych zawiasami. W momencie odepchnięcia się pływaka nogami od wody, płetwy rozkładają się zwiększając swoją powierzchnię. Gdy natomiast pływak nogi podkurcza, płetwy, jak kacza łapa, składają się i nie stawiają wodzie oporu. Dzięki temu po założeniu nowych płetw można płynąć dużo szybciej, niż z dotychczas używanymi.

WĘGRY. Maszyna do zbierania pokosu traw zademonstrowana na wystawie sprzętu rolniczego w Agard. CAF — MTK

Komputery w służbie gospodarki

Zakres przydatności komputerów w gospodarce naukowej stale się rozszerza. M. in. szczególnie aktywny w tej dziedzinie jest Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Katowicach, gdzie ostatnio opracowano i uruchomiono komputerowy system obsługi klientów PKO — na razie przeznaczony dla posiadaczy kont z województw katowickiego, częstochowskiego i bielskiego. Do końca roku przyszłego wprowadzi się komputery do oddziałów NBP na Śląsku. W przygotowaniu — system informatyczny, zawierający dane o pojazdach mechanicznych z wymienionych wyżej województw.

„Odra 1304" wykonuje z kolei skomplikowane obliczenia w komputerowym ośrodku obliczeniowym krakowskiej łączności, ustalając należności z tytułu rachunków telefonicznych, opłat radiowo-telewizyjnych itp.

W Gdańsku, w Ośrodku Elektronicznego Przetwarzania Danych, przygotowano program dla komputera, który ma być zatrudniony w telefonicznym biurze numerów — co znakomicie usprawni informacje o abonentach, uwalniając zainteresowanych od szturmowania przepracowanych panienek z telefonów miejskich.

W Centrum Obliczeniowym Politechniki Wrocławskiej komputer „Odra 1305" jest połączony z ośrodkiem informacji prasowej. Do pamięci maszyny wprowadzono najważniejsze informacje — w razie potrzeby można je uzyskać od komputera w ciągu sekund. Jest to pierwszy w kraju komputerowy system poszukiwania informacji prasowej.

Są to przykłady z licznej już serii zastosowań komputerów w gospodarce. Trzeba jeszcze wspomnieć o inicjatywie bydgoskiej: w miejscowym wydziale kryminalistyki KW MO komputer pomaga w identyfikowaniu przestępców, ułatwiając tym pracę milicji. (Interpress)

Moto ramka

Jesień na drogach

Ludzie prowadzący samochody coraz częściej stwierdzają, że lato minęło, że nadchodzi jesień z jej wszystkimi niedogodnościami. Coraz częściej wskaźnik temperatury cieczy chłodzącej silnik stoi poniżej normy, a włączenie ogrzewania — szczególnie wcześniej rano i późnym wieczorem — wcale nie przeszkadza. Poza spadkami temperatury, niesie jesień częste mgły i zabłocone w wielu miejscach drogi.

Kierowcy, którzy mają za sobą setki tysięcy przejechanych kilometrów wiedzą co oznacza jesień na drogach, ale jak mają jeździć wszyscy młodzi kierowcy, którzy za kółkiem mają dopiero po kilka tysięcy kilometrów? Wiedzą, że jesień nie jest najprzyjemniejszym okresem, ale czy wiedzą jak należy jeździć?

Warunki drogowe nie uległy radykalnemu pogorszeniu i to właśnie jest bardzo mylące. Świeżemu kierowcy nie sprawia właściwie różnicy jazda latem i jesienią — zawsze czuje się niezbyt pewnie, albo — co też ma często miejsce — po opanowaniu wszystkich czynności manualnych, czuje się zbyt pewnym siebie i swoich umiejętności!

Kilka dobrych lat prowadzenia samochodu upewniło mnie, że jesienią należy szczególnie uważać na sposób jazdy, na zmieniające się często warunki drogowe. Jest to pora roku, w której bardzo wiele zależy od naszej przezorności. To wcale nie znaczy, że latem mogliśmy jeździć niefrasobliwie.

Prace polowe i związane z tym często wyjazdy ciągników i wozów konnych na główne ciągi komunikacyjne powodują wywożenie przez nie z bocznych, polnych dróg, prawdziwych zwałów gliny, rozmokłej ziemi itd. Najechanie na coś takiego powinno być w miarę ostrożne. To znaczy, że można na czymś takim bardzo łatwo pojechać w „maliny". Jeśli to możliwe, odradzałbym w takich miejscach manewry wyprzedzania, gwałtownego hamowania itd.

Niebezpieczeństwem — bardzo realnym jesienią — są wiszące nad drogami mgły. Gwoli jasności przypomnę, że jazda we mgle — jeśli już się musi jechać — powinna być kontynuowana na światłach mijania. Pod żadnym pozorem nie należy włączać świateł drogowych — to nie pomaga, a wręcz przeciwnie, przeszkadza. Drugim zaleceniem do jazdy w trudnych warunkach jest ograniczenie szybkości. Pędzenie na złamanie karku pozwoli — w najlepszym przypadku — na dojechanie parę minut wcześniej. Jest to jednak zbyt duże ryzyko, bo nazbyt często szybka, a w warunkach zamglenia, niebezpieczna jazda kończy się, ale wcale nie tam gdzieśmy sobie zaplanowali.

Uważam, że trudny okres jesiennej jazdy, jeśli będziemy starali się czegokolwiek nauczyć, pozwoli na łagodne przejście do warunków zgoła ciężkich — zimowych. Jeśli wykorzystamy nabyte doświadczenia w jeździe we mgle i na nawierzchniach pokrytych padającymi liśćmi i nawiezioną rozmiękłą ziemią, to przejście do jazdy zimowej będzie na pewno łagodniejsze. Szerokiej drogi i przyjemnej jazdy.

(JAG)

NA ZDJĘCIU: w trudnych warunkach o takie sytuacje na drogach wcale nie jest trudno. Uważajmy, bądźmy przezorni! CAF — Badowski

Zielone AKCENTY

Za jaką cenę?

Do lat siedemdziesiątych gospodarka żywnościowa świata rozwijała się na ogół pomyślnie. Oczywiście — jak to w rolnictwie — rok rokowi nie równy, zdarzają się susze lub powodzie, spóźnia się wiosna, wystąpią przymrozki, za wcześnie zacznie się zima, rozkład opadów jest nieodpowiedni, masowo zaatakują szkodniki — straty mogą być duże. Słusznie ktoś powiedział, że rolnictwo — to nie warsztat pod dachem, gdzie w ciągu całego roku można produkować to, co się założy w planie. Gospodarstwo rolne jest warsztatem „pod gołym niebem" i wszelkie kaprysy natury mają tu niebagatelny wpływ na rezultaty całorocznej pracy.

W 1972 ROKU został ogłoszony słynny raport Klubu Rzymskiego „Granice wzrostu". Jego autorzy wyszli z założenia, że bogactwa naturalne świata są ograniczone. Można obliczyć już teraz — zakładając że szanse na odkrycie ogromnych zasobów ropy, węgla czy rud są niewielkie — na ile lat wystarczy surowców. Nasze pokolenie nie musi zamartwiać się z tego powodu, bo nam na pewno wystarczy, ale trzeba patrzeć perspektywicznie. W roku 1972 podniesiono ceny pszenicy dwukrotnie, a ponieważ najwięcej muszą kupować kraje surowcowe, odczuły one to jako „groźne ostrzeżenie".

POWSZECHNE są poglądy — przynajmniej w krajach rozwijających się, — że ten krok największych producentów żywności był bezpośrednim powodem kilkakrotnego podnoszenia cen ropy naftowej. Kraje mające nadwyżki produktów rolnych — wykorzystując koniunkturę — odpowiedziały na to ponownie podwojeniem cen ziarna zbóż i innych artykułów konsumpcyjnych. Na początku lat siedemdziesiątych cena tony pszenicy wynosiła około 65 dolarów i skoczyła do 200 dolarów w roku 1974. Zdrożały dwu, a nawet trzykrotnie inne artykuły jak kukurydza, ryż, soja...

CAŁĄ SPRAWĘ komplikuje fakt, że corocznie liczba ludności na świecie zwiększa się o 75 mln osób, czyli jak gdyby powstają dwie nowe Polski. Co roku trzeba dostarczać światu o 30 mln ton zboża więcej, czyli półtora raza tyle, ile ziarna produkuje nasz kraj. I nie byłoby tragedii — twierdzą przedstawiciele krajów rozwijających się, — gdyby środki były przeznaczane właśnie na te cele, a nie np. na zbrojenia. Można wyżywić nie 4 miliardy ludzi (tyle obecnie żyje na świecie), ale osiem razy więcej — stwierdzono na sesji FAO w Rzymie. Jeden warunek: wszyscy przestaną wydawać pieniądze na cele nie służące człowiekowi (często zagrażające ludzkości), a zajmą się gospodarką, przede wszystkim tymi jej dziedzinami, które wiążą się z wyżywieniem.

PIĘKNE SĄ idee Światowej Konferencji Żywnościowej. W rezolucji możemy przeczytać: „W ciągu dziesięciolecia żadne dziecko nie powinno kłaść się spać głodne, żadna rodzina nie powinna lękać się, że zabraknie jej jutro chleba, i żadna istota ludzka nie powinna cierpieć z powodu niedożywiania". Słusznie, tak być powinno. I to nie kiedyś, w nieokreślonej przyszłości, ale jak najszybciej. W tym celu powołano w Rzymie Światową Radę Żywnościową, która miała dysponować rezerwą w postaci 10 mln ton ziarna zbóż, a jednocześnie sfinansować liczne inwestycje z tej dziedziny, dzięki którym produkcja żywności w krajach biednych powinna wzrastać w tempie 3,6 proc. rocznie. Założeń tych, niestety, nie udaje się zrealizować...

DELEGACI krajów rozwijających się pytali na konferencji: czy rzeczywiście świat nie stać już teraz na przeznaczenie tych 10 mln ton na pomoc dla najbiedniejszych? Odpowiedź jest jedna: na pewno, tak! Postęp w produkcji żywności może być bez porównania większy pod warunkiem, że zrezygnujemy z wydatków na cele nie mające nic wspólnego z dobrem człowieka, a pieniądze te przeznaczymy na gospodarkę żywnościową. Przypomina się, że świat wydaje na zbrojenia więcej niż ćwierć biliona dolarów rocznie, czyli 163 razy więcej, niż na współpracę międzynarodową. Wyścig zbrojeń pochłania więcej pieniędzy, niż wynosi dochód brutto całej Afryki i Azji Południowo-Wschodniej. I jeszcze bardziej drastyczne porównanie: w ciągu ostatniego 20-lecia wydano na cele wojskowe 4 biliony dolarów, czyli więcej, niż wynosi wartość wszystkich dóbr produkowanych przez ludzkość na przestrzeni roku.

JAKO WAŻNĄ przyczynę trudności na rynku zbożowym podaje się także fakt, że od roku 1965 kraje bogate zwiększyły zużycie ziarna na osobę o 350 funtów rocznie (jest ono konsumowane głównie w postaci mięsa wołowego i drobiowego). Właśnie tyleko tyle ma do dyspozycji statystyczny mieszkaniec Indii. Nic dziwnego, że jeden z przedstawicieli Afryki wołał dramatycznym głosem: zwierzęta są syte, tuczą się zbożem, a miliony ludzi głodują i umierają z głodu. Gdzie tu sprawiedliwość?

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Ocena wyników konkursu „Młodzież swojej szkole i środowisku"

Aktywność i praca społeczna — atutem rozwoju Białostocczyzny

Prezydent Białegostoku — ALEKSANDER CZUŻ dziękując w ub. czwartek dzieciom i młodzieży, nauczycielom i rodzicom za niebagatelny, a wyrażający się sumą ponad 17,6 mln złotych wkład pracy społecznej, wniesiony w ubiegłym roku szkolnym, zaakcentował m. in. rolę patriotycznej aktywności i zaangażowania w pomnażaniu milionów przeznaczonych corocznie na rozwój miasta z budżetu narodowego. Tym placówkom, które osiągnęły najlepsze wyniki zostały przyznane nagrody na łączną sumę pół miliona złotych. Wręczyli je przedstawicielom białostockich szkół i przedszkoli: sekretarz KM PZPR — TADEUSZ MATUSIK, tow. ALEKSANDER CZUŻ, wiceprezydent Białegostoku — WITALIS SADOWSKI, wicekurator Oświaty i Wychowania — STANISŁAW HALICKI oraz inspektor szkolny — ZDZISŁAW LEJWODA.

Nagrodami pierwszego stopnia, w wysokości 35 tys. złotych poszczycić się mogą: **Zespół Szkół Metalowo-Drzewnych, I Liceum Ogólnokształcące, Szkoła Podstawowa nr 4 i Państwowe Przedszkole nr 46**; nagrodami II stopnia, w wysokości 30 tys. złotych — **Zespół Szkół Budowlanych, V Liceum Ogólnokształcące, Szkoła Podstawowa nr 7 i Państwowe Przedszkole nr 41**; nagrodami III stopnia, w wysokości 25 tys. złotych — **Zespół Szkół Elektrycznych, VI Liceum Ogólnokształcące, Szkoła Podstawowa nr 1 i Państwowe Przedszkole nr 42.** Wyróżnienia, w wysokości 20 tys. złotych przypadły w udziale **Zespołowi Szkół Medycznych, Szkołom Podstawowym nr nr 16, 2, 35; Państwowym Przedszkolom nr nr 8, 5, 43.**

Wszystkie szkoły i przedszkola biorące udział w konkursie „Młodzież swojej szkole i środowisku", a było ich 88 zasłużyły na uznanie oraz mają szansę znaleźć się wśród nagrodzonych w roku przyszłym, bowiem konkurs trwać będzie również w bieżącym roku szkolnym. Sądząc po wypowiedziach przedstawicieli młodzieży, nauczycieli i rodziców szereg placówek zechce po ten laur sięgnąć. Przebijało bowiem w słowach kierowanych do gospodarzy miasta i władz oświatowych wielkie przywiązanie do Białegostoku, szczera duma z tego, iż staje się on coraz piękniejszy i bogatszy oraz chęć i ambicja wniesienia jeszcze większego wkładu pracy w poszerzanie wspólnego dorobku służącego każdemu mieszkańcowi z osobna i wszystkim białostoczanom razem. Odzwierciedlenie tego wspólnego dążenia odnalazłam podczas spotkania m. in. w wypowiedzi uczennicy I LO — **Kasi Moczul**, w jej stwierdzeniu, iż rodzice nie tylko pomagali swoim dzieciom, lecz pracowali również z nimi, tak samo jak nauczyciele.

Efekty tego konkursu, w realizację zadań którego prócz trudu fizycznego tak wiele włożono serca mają nie tylko wymierne wartości ekonomiczne, ale także ogromne walory wychowawcze i patriotyczne. Radość z każdego własnoręcznie posadzonego drzewka, naprawionej ławki, wykonanego urządzenia czy uprzątniętego skwerka, z każdego pięknego zakątka rodzinnego miasta jest podwójna.

(B. M.)

Godziny usług — przesunięte

Nasi Czytelnicy narzekali na nieodpowiednią porę świadczenia usług punktu pralniczego **„FEMINA"** przy **ul. Piastowskiej w Białymstoku.** Pisaliśmy o tym w krytycznej notatce pt. **„Dla kogo pralnia?"** w dniu 3 sierpnia.

Z wyjaśnienia prezesa **Zarządu Spółdzielni „Femina", mgr E. Radgowskiego** dowiadujemy się, że przesunięcie godzin pracy tego punktu w lipcu br. miało charakter przejściowy, natomiast od 25 lipca punkt ten czynny jest w ustalonych godzinach, tj. 9 — 17, a w soboty 9 —15.

Mamy nadzieję, że obecna pora świadczenia usług tego punktu zadowoli również pracujących mieszkańców tego osiedla. (Ag)

Komunikat

Od dziś, 19 bm., od godz. 10 **aż do odwołania zostaje zamknięta dla ruchu kołowego Aleja 1000-lecia Państwa Polskiego** na całej szerokości jezdni w pobliżu skrzyżowania z ul. I Armii Wojska Polskiego. Zamknięcie to spowodowane jest koniecznością wykonywania prac przy budowie magistrali ciepłowniczej, prowadzącej z EC-2 do dzielnicy Bażantarnia.

W związku z ograniczeniami ruchu kołowego podajemy objazdy dla wszystkich pojazdów, w szczególności — dla autobusów MPK, przejeżdżających zwykle Al. 1000-lecia Państwa Polskiego:

I. Objazd w kierunku od centrum Białegostoku do Augustowa: Al. 1000-lecia Państwa Polskiego — ul. I Armii WP — ul. Zakładową przy „Transbudzie" i dalej Al. 1000-lecia P.P.;

II. Objazd z kierunku Augustowa do centrum miasta: Al. 1000-lecia P.P. — ul. Zakładową — ul. I Armii WP i dalej Aleją 1000-lecia P.P.

(mip)

Aby „jesień życia" była bardziej słoneczna

Z inicjatywy siemiatyckiego ZOZ odbyło się niedawno spotkanie przedstawicieli pensjonariuszy i dyrekcji Państwowych Domów Pomocy Społecznej w **Siemiatyczach** i **Brańsku.** Wspólnie zastanawiano się jak i co zrobić aby „jesień życia" ludzi przebywających w tego typu placówkach, była przyjemniejsza i jeszcze bardziej słoneczna.

Podkreślono, że jednym z podstawowych warunków zadowolenia, lepszego samopoczucia i zdrowia pensjonariuszy jest właściwa lokalizacja tego typu obiektów. Chodzi o to, aby nie były one położone zbyt daleko od miasta co daje większą możliwość integracji ze środowiskiem, ułatwia załatwianie wielu spraw przez samych pensjonariuszy, umożliwia im tak niezbędny ruch oraz poczucie lepszej sprawności fizycznej i równowagi psychicznej.

Podkreślono, że placówka w Siemiatyczach posiada niemal idealne warunki. Usytuowana jest bowiem w pięknie odrestaurowanym, zabytkowym kompleksie poklasztornym z XVIII wieku, zlokalizowanym w śródmieściu. Na zakończenie, znany zespół **„Metafora"** z miejscowego Ośrodka Kultury, działający pod kierownictwem **Zofii Piętki**, zaprezentował interesujący występ artystyczny. Wyrażono też przekonanie, że przyczyni się to do kontaktów miejscowych zespołów z placówkami socjalnymi. (MM)

Powstaje teatr małych form

Klub WRZZ w Białymstoku pragnąc kontynuować dobre tradycje teatru poezji „ŚWIDER" organizuje nowy teatr małych form. Wszyscy chętni proszeni są na spotkanie do kawiarni „Związkowa" w poniedziałek,19 bm. o godz. 17. (CH)

W roku 60-lecia Wielkiego Października

- Wzrost szeregów TPP-R
- Czyny na budowę Domu Przyjaźni
- Brygady im. 60-lecia Rewolucji Październikowej
- Współzawodnictwo szkolnych kół TPP-R

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przygotowuje się do kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która rozpocznie się w październiku. Ważne to wydarzenie w życiu organizacji, tym bardziej że odbywa się w roku 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ogniwa TPP-R znacznie ożywiły swoją działalność, zarówno organizacyjną jak i merytoryczną. Nastąpił wzrost szeregów towarzystwa.

Zarząd miejski TPP-R dokonał na posiedzeniu prezydium oceny swej działalności. W Białymstoku działa obecnie 297 kół indywidualnych dorosłych, 172 — szkolne i 180 zbiorowych.

W przeciągu bieżącego roku przybyło 68 kół indywidualnych i 7.160 członków oraz 30 kół zbiorowych. Najliczniejsza organizacja TPP-R w BZPB „Fasty" skupia 4.180 pracowników, wielu z nich wstąpiło do towarzystwa w roku bieżącym. W wielu zakładach pracy, w których istniały dotychczas koła zbiorowe, powołuje się także indywidualne.

Wzbogacone zostały formy pracy na rzecz krzewienia idei przyjaźni. Po raz pierwszy podejmowane są czyny, a zarobione pieniądze przekazywane na budowę Domu Przyjaźni. W br. białostoczanie zebrali na ten cel kwotę 47 tys. zł. Pracują brygady imienia 60-lecia Wielkiego Października.

Szkolne koła TPP-R w Białymstoku współzawodniczą o miano najlepszych. Tradycją stało się już uroczyste rozpoczęcie nowego roku pracy TPP-R. Kolejna inauguracja odbędzie się z początkiem października. (a)

Wakacje na własny rachunek

Ponad 1500 uczniów i studentów skorzystało w czasie tegorocznych wakacji z pomocy junackiego biura pracy w Białymstoku i podjęło indywidualne zatrudnienie. Ta forma „wakacji na własny rachunek" cieszy się większym powodzeniem wśród chłopców niż wśród dziewcząt, ale też męska siła robocza jest bardziej poszukiwana.

Młodzież pracowała przede wszystkim w rolnictwie (ponad 400 osób) spółdzielczości, budownictwie, przemyśle lekkim, gospodarce terenowej i ochronie środowiska, w przemyśle spożywczym, komunikacji, leśnictwie i służbie zdrowia. Uczniowie i studenci wywiązali się dobrze z podjętych obowiązków, o czym świadczą liczne podziękowania wpływające od zakładów pracy do junackiego biura. (a)

NAJLEPSI w sporcie obronnym

W TURCZYNIE koło Białegostoku odbyła się międzywojewódzka spartakiada sportów obronnych, w której uczestniczyli członkowie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Rozegrano następujące konkurencje: pojedynek strzelecki, trójbój obronny, rzut granatem, strzelanie do sylwetki i bieg terenowy oraz wielobój sztafetowy (rzut granatem ćwiczebnym, skok przez rów, strzelanie do krążka, pokonanie potrójnego płotka). Rywalizowały ze sobą 23-osobowe zespoły męskie i kobiece. W imprezie uczestniczyło ogółem 260 osób.

W konkurencji zespołowej miejsce pierwsze zajęli: pracownicy Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Spartakiadę urozmaicił m. in. konkurs pod nazwą **„Sport radziecki w 60-lecie Października"**, upowszechniający znajomość osiągnięć sportu radzieckiego.

ST. WIĄCEK

Nocny włamywacz

Mieszkaniec Białegostoku — Zygfryd P. zaskoczony był widokiem gdy na jednym z czwartkowych targów przy ul. Bema jakiś mężczyzna zaoferował sprzedaż przedmiotów, które równo tydzień wstecz zostały skradzione z... jego piwnicy. Zagadnięty sprzedawca — Wacław P. w mig zorientował, że wplątał się w przykrą kabałę. Ratując własną skórę bez chwili namysłu wskazał na stojących w pobliżu mężczyznę i kobietę z dzieckiem w wózku, od których nabył „towar" za niską nader cenę.

Zatrzymanie obu „dostawców" nie sprawiło trudności zwłaszcza, że natychmiast zjawili się funkcjonariusze MO. Gdy dojeżdżano do I komisariatu MO, mężczyzna powiedział cicho do kobiety „Uprzątnij mieszkanie...". Usłyszał to jeden z milicjantów i powiadomił oficera dochodzeniowego MO.

W komisariacie wylegitymowano zatrzymaną parę. Było to małżeństwo: 20-letni Adam i 24-letnia Irena Stasielukowie karani już uprzednio za kradzieże. Adam Stasieluk przyznał się do włamania do piwnicy Zygfryda P. Dodał też, że szliszło najśmielsze oczekiwania. Mieszkanie było wręcz zapchane różnego rodzaju przedmiotami. Z trudem zmieściło się w dwóch samochodach ciężarowych. Sporządzając rejestr co i raz natrafiano na przedmioty, które zostały zgłoszone jako skradzione w trakcie włamań do piwnic.

fierka i wiertarka — także pochodzące z kradzieży — znajdują się w jego mieszkaniu przy ul. Antoniukowskiej 42.

Skojarzono to z tym, co Adam Stasieluk powiedział do żony, gdy byli przewożeni do komisariatu. Na ul. Antoniukowską 42 udali się więc funkcjonariusze MO.

To co tam zastali — przeszło najśmielsze oczekiwania.

Okazało się, że Adam Stasieluk, pracujący jako stolarz w Zarządzie Budynków Mieszkalnych, od listopada ubr. niemal każdej nocy włamywał się do kilku piwnic. Działał głównie w śródmieściu, gdzie m.in. włamał się do piwnic budynków przy ul. Lipowej 16, 34, 37 i 49, Alei I Maja 3, 16, 20, 22 i 24, Kalinowskiego 6, Ostrowskiego 1, Żabiej 3, Proletariackiej 2, „odwiedzał" także piwnice we własnej dzielnicy: przy ul. Antoniukowskiej 3, 5a, 17, 19, 36, 46 i 52, Gagarina 8, Wierzbowej 5, Broniewskiego 5. Nawet w domu gdzie mieszkał „zajrzał" do piwnic czterech sąsiadów.

Nie gardził niczym, brał wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość: wiertarkę elektryczną wartości ok. 6 tys. zł, warzywa za 120 zł, akordeon, przetwory owocowe, kożuchy, używaną garderobę, pościel i bieliznę, mandolinę, rowery, siekierę, mydło i proszek do prania, wózek dziecinny, motorower, materac, wędki. Ogółem od października do połowy marca br. dokonał 266 (!) włamań. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowana została na 247.992 zł.

Część łupu sprzedała żona nabywcom po śmiesznie niskich cenach. Kilkanaśnie rzeczy wręczyła swym krewnym jako... prezenty. Mimo to wykaz dowodów rzeczowych odnalezionych w mieszkaniu zawiera... ponad dwieście pozycji. Nie udało się odszukać wszystkich właścicieli. Akta sprawy liczą sześć grubych tomów.

Dobrane małżeństwo, przebywające obecnie w areszcie śledczym, odpowie niebawem przed sądem. (h)

Vytautas Bubnys — Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

(42)

Matka jej nie słyszy — oczywiście, nie chce słyszeć. Szarune przez chwilę drepce na skraju pola, bo nawet stać w miejscu nie sposób, kiedy słońce tak pali plecy i głowę. Zabrzęczała wiadrem, idzie gorącą bruzdą, pochyla się, otrząsa nać ziemniaczaną do wiadra, i krzywi się — takie to obrzydliwe. Zrywa listek i rzuca go na dno. Idzie naprzód i znów zrywa, otrząsa. Stara się nie zaglądać do wiadra, chociaż wciąż ma przed oczyma rude chrząszcze, które się tam mrowią, nawet ręka trzymająca pałąk wiadra czuje, jak one tam chroboczą. Mdłości podchodzą pod gardło i jeśli nie przestanie o tym myśleć, to nie zdąży zrobić tych dziesięciu kroków, które dzielą ją od skraju pola, i zwymiotuje. Trzeba myśleć o czymś innym, trzeba zapomnieć o tym paskudztwie. O czym ma jednak myśleć, kiedy po naci pełzają te rude w czarne paseczki... podobne do nażartych pluskiew.

— Mamo, już nie mogę!

— Ale lubisz jeść ziemniaki?

Matka otrząsa nać obiema rękami, jest jak zawsze niezbyt rozmowna, a dziś prócz tego czymś zdenerwowana.

— Nie stój jak kat nad dobrą duszą, Szarune.

— Trzeba by zawołać Vacysa albo Steponasa.

— Sama wiem, ile mam dzieci.

Trzeba było o świcie gdzieś drapnąć — myśli Szarune. A niech tam, zaraz to wszystko rzuci i niech sobie matka robi co chce. Można by pomyśleć, że Szarune przyjechała tu, żeby walczyć ze stonką! Takie paskudztwo! Całe życie bała się robaków i żab, kiedy jest w lesie, to po dziś dzień nie schodzi ze ścieżki, żeby nie nastąpić na żmiję.

Musi stąd pójść, żeby tam nie wiem co, musi, chce myśleć tylko o tym, jak... A tu wciąż ma przed oczyma te krwawe pęcherze...

— Daj to, czegoś nałapała! — woła matka i Szarune wzdychając z ulgą biegnie na łączkę.

Matka odkorkowuje ciemną butelkę, nalewa z niej do wiadra trochę nafty, potem zapala papier i wrzuca go. Wzbija się płomień, bucha czarny dym.

— Żeby was ogień na wieki spalił! Nigdy w życiu ta szarańcza na nasze pole nie przylatywała.

Pod wpływem gryzącego dymu Szarune czuje wzmagające się mdłości.

— Idę mamo. — I uciekając słyszy jak za jej plecami matka coś mruczy.

Gdyby tu był Aurimas, myśli Szarune, matka nie ośmieliłaby się zapędzić mnie do ziemniaków!

Vacys wdrapał się na dach chaty i postukuje młotkiem. Zawsze znajduje sobie zajęcie, załata w płocie każdą nową dziurę. Przez otwarte okno słychać spokojne głosy Steponasa i Poliny. Widać wciąż jeszcze wracają do wczorajszej sprawy. Dlaczego dziewczęta tak często mówią: „Nie wyjdę za mąż, dosyć napatrzyłam się małżeńskiego szczęścia innych"? Może dlatego, że nie mają za kogo wyjść za mąż, ale jeśli tylko ktoś się znajdzie... Co dzieje się z Aurimasem? Ech, bzdura, przecież nie chcę... Mam za kogo wyjść, ale nie chcę, nie, nie! Ale dlaczego cały czas dźwięczy mi w uszach jego zdławiony głos: „Kocham cię do szaleństwa..."

Szarune myje ręce pod płotem. Starannie, już po raz trzeci je mydli, ale wciąż nie może zmyć cierpkiego zapachu naci ziemniaczanej a wraz z nim — obrazu rojących się w wiadrze owadów.

— Jak popatrzeć na ciebie z boku, to z ciebie panna jak ta lala — siedząc na dachu śmieje się Vacys.

— Dopiero z dachu to zobaczyłeś?

— Paznokietki wylakierowane jak na bal... Znalazłabyś sobie jakie lepsze zajęcie.

— Myślisz bardziej dochodowe?

— Aha.

— Mnie i to wystarcza, nie narzekam.

— Mama pełne torby ładuje, ojciec wtyka forsę. No pewnie, można i tak.

— Szkoda ci.

— Dlaczego? Wcale nie. Tylko moim zdaniem pora pomyśleć o przyszłości. Dziś jest tak, jutro inaczej. Życie nie stoi w miejscu. Lepiej od razu zaniechać tego zwyczaju, żeby rodziców doić.

Szarune wstawia nogę do miski, zadziera głowę i patrzy na brata, ale brat jakby jej nie widział — rozkłada białe dranice i postukuje młotkiem.

— Dach zupełnie przegnił, wszędzie dziury. Nie powinno się łatać, tylko na nowo pokryć. A skąd na to wziąć? Deski są teraz drogie, żeby choć ściany wagonówką obić...

I dalej stuk, stuk.

— Przecież cię o nic nie proszę!

— Twoja sprawa... Mówię, póki nie jest za późno.

Szarune spiesznie wyciera nogi, wkłada sandały, wpada do swego pokoju i wyjmuje sukienkę w kwiaty. Stoi przed lustrem i słyszy to stukanie na dachu. Ręce drżą, grzebień upada na podłogę. Stuk, stuk! Stuk! Zupełnie jakby jej ktoś gwoździe wbijał w głowę.

— Dokąd znów biegniesz? dogania Szarune głos Vacysa. — Ty, siostrzyczko, nie parskaj jak kot! Jeśli chcesz mieć dach nad głową, to go podeprzyj. Widzisz, że się rozwala. Własnym ramieniem go podeprzyj, dorzuć, jak to się mówi, swoją cegiełkę.

Szarune nie odpowiada, tylko daje nura pod jabłoń, zaczepia głową o gałąź — cała fryzura na nic. Przygładza włosy palcami i dopiero wtedy przypomina sobie, że w torebce ma grzebyk.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-4

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk., kol., godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk., kol., dod. — „Feliks Dzierżyński", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.10.

„Syrena" — „Potop" cz. I i II, prod. polsk., panor., kol., godz. 10.30 i 14; „Sami swoi" i „Nie ma mocnych", prod. polsk., kol., godz 18.00.

„Studio" — „Dagny", prod. polsk.-norwesk. (od lat 15), godz. 16, 18 i 20 (o godz. 18 spotkanie z aktorem).

„Związkowiec" — „Paragon gola", prod. polsk., godz. 15 i 17; DKF „GAG" — Spotkanie z reżyserem Mieczysławem Waśkowskim i projekcja filmu, godz. 19.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

CYRK

Cyrk „Arlekin" (Sienny Rynek) — godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Pożegnanie z filmem" — „Bicz boży", prod. polsk. (od lat 15).

Hajnówka — „Miasto w czerni" prod. węg. (od lat 15).

Sokółka — „Miłosna edukacja Walentego", prod. franc. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Rebus", prod. polsk. (od lat 15).

Grajewo — „Pożegnanie z filmem" — „Przygoda z piosenką", prod. polsk.

Kolno — Film studyjny — „Miasto nieujarzmione", prod. polsk.

Zambrów — „Brawurowe porwanie", prod. USA (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Kariera na zlecenie", prod. franc. (od lat 18).

Suwałki „Merkury" — Dni Filmu Polskiego — „Krajobraz po bitwie", prod. polsk. (od lat 18).

Augustów — „Terror Mechagedzilli", prod. jap.; Dni Filmu Polskiego — „Skok", prod. polsk. (od lat 15); Film studyjny — „Biały niedźwiedź", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Ełk „Orzeł" — „Samotny detektyw Mc Q", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Zorza" — Dni Filmu Polskiego — „Wszystko na sprzedaż", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Studio" — „Motylem jestem — czyli romans czterdziestolatka", prod. polsk.

Giżycko — „Milioner", prod. polsk.

Mikołajki — „Zdjęcia próbne", prod. polsk. (od lat 15).

Olecko — „Odpowiedź zna tylko wiatr", prod. RFN (od lat 15).

Orzysz — „Pani minister tańczy", prod. polsk. (od lat 12).

Pisz — „Wrzos", prod. polsk. (od lat 12).

Ruciane—Nida — „Gdzie woda czysta i trawa zielona", prod. polsk. (od lat 15).

Węgorzewo — „Ponad strachem", prod. franc. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

Dział Martyrologii Muzeum WP, w Białymstoku, ul. Warszawska 1 — czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—15 dla zgłoszonych grup wycieczkowych. Zgłoszenia należy kierować do Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, tel. 315-39.

radio i tv

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Krakowa; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Cykl matematyczny dla kl. I—II; 9.25 Tańce ludowe narodów Związku Radzieckiego; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Przedwiośnie" — fragm. pow.; 10.40 Radzieckie big-bandy jazzowe; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Mozaika melodii polskich; 11.30 Łódź na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Gra orkiestra PR i TV pod dyrekcją Stefana Rachonia; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Dźwiękowe wydanie magazynu „Jazz Forum"; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Scena i film; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Z archiwum jazzu; 22.23 Gra E. Deodato; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital G. Łobaszewskiej; 23.12 Wiadomości sportowe; 23.15 Na tematy Rossiniego.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Lublina; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Mistrzowie pióra; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.50 J. Ibert: Trois pieces breves; 8.00 Tu Jedynka; 9.30 My 77; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Sygnały z głębokiej ciemności" — wiersze; 10.20 M. Ravel: Suita orkiestrowa; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 XI Festiwal Organowy w Koszalinie; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Melodie Pałuk; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag.; 12.25 Nowości poetyckie Wydawnictwa Literackiego; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.20 Hiszpańskie canto flamenco; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Koncerty Bacha; 15.20 Kronika XXI „Warszawskiej Jesieni"; 15.30 Studio Plus; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Koncert chórów dziecięcych i młodzieżowych; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Dzieje bibliotek Lubienieckiego; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 B. Smetana: „Wełtawa"; 19.15 Ekonomia na co dzień; 19.30 Repertuar muzyczny człowieka kulturalnego; 20.20 Historyczne nagrania słynnych dzieł operowych; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Jak zostać żurnalistą radiowym; 23.05 Stwarzanie świata; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 7.30 Opowieści o klejnotach — gawęda; 8.05 Melodie przypomni ci film; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Pozytronowy detektyw" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Kontrabas — instrument jazzowy; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Brzeg" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Gra i śpiewa S. Wonder; 16.00 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Zespół „The Fifth Dimension"; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Piosenki pod batutą A. Trzaskowskiego; 19.00 „Niezwykłe lato" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Pozytronowy detektyw" — odc. pow.; 20.00 Własne piosenki śpiewa R. Danel; 20.10 Konsonanse i dysonanse; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Na gitarze gra J. Bream; 22.00 M. Polnareff; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Kwadrans bossa-novy; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 10.00 Biologia kl. V; 10.30 Po jednej piosence; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 R. Vaughan — Williams: Sceny z I aktu opery „Sir John w zalotach"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag.; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Wychowanie obywatelskie kl. VIII; 13.30 Szkoła mistrzów; 13.50 Wychowanie muzyczne dla szkół średnich; 14.25 „W Jezioranach"; 14.55 „Trzeba walczyć o każdą godzinę" — rep. lit.; 15.15 Notatnik kulturalny; 15.30 Teatr PR: „Nad Niemnem" — II odc.; 16.05 Muzyka radziecka na festiwalach „Warszawskiej Jesieni", 16.25 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Zespół CCS; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 Koncert rozrywkowy! 17.55 Wiadomości; 18.25 A song for you; 18.40 Rozmowy o książkach; 19.00 O zdrowie człowieka; 19.15 IX Ogólnopolska Olimpiada Języka Rosyjskiego; 19.30 Rewia jazzu tradycyjnego; 20.00 Festiwal „Warszawska Jesień; 22.15 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych i popularnonaukowych; 22.35 Polacy na świecie.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia

13.25 TV Technikum Rolnicze

15.25 NURT — Nauki polityczne

15.55 Program dnia

16.00 Obiektyw — program województw: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego

16.20 Dziennik (kolor)

16.30 Historia w krajobraz wpisana: „Jan Heweliusz"

17.00 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor)

17.45 „Motyle" — program baletowy (kolor)

18.05 „Stawka większa niż życie" — film ser. prod. polsk.

19.00 Dobranoc (kolor)

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.30 Teatr TV: Maria Dąbrowska — „Łucja z Pokucie"

21.50 Camerata — magazyn muzyczny

22.20 Gdy zaczynaliśmy — „Prasa" (kolor)

22.40 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

STUDIO BIS

16.00 Omówienie programu i piosenka

16.05 Bajki dla dzieci — z cyklu: TV ZSRR przedstawia

16.35 Gość ze Studia 2

16.45 Krytycy mówią...

16.55 Teleturniej — „Poszukiwany"

17.35 Krytycy o teleturnieju

17.45 „Paryż rzadko oglądany" i „Polska z lotu ptaka" — 2 filmy

18.25 Krytycy o filmach

18.30 Akcja „Szkoła 1988" — podsumowanie akcji

18.40 Program lokalny

19.00 Dobranoc (kolor)

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.30 Omówienie I cz. Studia Bis i 40 minut dobrej muzyki

21.20 Elżbieta Wojnowska w programie Magdy Umer

21.40 Krytycy o programie

21.50 5 razy Bonn — film Henryka Kollata

22.15 24 godziny

22.25 „Novi ad gustum" — film

22.50 Krytycy o programie

23.00 Wakacje z językiem angielskim

23.30 NURT — Pedagogika.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 5 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 932.

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

**SZ

PRACA

POTRZEBNA na stałe pomoc do 6-miesięcznego dziecka. Białystok, Warszawska 71 m. 10.
g 4376-1

POTRZEBNA pomoc do 2-letniego dziecka. Białystok, ul. Podedworzec 3 m. 125.
g 4416-1

Do 2-letniej dziewczynki potrzebna pomoc. Warunki bardzo dobre. Białystok, Orzeszkowej 9 „a" m. 7.
g 4394-1

POTRZEBNA pomoc na stałe do dziecka w rodzinie lekarzy. Zgłoszenia: Łomża, ul. Słowackiego 9 m. 38 (osiedle Południe).
g 4387-1

RODZINA lekarzy potrzebuje pomocy domową. Danuta Burzyńska, Warszawa, Międzynarodowa 46/27.
K 3533-1

ATRAKCYJNE miejsce pracy dla rolnicy domowej! Dobre wynagrodzenie, utrzymanie, ubezpieczenie, własny pokoik, możliwość nauki systemem wieczorowym oferuje rolnicy domowej małżeństwo z dzieckiem. Zgłoszenia pisemne: Janssen, Warszawa—Radość, Króla Kazimierza 22.
K 3535-1

PRZYJMĘ ucznia (uczennicę) w zakładzie fotografa. Węgorzewo, ul. 1 Października 24.
p 1101-1

GOSPODARSTWO małe przyjmie pracownicę, chłopca. 02-801 Warszawa, Puławska 361.
g 3433-00

Do gospodarstwa rolnego przyjmę pracowników fizycznych (małżeństwo), traktorzystę, spawacza, tokarza, ślusarza, ucznia (nawet rencista, emeryci). Sołtysiak, Poznań, Dowbaka 7.
K 3487-1

LOKALE

STUDENTKA poszukuje niekrępującego pokoju w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4383.
g 4383-1

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie studentki. Białystok, Nowogródzka 1 m. 47.
g 4358-1

STARSZĄ panią, emerytkę lub rencwcową — przyjmę na mieszkanie. Helena Leszczyńska, Bargłów.
g 4370-1

PRZYJMĘ na mieszkanie starszego pana lub panią. Białystok, Pułaskiego 12 a.
g 4384-1

KUPIĘ mieszkanie M-1 lub M-2 w Białymstoku. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń Nr 4362.
g 4362-1

WŁASNOŚCIOWE M-2 w Białymstoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4385.
g 4385-1

SAMOCHODY

SPRZEDAM „Volkswagena" 1600 L, stan bardzo dobry (1969 r.), pierwszy właściciel. Augustów, Konopnickiej 10 m. 34 (po godz. 15). Michalscy.
Sg 3078-1

SAMOCHÓD „Skoda" S 100 (rok 1972) — sprzedam. Eugeniusz Niewiarowski, wieś Szpakowo, p-ta Kalinówka Kościelna, woj. białostockie.
g 4354-1

SAMOCHÓD „Skoda" S 110 L (rok produkcji 1974) — sprzedam. Plaża, woj. suwalskie. Aleksander Olszewski.
p 1123-1

„SYRENĘ" 105 (rok produkcji 1973) — sprzedam. Białystok, tel. 369-69.
g 4296-00

„SYRENĘ" 103, przyczepę jednoosiową — sprzedam. Augustów, Limanowskiego, Wiklinowa 1.
p 1093-1

„SYRENĘ" po kapitalnym remoncie zmodernizowaną — sprzedam. Augustów, ul. Kasztanowa 24.
p 1118-1

SPRZEDAM „Fiata" 125 p 1300, rok 1974. Tadeusz Kropiewnicki, Gardzowo Stare, gm. Kobylin, woj. Leszczyńskie.
g 4381-1

SAMOCHÓD „Fiat" 125 p 1300 — sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. Mickiewicza 7 m. 25, tel. 24-93.
p 1097-1

SAMOCHÓD „Fiat" 125 p — 1500 (rok 1974, wersja fińska, na zwykłą benzynę, stan bardzo dobry) — sprzedam. Ełk, ul. Grajewska 11, tel. 22-17.
p 1104-1

SPRZEDAM „Fiata", rok produkcji 1971. Wiadomość: postój taksówek Giżycko, Jan Rybak, zam. Pierkunowo.
p 1120-1

SAMOCHÓD „Fiat" 126 p (rok produkcji 1975) — sprzedam. Giżycko, ul. Jagiełły 3, tel. 24-73.
p 1113-1

„WARTBURGA" de Luxe" (rok produkcji 1974) — sprzedam. Kowalewski, Romaszówka, p-ta Korycin.
g 4363-1

SPRZEDAM samochód „Wartburg" de Luxe, rok 1973, stan bardzo dobry. Ełk, tel. 20-77 — CPN.
p 1092-1

„WARTBURGA" 353 (rok 1971) — sprzedam. Wiadomość: Grajewo, tel. 203 (po godz. 18).
g 4399-1

„DACIĘ" 1300 (rok 1974), „Fiata" 125 (rok 1974) — sprzedam. Ełk, Wojska Polskiego 38/1, tel. 25-42.
p 1108-1

„ZASTAWĘ" 750 — sprzedam. Białystok, ul. Poleska 71. Zgłaszać się po godz. 16.
g 4077-1

OKAZYJNIE sprzedam „Forda Zodiaka". Marian Kozioł, Pisz, Dworcowa 27.
p 1105-1

„WARSZAWĘ" Pick-up — pilnie sprzedam. Stefan Samojlik, Grzebienie, 16-207 Różanystok, gm. Dąbrowa.
p 1098-00

SPRZEDAM samochody: „Warszawa" Pick-up i „Nysa". Augustów, ul. Nadtrzeczna 100. Wąsiewski.
p 1099-1

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki „Robur", czteroosobowy, napęd na dwie osie. W. Czyrko, Sterławki Małe koło Giżycka, 11-531 Sterławki Wielkie.
p 1114-1

RÓŻNE

7.IX. w pobliżu ulicy Zwycięstwa zaginęła suka (wilczur). Wiek 4 miesiące, czarna, łapy rude. Za odprowadzenie wysoka nagroda. Białystok, ul. Broniewskiego 19 m 7, tel. 236-78.
g 4374-00

PRZYBŁĄKAŁ się kundelek. Odebrać: Białystok, Wesoła 23 m. 9.
g 4382-1

SPRZEDAM willę w stanie surowym, ze stolarką, podłączoną do sieci gazu miejskiego i kanalizacji. Białystok, tel. 316-53.
g 4285-00

SPRZEDAM dom w Hajnówce, ul. Targowa 13.
p 1106-1

SPRZEDAM dom parterowy wraz z prowadzonym ogrodnictwem. Białystok, ul. Wschodnia 21.
g 4378-1

DOMEK jednorodzinny z garażem — sprzedam. Ełk, ul. Świerczewskiego 22. Wiadomość po godz. 16. Tadeusz Pogodziński.
g 4365-1

DOM z placem w Grabówce — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Orzeszkowej 9 m 3 (w godz. 8—10).
g 4360-1

KUPIĘ willę w stanie surowym lub wykończoną w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4357.
g 4357-1

SPRZEDAM dom piętrowy, wykończony, w centrum Łap, mogący spełniać rolę dwurodzinnego, posiada warunki założenia zakładu gastronomicznego lub innego. Wiadomość: Prymaka, Łapy, Przechodnia 2.
g 4352-1

BIAŁYSTOK — dom piętrowy, nowy — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4349.
g 4349-1

SPRZEDAM dom drewniany wraz z ogrodem i budynkiem gospodarczym, Suwałki, ul. Staszica 63.
Sg 3077-1

SPRZEDAM nowy domek z działką 230 m kwadr. — 2 pokoje, kuchnia plus wygody, lub wydzierżawię na 3 lata. Płatne z góry. Jan Mielewczyk, Gdynia, Gulgowskiego 1, telefon 23-13-65.
K 3490-1

METALOWĄ konstrukcję namiotu foliowego z możliwością uprawy w tym samym miejscu — sprzedam. Białystok, Chrobrego 14 m. 3.
g 4436-1

SPRZEDAM kompletne urządzenie do napełniania nabój do autosyfonów. Hajnówka, tel. 23-47.
g 4373-1

CEMENT biały (30 worków) — sprzedam. Białystok, Asnyka 19.
g 4350-1

KUPIĘ stal zbrojeniową. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 4367.
g 4367-1

SPRZEDAM pianino. Białystok, Modlińska 5 (po szesnastej).
g 4375-1

SPRZEDAM tanio fortepian pokojowy, czarny, w bardzo dobrym stanie. Barbara Szarska, 11-500 Giżycko, Kościuszki 1/64.
p 1085-0

PERKUSJĘ (duży zestaw) — sprzedam. Białystok, ul. Szczecińska 11, tel. 272-25.
g 4371-1

EFEKT pedały „WACH-FUZZ" zagraniczne i „Regent-60" sprzedam. Białystok, ul. Monopolowa 2 m 61.
g 4289-0

OKAZJA — pół willi przy szosie Augustów — Suwałki sprzedam. Oferty „616225" Biuro Ogłoszeń W-wa Poznańska 38.
k 3534-1

SPRZEDAM place o powierzchni ok. 4 tys. m kwadr., położone w Sokołach woj. łomżyńskie przy ul. Mazowieckiej i Wspólnej. Oferty: Helena Drągowska Konstancin-Jeziorna 05-510 ul. XX-PRL 4 m. 16.
k 3436-1

DZIAŁKĘ ze źródełkiem, prawem budowy domku, szklarni, przy szosie do Supraśla, w obrębie miasta Białegostoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4353.
g 4353-1

ODDAM w dzierżawę fermę lisów w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4369.
g 4369-1

CIĄGNIK C-4011 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Edward Klekotko, zam. Jabłońskie, 16-324 Janówka.
p 1119-1

SPRZEDAM ciągnik C 4011 i kopaczkę, stan bardzo dobry. Wiadomość: Władysław Rutkowski, zam. Kuczyn, p-ta Dziekonie.
p 1115-1

OKAZYJNIE sprzedam dwa ciągniki oraz samochód „Syrena". Czesław Jaśkiewicz, zam. Krejwiany, 16-515 Puńsk.
Sg 3079-1

KOPACZKĘ krótką w dobrym stanie — sprzedam. Jan Rafało, Szpakowo, p-ta Kalinówka.
p 1109-1

MŁOCARNIĘ „Warmianka" — sprzedam. Wierzbicki, Muntowo, 11-700 Mrągowo.
p 1116-1

DMUCHAWĘ do siana i słomy, śrutownik bijakowy i maszynę do siatki ogrodzeniowej — sprzedam. Augustów, ul. Wybickiego 15
p 1102-1

SAMOCHÓD „Żuk", kopaczkę ciągnikową i brony — sprzedam. Jan Bagiński, wieś Pieńki Borowe, p-ta Kownaty, gm. Jedwabne.
p 1100-1

KAROSERIĘ „Skody" S 100 L, po wypadku, uszkodzony przód — sprzedam. Giżycko, ul. Mickiewicza 8/14, tel. 29-14.
p 1121-0

TAKSOMETR — sprzedam. Białystok, Kalinowskiego 8 a m. 18.
g 4366-1

ODSTĄPIĘ garaż. Białystok, tel. 216-70.
g 4380-1

„JAWĘ" 250 — sprzedam. Niemczyn 42, gm. Czarna Białostocka (Szkoła), po godz. 16.
g 4372-1

AKORDEON „Weltmeister" — 120 basów — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Stołeczna 12 m. 5.
g 4368-1

BŁAM — łapki karakułowe — sprzedam. Łomża, ul. Spokojna 174 (dom w podwórku).
g 4364-1

ŁAPKI karakułowe — sprzedam. Białystok, tel. 215-49.
g 4379-1

PALMY Feniks (pierzasta) nasiona 4 zł sztuka z instrukcją najmniej 25 sztuk wysyłam. Henryk Maliński, Pabianice, Skłodowskiej 7.
k 3380-00

SZYLDY, napisy, reklamy instytucjom i dla ludności szybko, solidnie i terminowo — wykonuje Zakład Literniczy w Białymstoku, ul. Sandomierska 6 (Wygoda). Cz. Kazberuk.
g 4348-1

WYKONUJĘ usługi w zakresie wykonawstwa instalacji wod.-kan. i c.o.. Zakład nr 49, Białystok, ul. B. Chrobrego 16 m. 61. Jerzy Stelmaszuk.
g 4377-1

NOWOŚĆ!

Bony oszczędnościowe PKO z losowaniem premii w postaci samochodów osobowych wartość jednego bonu 15.000 zł

— Bony wystawiane są na imię i nazwisko nabywającego bon lub osobę przez niego wskazaną.
— Bony nie są oprocentowane, natomiast uczestniczą co kwartał w losowaniu premii w postaci samochodów osobowych.

NA KAŻDE 800 BONÓW LOSUJE SIĘ JEDEN SAMOCHÓD

— Właściciel bonu może w każdym czasie przedłożyć bon do wykupu wg wartości nominalnej.
— Sprzedaż i wykup bonów prowadzą oddziały, ekspozytury i ajencje PKO oraz upoważnione urzędy pocztowe.

BLIŻSZE INFORMACJE W PLACÓWKACH PKO

K 3343-00

BALUSTRADY, bramy, piece — wykonuję. Białystok, Ścianka 31. Bielawski.
g 3917-00

PIECE co, atestowane, bardzo ekonomiczne do domków jednorodzinnych wykonuje Zakład Kotlarski, Białystok, Kamienna 9. Zygmunt Kurant.
g 3972-00

WPISY na korespondencyjne kursy kreśleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela — „Oświata", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego).
k 3374-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 222-46 — Zawistowski.
g 4361-00

NAPRAWA telewizorów — tel. 252-01. Klibisz.
g 4258-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 229-16 — Baszun.
g 4252-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13. Zamajtys.
g 4118-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 255-01 — Żukowski.
g 4133-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 238-34 — Tałałaj.
g 4431-0

WPHW — pogotowie techniczne napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego — tel. 956 codziennie w godz. 8—18.
k 3391-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 3393-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek — ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48, wewn. 2 — zgłoszenia napraw domowych.
k 3394-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8—18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.
k 3395-0

WPHW — zgłoszenia napraw domowych telewizorów, Al. 1 Maja 29 w godz. 8—18
— tel. 330-80 — zgłoszenia napraw
— tel. 319-20 — kierownik zakładu
— ul. Narewska 3, godz. 9—17, sobota 10—17, tel. 257-70.
— ul. Olejniczaka (Starosielce) w godz. 8—17, soboty 10—16, tel. 293-13.
k 3396-0

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-33 codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 10—18.
k 3392-0

UWAGA HODOWCY LISÓW POLARNYCH!

Zgodnie z decyzją PKN z dniem 1 lipca 1977 roku obowiązują nowe prawidła do suszenia skór surowych lisów polarnych.

Szczegółowych informacji udziela

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI w BIAŁYMSTOKU

ul. Włókiennicza 16, telefon 355-11, wewn. 20.

K 3504-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W BIAŁYMSTOKU ZATRUDNI

natychmiast do pracy na budowie Przetwórni-Zamrażalni Owoców i Warzyw „HORTEX" w SIEMIATYCZACH pracowników w zawodach:
— murarz-tynkarz, cieśla, betoniarz, zbrojarz, spawacz, monter konstrukcji, posadzkarz, malarz, dekarz, szklarz, operator sprzętu lekkiego i średniego, robotników niewykwalifikowanych,
— absolwentów ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH na wstępny staż pracy,
— pracowników na stanowiska:
majster budowy,
magazynier,
inżynier i technik budowy

Zapewnia się:
— wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa
— zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub kwaterach prywatnych
— możliwość zdobycia zawodu i podniesienie kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i ubezpieczeniową oraz świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji:
KIEROWNICTWO BUDOWY PRZETWÓRNI — ZAMRAŻALNI OWOCÓW I WARZYW „HORTEX" w SIEMIATYCZACH
oraz
URZĄD MIASTA I GMINY w SIEMIATYCZACH.

K 3401-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" BOĆKI
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „Żuk" AO 3.
Rok produkcji 1967.
Cena wywoławcza 42.500 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1977 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni.
W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej przed przystąpieniem do przetargu w Banku Spółdzielczym w Boćkach na konto 5119-882-131 NBP Bielsk Podlaski.
Samochód można oglądać w bazie GS od godz. 8—15 w dniach od 1—5 października 1977 r.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 10 października 1977 r. o godz. 13.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3503-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA SUWAŁKI — ZAKŁAD MLECZARSKI w GIŻYCKU
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w roku 1977 następujących robót budowlanych:
— wykonanie ogrodzenia Zakładu Mleczarskiego w Giżycku — na sumę 470.000 zł,
— wykonanie robót dachowych w Zakładzie Mleczarskim w Giżycku — na sumę 522.000 zł.

Przy w/w pracach w przetargu mogą brać udział tylko wykonawcze jednostki uspołecznione.
— wykonanie modernizacji Zakładu Mleczarskiego w Rynie — na sumę około 800.000 zł.

W w/w przetargu mogą brać udział zakłady pracy uspołecznione oraz wykonawcy prywatni z uprawnieniami (wykonawcy prywatni — przerób do 300.000 zł).
Bliższych informacji dotyczących budowy i remontów udzieli Dział Techniczny Zakładu Mleczarskiego w Giżycku.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 września 1977 r. o godz. 11 w świetlicy Zakładu Mleczarskiego w Giżycku.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3477-1

WROCŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL"

przyjmie natychmiast do pracy na budowie Chłodni Składowej Hortex w Siemiatyczach pracowników w następujących zawodach:
MONTERÓW:
— urządzeń chłodniczych
— urządzeń przemysłowych
— konstrukcji stalowych
MONTERÓW IZOLACJI
SPAWACZY GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH (z uprawnieniami)
ŚLUSARZY
ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodowych w w/w zawodach lub pokrewnych
ROBOTNIKÓW TRANSPORTU
ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do wyuczenia w zawodach: montera, spawacza, izolarza. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.
Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, kwaterach miejskich i prywatnych.
ROZPOCZĘCIE PRAC NA BUDOWIE NASTĄPI Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA 1977 ROKU.
Prosimy zgłaszać się w Urzędzie Miasta i Gminy w Siemiatyczach.

K 3402-0

ZAKŁADY ELEKTROTECHNIKI MOTORYZACYJNEJ w WARSZAWIE ZAKŁAD w EŁKU
ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu:
1. San H 27, rok produkcji 1966, nr silnika 18218, nr podwozia 640282.

Cena wywoławcza 25.500 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 24 września 1977 roku w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Warszawie, Zakład w Ełku, ul. Suwalska 72.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium 10 procent ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy ZEM w Ełku, ul. Suwalska 72 lub na konto 79123-736 NBP w Ełku.
Samochód można oglądać codziennie od godziny 9 do 13 na placu ZEM w Ełku, ul. Suwalska 72.
Zatrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3470-00

10.420.000 wygranych na sumę 180 milionów zł
Losy w kioskach RUCH

k 3438-0

Dbasz o firmę, myślisz perspektywicznie -przystąp do działania.

artel programuje i realizuje kampanie promocyjne, reklamowe oraz typu „publik relations" w programach radiowych i telewizyjnych.

artel umożliwia dotarcie z informacją, reklamą i poradnictwem do najszerszych kręgów potencjalnych odbiorców i klientów.

artel

AGENCJA RADIOWO - TELEWIZYJNA PROGRAMÓW ZLECONYCH
ul. WORONICZA 17
00-950 WARSZAWA
telefony: 43-87-20, 43-81-35

k 3439-1

Uwaga, rolnicy!

WZSR „Samopomoc Chłopska" ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA w BIAŁYMSTOKU
informuje, że

w związku z niedoborem wytworów hutniczych prowadzona jest produkcja elementów prefabrykowanych w postaci belek stropowych i płyt oraz nadproży typu „L" w cenach:

— belki stropowe T-27 (długości od 4,5—6 mb)

Nr 6	w cenie	48,60 zł/mb
Nr 7	w cenie	51,50 zł/mb
Nr 8	w cenie	59,00 zł/mb
Nr 9	w cenie	61,50 zł/mb
Nr 10	w cenie	67,00 zł/mb
Nr 11	w cenie	71,00 zł/mb
Nr 12	w cenie	79,50 zł/mb
Nr 13	w cenie	87,50 zł/mb
Nr 14	w cenie	95,00 zł/mb

— płyty stropowe T-27 dolne o wym. 59,5x82,5x4 cm w cenie 40 zł/szt.
— płyty stropowe T-27 górne o wym. 29,5x93x5 cm w cenie 23 zł/szt.
— nadproża „L"

Zamówienia na w/w prefabrykaty należy składać do właściwej terytorialnej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Zamówienia będą realizowane w ciągu trzech miesięcy z tym, że budownictwo inwentarskie zabezpieczane będzie w pierwszej kolejności.

Odbiór prefabrykatów własnym transportem zamawiającego lub dostawa przez wykonawcę na zasadach usługi.

ZZR WZSR „Samopomoc Chłopska" Białystok.

K 3491-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci długoletniego nauczyciela Szkoły Podstawowej w Smolanach
kol. Czesława Filewicza
składają:
Dyrekcja Zbiorczej Szkoły Gminnej w Puńsku, Rada Zakładowa ZNP oraz nauczyciele.
k 3497-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE oraz RODZINIE
z powodu śmierci
kol. Stanisława Chilickiego
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Oddziałowa i pracownicy Narodowego Banku Polskiego Oddział w Augustowie.
k 3474-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. GENOWEFIE CHILICKIEJ
z powodu nagłej śmierci
Męża
składają:
Naczelnik oraz pracownicy Urzędu Gminy.
k 3493-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu długoletniego pracownika
ob. Magdaleny Gil
składają:
Dyrektor i współpracownicy Okręgowego Oddziału KSP „Lingwista-Oświata" w Białymstoku.
k 3513-1

Wyrazy szczerego współczucia
dr med. LUCJANOWI SŁOMKIEWICZOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie.
k 3509-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. mgr inż. ARKADIUSZOWI STOCZKOWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy WSM ZPiUI „Inwestprojekt" w Białymstoku.
k 3480-1

Wyrazy serdecznego współczucia
mgr PIOTROWI WARAKOMSKIEMU
z powodu zgonu
Żony
składają:
Kierownictwo, POP, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach.
k 3473-1

Wyrazy współczucia
kol. HENRYCE PTASZYŃSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku.
g 4405-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. JADWIDZE SEKULI
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy BPBBO „Miastoprojekt - Białystok".
k 3508-1

Wyrazy szczerego współczucia
lek. med. JANOWI KUPISZOWI oraz ANNIE KUPISZ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie.
k 3510-1

Rejon Energetyczny Ełk powiadamia odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która nastąpi w dniu 20.09.77 r. w godz. od 8.00 do 15.00 u odbiorców zamieszkałych w Ełku przy ul. Toruńskiej oprócz przedszkola i żłobka, Nowotki oraz blokach przy ul. 6 Kwietnia 14, Dzierżyńskiego 40a, Moniuszki 3, Polna 31, w Technikum Budowlanym przy ul. Polnej i Drukarni przy ul. M. Konopnickiej.
Powyższa przerwa podyktowana jest koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Ełk, tel. 34-01.
k 3521-1

REJON ENERGETYCZNY BIELSK PODLASKI zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Bielsku Podlaskim dla ulicy Brańskiej na odcinku od Żwirowni w kierunku Grabowca dnia 19.IX.1977 r. w godz. 8—12 oraz we Wsiach:
— Baćki Średnie, Bliższe, Dalsze, Prewentorium oraz kol. Romanówka w dniach 19—29.IX.1977 r. w godz. 7—15.
W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.
k 3429-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:
— Nowy Borek, Srebrny Borek, Srebrna, Szumowo, Żabikowo, Głębocz, Kaczynek, Łętownica, Paproć Duża, Ruskołęki Parcele, Pęchratka, Wyszomierz, Radwany, Zaręby Jartuzy, Guty Bujno w dniu 21.09.77 r. w godz. 7—15,
— Skudosze, Wypychy, Puchały, Wyrzyki, Milewo, Gać, Lutostań, Koty, Łady Borowe, Łady Polne, Szeligi Stare i Nowe, Łubnice w dniu 23.09.77 r. w godz. 7—15.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łomża, tel. 34-61.
k 3427-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:
— Jeziorko, Rządkowo, Cydzyn Stary w dniu 20.09.77 r. w godz. 7—16.
Powyższe wyłączenie będzie spowodowane remontem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łomża, tel. 34-61.
k 3428-1

Najlepiej pojechali Anglicy

Polscy żużlowcy — drużynowymi wicemistrzami świata

Wrocławski finał drużynowych mistrzostw świata na żużlu na rok 1977 zakończył się zasłużonym zwycięstwem bardzo wyrównanej, reprezentującej wysoką klasę jazdy **drużyny Anglii, w której gwiazdą pierwszej wielkości był aktualny wicemistrz świata Peter Collins.** Bardzo dobrze zaprezentowali się także w tym zespole rewelacyjny w br. 18-letni Michael Lee oraz Dave Jessup.

Przyjemną niespodziankę sprawili miłośnikom czarnego sportu w kraju — polscy żużlowcy, zdobywając po zaciętej, ambitnej i dobrej jeździe tytuł wicemistrzów świata. W ten sposób nasza drużyna powtórzyła swój ubiegłoroczny sukces ze stadionu White City. Być może, gdyby w naszym zespole nie zabrakło kontuzjowanego Zenona Plecha, toczylibyśmy bardziej wyrównaną walkę z silną drużyną Anglii.

Pierwsza część finału była dla biało-czerwonych znacznie lepsza, bowiem od IX wyścigu naszym żużlowcom nie udało się wygrać już ani jednego wyścigu. Największego pecha miał w ostatnim XVI wyścigu Jerzy Rembas, który prowadząc niezagrożenie przez cały czas, na ostatnim wirażu z powodu defektu maszyny nie ukończył tego wyścigu. Dobrze zaprezentowali się we Wrocławiu żużlowcy CSRS, którzy dysponują świetnie przygotowanymi, bardzo szybkimi motorami „Jawa". Od IX wyścigu toczyli z drużyną polską zaciętą walkę o drugą pozycję. Ambitnym Czechosłowakom zabrakło w ostatecznym rozrachunku do Polski zaledwie 2 punktów, a warto dodać, że po ośmiu wyścigach Czechosłowacy ustępowali Polsce 9 punktami.

Punkty dla poszczególnych drużyn zdobyli:

Anglia — (Collins — 10, Lee — 9, Jessup — 9, Davis w 2 startach — 6, Simons — 3 (w dwóch startach).

Polska — (Jancarz — 10, Rembas —6 , Nowak — 6, Cieślak — 2 i Fabiszewski — 1).

Czechosłowacja — (Stencl — 8, V. Verner — 5, J. Verner — 5, Dryml — 5).

Szwecja — (Michanek — 5, Persson — 4, Jansson — 2 i Nilsson i Carlsson — 0 pkt. (po dwa starty).

L. Michalak wygrał Tour de Pologne

KONIN (PAP) — W niedzielę zakończył się w Koninie XXXIV Tour de Pologne, który wystartował 8 bm. z Warszawy. Triumfatorem 10-etapowej imprezy, zaliczanej do punktacji challenge'u AIOCC, został 20-letni Lechosław Michalak (Polska I) przed Tadeuszem Skrzypkiem (Polska II) i Michaelem Schiffnerem (NRD). Michalak założył żółtą koszulkę lidera po wygraniu warszawskiego prologu imprezy i przejechał jako przodownik dziewięć etapów (na jednym liderem był Ireneusz Walczak). Zwycięzca wygrał — oprócz prologu — jeszcze trzy etapy. Jest to największy sukces w karierze młodego kolarza, otwierający przed nim drogę do występów w Wyścigu Pokoju. W tegorocznym Bałtyckim Wyścigu Przyjaźni L. Michalak uplasował się dopiero na VIII miejscu, w sumie jednak wykazał znaczne postępy w międzynarodowych startach obecnego sezonu. Jest kolarzem dość wszechstronnym. Jego słabszą bronią na razie jest jazda na czas i górska wspinaczka.

Drużynowo zwyciężyła ekipa NRD.

II liga

GRUPA PÓŁNOCNA

Bałtyk — Arkonia 1:0, Motor — Zagłębie 1:1, Start — Polonia 2:2, Stoczniowiec — Lechia 1:2, Olimpia — Warta 1:1, BKS Bydgoszcz — Radomiak 0:2, Jagiellonia — Avia 2:3, Gwardia Koszalin — Gwardia Warszawa 0:1.

1. Gwardia W.	11: 1	10— 3
2. Zagłębie	8: 4	7— 1
3. Polonia	8: 4	9— 6
4. Lechia	8: 4	8— 5
5. Avia	8: 4	7— 4
6 Stoczniowiec	6: 6	6— 4
7. BKS	6: 6	6— 5
8. Motor	6: 6	6— 6
9. Warta	6: 6	5— 5
10. Olimpia	6: 6	6— 9
11. Radomiak	5: 7	7— 7
12. Bałtyk	5: 7	5— 5
13. Start	5: 7	7—17
14. Gwardia K.	4: 8	3— 6
15. Arkonia	2:10	8—12
16. Jagiellonia	2:10	5—10

GRUPA POŁUDNIOWA

BKS Bielsko — Małapanew 1:0, GKS Katowice — Odra 2:0, Wisłoka — Star 4:0, Górnik — Resovia 1:0, Moto — Piast 2:1, Siarka — Chemik 2:0, GKS Tychy — Stal Stalowa Wola 4:1, Hutnik — ROW Rybnik 1:2.

1. GKS Katowice	10: 2	9— 2
2. ROW	9:3	8— 3
3. Górnik	8:4	7— 5
4. Tychy	7:5	9— 4
5. Piast	7:5	6— 4
6. Siarka	7:5	6— 4
7. Resovia	7:5	5— 6
8. Odra	6:6	9— 8
9. Star	6:6	5— 8
10. Małapanew	5:7	5— 7
11. Stal	5:7	6— 9
12. Hutnik	4:8	7— 8
13. BKS Bielsko	4:8	4— 6
14. Chemik	4:8	4— 7
15. Moto	4:8	5— 9
16. Wisłoka	3:9	8—13

KLASA M

Gwardia — Farmacja 6:0, Błonie — AZS 3:1, ŁKS — Agrokompleks 1:0, Hortex — Hutnik 0:2, Wigry — Ursus 0:0, Stomil — Włókniarz 1:1, Mazur — Narew 2:2.

1. Hutnik	10:0	11: 1
2. Włókniarz	8:2	9: 3
3. Stomil	7:3	13: 6
4. AZS	6:4	9: 7
5. Narew	6:4	5: 5
6. Gwardia	5:5	11: 5
7. Ursus	4:4	2: 2
8. ŁKS Łomża	4:6	2: 4
9. Mazur	4:6	6:10
10—11. Agrokompleks	3:7	5: 7
Wigry	3:7	5: 7
12. Hortex	3:7	2: 8
13. Farmacja	3:7	4:11
14. Błonie	0:8	3:11

KLASA A

Grupa białostocka: Ognisko — Skra 1:2, Włókniarz Wasilków — Husar 1:2, Puszcza — Gwardia 0:3, Włókniarz II — Pogoń 2:2, Sokół — Turośń 5:0, Cresovia — Jagiellonia II 0:2.

Grupa łomżyńska: Orzeł — ŁKS II 4:0, Warmia — Sparta 3:0, Bug — Makowianka 6:0, Ostrowia — Ruch 4:0, ZWAR — Narew II 3:1.

Grupa suwalska: Mamry — Jurand 0:1, Nida — Sparta 2:2, Mazur Pisz — Nikutowo 2:1, Orzeł — Wigry II 0:3. (ko)

Po porażce z Avią

Jagiellonia nadal czerwoną latarnią

Wczoraj w kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi piłkarze Jagiellonii przegrali na stadionie Gwardii w Białymstoku z Avią Swidnik 2:3 (1:2). Bramki dla Jagiellonii zdobyli **Wróbel** w 44 min. i **Kąpa** w 70 min., a dla gości **Oryszko** w 4 min., **Nowosad** w 21 min. i Socha w 64 min. Widzów ok. 2 tysiące, sędziował ob. Dulski w asyście Gosia i Puławskiego (wszyscy Warszawa).

JAGIELLONIA: Korotkiewicz, Stankiewicz, Łapicz, Tołkacz, Szwejkowski, Laskowski, Bielak (od 65 min. Kąpa), **Sieliwonik, Karalus, Wróbel, Drumski** (od 65 min. Szalecki).

AVIA: Kondziak, Kopczan, Dyński, Czernicki, Nowosad, Socha, Oskroba, Lisiewicz, Oryszko, Stawiszyński, Łukasik (od 55 min. Dworzecki).

Coraz gorzej jest z Jagiellonią. Zamiast zwycięstwa, które miało przerwać złą serię, białostoczanie doznali kolejnej porażki i to na własnym boisku! Smuci to sympatyków, w takim samym stopniu jak postawa piłkarzy. We wczorajszym meczu Jagiellonii brakowało bramkarza, obrony, świeżości, napastników, drugiej linii, słowem wszyscy grali znacznie poniżej możliwości.

Zwycięstwo Avii w konfrontacji z tak dysponowanym rywalem jest całkowicie zasłużone. Goście w przeciętnym widowisku wykazali więcej solidności piłkarskiej, mieli koncepcję gry, niezłą organizację w defensywie i szybkie ataki. W Jagiellonii winę za trzy bramki strzelone przez Avię ponosi Korotkiewicz.

Oto kilka szczegółów z przebiegu gry. Na zdobycie pierwszej bramki Avia nie czekała długo. Już w 4 min. do walczącego z naszym obrońcą Oryszki (nota bene daleko od bramki) wybiega truchtem Korotkiewicz. Po co? Moment ten wykorzystał piłkarz Avii i spokojnie z daleka płasko skierował piłkę do siatki. Od tego momentu Jagiellonia próbuje ambitnie kontratakować ale akcje są schematyczne, nasi nie grają skrzydłami, piłkę „wrzucają" do środka, którą przechwytują z reguły obrońcy gości. Słabo gra na lewym skrzydle Drumski i druga linia Karalus — Laskowski. Efekt w 17 min. później po jednym z kontrataków w zamieszaniu podbramkowym piłkę nad znów niepotrzebnie wysuniętym do przodu Korotkiewiczem Nowosad lokuje w siatce. Dopiero w 44 min. Wróbel przejmuje długie podanie Bielaka i z 20 metrów celnie strzela.

Mało ciekawy mecz stał się bardziej emocjonujący po przerwie. Ciągle jednak kontrataki Avii były groźniejsze od akcji białostoczan, zagubionych w statycznym futbolu. W 64 min. Socha z 30 m strzela w Korotkiewicza, który piłkę wypuszcza i w ten sposób trafia ona do siatki. W 70 min. Kąpa wykorzystał zamieszanie pod bramką Avii płaskim strzałem zdobył kontaktową bramkę.

Dramatyczna była 80 minuta. Wróbel zostaje „podcięty" na polu karnym. Sędzia wskazuje na jedenastkę. Egzekutorem jest Sieliwonik. Niestety, strzelił zbyt anemicznie i bez trudu obronił piłkę bramkarz gości. Ostatnia szansa na zdobycie jednego punktu została zaprzepaszczona.

W ten sposób Avia uzyskała zwycięstwo, którego już nie pozwoliła sobie wydrzeć.

(let)

Dzielna postawa piłkarzy ŁKS Łomża

Wigry — Ursus 0:0. Sędziował uważnie Z. Łapiński z Łap, widzów ok. 1,5 tys. Skład Wigier: **R. Krok, Syryca, Bołądź, Szczęsny, Rygaczewski, Warykowski (Wasilewski), Z. Krok, Chrzanowski, Lauryn (Wilczewski), Boniechowski, Serafin.** Wigry zagrały lepiej niż w meczu z Narwią Ostrołęka przed dwoma tygodniami. Gospodarzom zabrakło jednak skuteczności. Mecz toczył się pod dyktando piłkarzy Wigier, którzy stworzyli więcej groźnych sytuacji. Gdy jednak gospodarze dochodzili do linii pola karnego, zawodzili strzałowo. Spotkanie było szybkie, zacięte. W pewnych okresach zawodnicy grali zbyt ostro, zwłaszcza goście. Szczęście, że sędzia panował nad sytuacją. W 44 min. Majewski z Ursusa otrzymał żółtą kartkę. Stosunek rzutów rożnych wyniósł 11:6 na korzyść Wigier. (rej)

Mazur — Narew 2:2 (2:1). Bramki dla elczan zdobyli: Dawidowski w 3 min. i Abramowicz w 41 min. Mazur wystąpił w składzie: Szerszenowicz, Onopiak, Duchnowski, Romańczuk, Polkowski, Dawidowski, Wojtala, Zientarski, Abramowicz, (Mroziewski), Laszuk, Mickiewicz. Mazur zagrał ambitnie, stworzył w sumie więcej groźnych sytuacji, ale wynik nie krzywdzi żadnej z drużyn. Narew zaprezentowała się w Ełku z jak najlepszej strony, demonstrując szybki dojrzały futbol. Po utracie 4 zawodników w ubiegłej rundzie Mazur musi teraz bardzo ambitnie walczyć o każdy punkt.

ŁKS Łomża — Agrokompleks 1:0 (0:0). Bramkę dla zespołu łomżyńskiego uzyskał Jakub Szerszniew z rzutu karnego, podyktowanego za rękę obrońcy kętrzyńskiego na polu karnym. Zespół gospodarzy zagrał bardzo ofiarnie. Od wyższej porażki uchronił drużynę Agrokompleksu brak skuteczności u łomżyńskich napastników. Zapewne z czasem linia napadu ŁKS poprawi skuteczność. (ko)

Pokonali rówieśników z NRD 0:1

W Piotrkowie Trybunalskim zakończyło się w niedzielę Święto Czytelników harcerskiej gazety „Świata Młodych". Zostało ono połączone z uroczystościami obchodów I rocznicy nadania imienia Gwardii Ludowej Piotrkowskiej Chorągwi ZHP. W bogatym programie poczesne miejsce zajął sport. Największe zainteresowanie wywołał finał VIII turnieju piłkarskiego o puchar „Świata Młodych". **Zwycięzcy tegorocznego turnieju w Polsce — Sokoliki z Sokółki spotkali się z triumfatorami podobnego turnieju w NRD. Zdecydowane zwycięstwo odniosły Sokoliki 6:1.** (let)

SPORT

Mistrzostwa Polski w narciarstwie wodnym pod dyktando augustowian

Mimo nie najlepszych warunków atmosferycznych rozegrane zostały w Augustowie mistrzostwa Polski — drużynowe i indywidualne — seniorów w narciarstwie wodnym. Zacięta walka, efektowne skoki, rozgrzały jednak zziębniętych widzów, którzy licznie przybyli nad brzeg rzeki Netty i jeziora Rospuda, by oklaskiwać zawodników. Tradycyjnym już zwyczajem dobrze ze swych obowiązków wywiązali się gospodarze.

Po raz pierwszy w ramach mistrzostw rozegrany został konkurs skoków o puchary „Tylko w niedzielę" i „Studia Sport" polskiej telewizji. Wśród kobiet triumfowała **Małgorzata Wałamaniuk,** a wśród mężczyzn **Józef Łozowski.** Konkurs ten cieszył się, jak i całe zresztą mistrzostwa, dużym zainteresowaniem i stał na dobrym poziomie.

Drużynowo zwycięstwo w mistrzostwach Polski odniósł **AKS Sparta** Augustów — 305,1 pkt. przed **Stocznią Szczecin** 253,9 pkt. oraz **Cresovią Białystok** 242,7 pkt.

A oto wyniki indywidualne. **Kobiety:** jazda figurowa 1. Małgorzata Wałamaniuk (AKS), 2. Małgorzata Ruszkowska (Cresovia B-stok), 3. Krystyna Kaczor (Stocznia Szczecin); slalom — 1. Małgorzata Wałamaniuk, 2. Małgorzata Ruszkowska, 3. Hannna Spryngiel (Stocznia Szczecin); skoki — 1. Małgorzata Wałamaniuk, 2. Małgorzata Ruszkowska, 3. Hanna Spryngiel; trójkombinacja 1. Wałamaniuk, 2. Ruszkowska, 3. Spryngiel.

Mężczyźni. Jazda figurowa 1. Jacek Naorniakowski (Cresovia B-stok), 2. Józef Łozowski (AKS), 3. Jacek Zasępa (Hutnik Katowice); slalom 1. Andrzej Kowalewski (AKS), 2. Jan Marcinkowski (Stocznia Szczecin), 3. Jan Bielawski (AKS); skoki 1. Józef Łozowski — 39,60 m, 2. Andrzej Kowalewski — 38,70, 3. Jan Bielawski — 34,60; trójkombinacja 1. Łozowski, 2. Kowalewski, 3. Naorniakowski. (let)

— TELEGRAMY —

■ PARYŻ (PAP) — Podczas finałowych zawodów o Puchar Europy w pięcioboju lekkoatletycznym w Lille, Nadieżda Tkaczenko (ZSRR) ustanowiła rekord świata wynikiem — 4.839 pkt.

Puchar Europy w pięcioboju wywalczyły w Lille lekkoatletki ZSRR — 13.708 pkt., drugie miejsce RFN — 12.835 pkt., trzecie Francja — 12.277 pkt.

■ WARSZAWA (PAP) — Podczas finałowego wielomeczu o drużynowe mistrzostwa Polski juniorów na stadionie Skry w Warszawie skok wzwyż wygrała E. KRAWCZYK (SZS AZS B-stok) — 1,79, wyprzedzając rekordzistkę Polski seniorek D. Bułkowską (Victoria Racibórz) — 1,76.

■ BONN (PAP) — Duży sukces odnieśli polscy reprezentanci — Antoni Musiał i Zygmunt Waliszewski na zakończonych 18 bm. w Donaueschingen (RFN) mistrzostwach Europy w powożeniu, zdobywając tytuł wicemistrzowski w klasyfikacji drużynowej.

■ STUTTGART (PAP) — Złoty medal w kategorii 52 kg na mistrzostwach świata i Europy w podnoszeniu ciężarów w Stuttgarcie zdobył Aleksander Woronin (ZSRR), wynikiem 247,5 kg ustanawiając rekord świata w dwuboju. Polak Zygmunt Smalcerz wynikiem 227,5 kg zajął szóste miejsce.

Niezły początek szczypiornistek

Piłkarze ręczni wygrali jeden mecz w Poznaniu

Nieźle, jeśli o wyniki chodzi, zainaugurowały piłkarki ręczne SZS AZS Białystok rozgrywki o mistrzostwo II ligi. Wykorzystując atut własnej hali białostoczanki wygrały w turnieju dwa mecze spośród trzech, inkasując cztery cenne punkty. O ile zwycięstwa cieszą, o tyle styl, w jakim nasze dziewczęta je odniosły, pozostawiał wiele do życzenia.

Najlepszą formę zademonstrowały szczypiornistki SZS AZS w przegranym 18:21 piątkowym meczu ze spadkowiczem z I ligi — zespołem AZS Warszawa, w którym występują dwie reprezentantki Polski — **Zielewicz i Żurawska.** Z doświadczonymi warszawiankami nasze piłkarki ręczne grały okresami jak równy z równym. W kolejnych zwycięskich meczach ze Zniczem Pruszków 13:9 i Stalą Kraśnik 12:10 białostoczanki popełniły za dużo błędów, których — jeśli pragną odnosić dalsze zwycistwa w II lidze — muszą w przyszłości ustrzec się.

W naszej drużynie dużą poprawę w grze w porównaniu do ubiegłych sezonów wykazała Barbara Bezubik.

Najlepszą, najrówniej grającą drużyną białostockiego turnieju był AZS Warszawa. Stołeczna drużyna zasłużenie wygrała wszystkie mecze.

Oto komplet wyników turnieju i najlepsze snajperki w poszczególnych spotkaniach.

PIĄTEK: Stal Kraśnik — Znicz Pruszków 19:13 (12:7). Dla Stali Łazarz zdobyła 8 bramek, a Kąkol — 5; dla Znicza Morawska i Roman — po 5. **SZS AZS Białystok — AZS Warszawa 18:21 (7:11).** Dla AZS Warszawa Żurawska — 10, Zielewicz — 2 bramki; dla białostoczanek Bezubik — 12, Ligowska — 2 bramki.

SOBOTA: SZS AZS B-stok — Znicz 13:9 (8:3). Dla SZS AZS Ligowska — 5, Bezubik — 4 bramki; dla Znicza Morawska — 5, Roman — 2. **AZS Warszawa — Stal 18:16 (10:6).** Dla AZS Żurawska — 6, Sosnowska — 4; dla Stali Łazarz — 4 bramki.

NIEDZIELA: AZS W-wa — Znicz 24:9 (12:5). Dla AZS Zielewicz — 6, Żurawska — 5; dla Znicza Morawska — 4, Roman — 3 bramki. **SZS AZS B-stok — Stal Kraśnik 12:10 (5:5).** Dla SZS AZS Bezubik, Bogusz i Ligowska — po 3 bramki; dla Stali Łazarz — 5.

Wyniki gdańskiego turnieju i tabelę podamy jutro.

★

Dobre wieści otrzymaliśmy z Poznania, gdzie doszło do dwóch pojedynków na „szczycie" między prowadzącymi w II lidze piłki ręcznej mężczyzn zespołami Poznania i SZS AZS Białystok. Po sobotniej porażce 16:20 (10:12), białostoczanie wzięli w niedzielę rewanż i wygrali z drużyną znakomitego bramkarza **Henryka Rozmiarka** 20:19 (11:11). Skutecznością imponował w naszej drużynie **Paweł Gryc,** który zdobył 9 bramek w sobotę i 8 w niedzielę. Dzielnie sekundował mu **Jan Melcer** — 4 bramki w sobotę i 5 w niedzielę.

Pozostałe rezultaty i aktualną tabelę podamy jutro.

(ko)

Drugie zwycięstwo tenisistów stołowych

Bardzo dobrze spisują się w II lidze tenisiści stołowi SZS AZS Białystok. Wczoraj odnieśli oni u siebie drugie zwycięstwo, wygrywając nadspodziewanie wysoko 15:3 z MRKS Gdańsk, który przed tygodniem w I rundzie pokonał Arkę Gdynia 12:6. Punkty dla białostoczan zdobyli: **Kaczyński i Smółka — po 4, Rusiłowicz — 3, Kozłowski — 2** oraz w grze podwójnej para **Smółka — Kozłowski** i para **Rusiłowicz — Sochoń** — po 1. Tylko początkowo gdańszczanie byli równorzędnymi przeciwnikami. Później — od stanu 3:3 wyraźnie dominowali przy stołach reprezentanci naszego SZS AZS. Godna podkreślenia jest lepsza niż przed tygodniem gra naszych par deblowych. (ko)

Co najmniej trzy razy w tygodniu

Biegi w szkole i w domu

Na lekcji wf Podczas „godziny sportu" Samodzielnie lub pod kontrolą rodziców w domu

Minister Oświaty i Wychowania wydał zarządzenie w sprawie upowszechniania biegania i wprowadzenia dla młodzieży szkolnej Karty Sprawności Biegowej. Wszystkie kuratoria oświaty i wychowania w Polsce podały to do wiadomości i wykonania swoim inspektorom oraz dyrektorom szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Zarządzenie ministra wiąże się z zainicjowaniem przez resort oświaty i wychowania oraz Szkolny Związek Sportowy, Związek Harcerstwa Polskiego a także Polski Związek Lekkiej Atletyki wielkiej akcji „Bieg — to zdrowie". Owe hasło towarzyszyć będzie wykonywaniu zadań drugiej zmiany „Sztafety olimpijskiej — Moskwa 80".

Jakie są cele i zadania upowszechniania biegania?

Nie ulega wątpliwości, że bieganie w każdej formie (a więc także na nartach i łyżwach) jest najprostszą, najbardziej naturalną formą ruchu. Nie jest kłopotliwe, gdyż nie wymaga specjalnych obiektów oraz skomplikowanego sprzętu, może być uprawiane w dowolny sposób organizacyjny — indywidualnie i grupowo.

Stopniowo i mądrze dawkowany bieg ma bardzo duży wpływ na rozwój młodego organizmu, a w szczególności na układ krążenia i oddychania. Bieg rozwija główną cechę motoryczną jaką jest wytrzymałość. Wreszcie bieg uczy dzieci i młodzież samodzielności poprzez systematyczną indywidualną pracę nad sobą i samokontrolę. Korzyści są więc wszechstronne.

Organizatorom akcji „Bieg — to zdrowie" zależy też bardzo na zachęceniu rodziców do współpracy ze szkołą w zakresie rozwoju fizycznego dziecka. Zależy też na o wiele większym niż dotychczas zainteresowaniu lekarzy, szkolnej służby zdrowia problematyką aktywności ruchowej dziewcząt i chłopców jako skuteczną formą profilaktyki i terapii zdrowotnej.

W wytycznych programowo-organizacyjnych w sprawie upowszechniania biegania i zasad wcielania w życie Karty Sprawności Biegowej czytamy, że zajęcia biegowe powinny być przeprowadzane co najmniej trzy razy w tygodniu w sposób następujący:

— pierwszy trening odbywa się podczas obowiązkowej lekcji wychowania fizycznego. Na każdej lekcji część czasu nauczyciel poświęca praktycznemu instruktażowi i omówieniu zasad treningu biegowego na „godzinie sportu" i podczas samodzielnego treningu;

— drugi trening przeprowadzany jest przez młodzieżowych organizatorów sportu na „godzinie sportu". Przy przeprowadzaniu tego treningu obowiązują zalecenia regulujące zasady organizacyjne i programowe „godziny";

— trzeci trening uczniowie przeprowadzają samodzielnie lub pod kontrolą rodziców zgodnie ze wskazaniami nauczyciela, zapisanymi w karcie. Wskazania te powinny być dostosowane do indywidualnych potrzeb i możliwości każdego ucznia. **Ów samodzielny trening powinien być traktowany jako zadanie domowe ucznia.** Wykonanie zadania powinno być skontrolowane przez rodziców. Wskazane, by ojciec albo matka przy okazji również trochę pobiegali lub pospacerowali.

Obok biegów można wprowadzać inne dostosowane do warunków i możliwości dzieci oraz młodzieży formy aktywności ruchowej jak: marsze, **marszobiegi, biegi na orientację, biegi na nartach, jazda na łyżwach, jazda na wrotkach, jazda na rowerze, pływanie i pływanie kajakiem.** Zajęcia powinny być dostosowane do wieku, płci, poziomu sprawności, stanu zdrowia dzieci i młodzieży, a także do aktualnych warunków klimatycznych.

Bieganie ma mieć charakter rekreacyjny. **Nie należy zatem przy wprowadzaniu Karty dopuszczać do rywalizacji między uczniami w biegu na czas, w biciu rekordów itd.** Należy natomiast przyzwyczajać i uczyć ich biegania na przemian z marszem, biegania w ściśle określonym tempie, poprawności stylu, regulowania biegu dostosowanego do tętna, oddechu itp., a następnie przechodzić do stopniowego przedłużenia czasu biegu, trasy, zwiększenia stopnia trudności trasy. **Dopiero po upływie pewnego czasu systematycznej i stopniowo nasilanej pracy pewne elementy biegów na czas w formie wewnątrzklasowych biegów przełajowych oraz sprawdzianów można wprowadzać.**

Podczas wdrażania programu Karty Sprawności Biegowej i ustalania z młodzieżą programów samodzielnego treningu, nauczyciel i lekarz powinni omawiać sprawy szkodliwości dla zdrowia palenia papierosów i picia alkoholu oraz zwracać uwagę na konieczność zachowania podczas treningów wzmożonej higieny osobistej, przerw między posiłkami a treningiem itp.

Zaleca się wytyczenie przez nauczycieli wf i uczniów specjalnych tras biegowych przy szkołach.

Wydano szereg broszur i innych publikacji fachowych o tym jak biegać i gdzie.

Bieg ma się w ten sposób stać jedną z najważniejszych form wychowania fizycznego w szkole. Dodać w tym miejscu warto, że w wielu krajach ta właśnie forma rekreacji stała się powszechna, a widok biegających w parku dzieci czy osób w sile wieku nie dziwi.

P. KOWALSKI

Urodzony do motocykla

Kolekcjonerem tytułów mistrzowskich nazywają kibice **ZBIGNIEWA CHOMKĘ.** Przed tygodniem w przedostatniej eliminacji motocyklowych wyścigowych mistrzostw Polski zdobył w Łodzi tytuł mistrza w klasie 250 ccm. **Po raz siedemnasty** zatem Zbigniew Chomko wywalczył w swej karierze sportowej szarfę mistrza Polski.

— Jest pan zawodnikiem kontrowersyjnym. Jedni chwalą pana za styl i skuteczność, drudzy ganią za ryzykowną jazdę. Co pan o tym sądzi?

— Mój styl jazdy wynika z charakteru. Jestem energiczny i szybki w działaniu. W każdej dyscyplinie sportowej trzeba ryzykować. Zawsze staram się jednak jechać bezpiecznie, nie zagrażać na trasie innym zawodnikom.

— A gdyby pan siadł za kierownicą wyścigowego samochodu?

— Jestem ponoć „demonem szybkości". Wybrałem motocykl, bo po prostu sprzyjały ku temu okoliczności u progu mojej kariery. Marzę o tym, aby usiąść za kierownicą wyścigowego samochodu i podobno mam ku temu talent. Niestety, nie ma u nas warunków do tego.

— Ile pan ma lat?

— 40, a zacząłem jeździć na motocyklu, mając 16 lat.

— Często pan trenuje?

— Tylko na wyścigach. Ostatnio zarówno za granicą jak i w kraju miałem ich dużo. W Białymstoku wyjeżdżam na trasę tylko dla sprawdzenia motocykla.

— A jak trenują rywale?

— Poznaniacy mają tor na lotnisku. We Wrocławiu również mają tor. Jeżdżą częściej ode mnie, ale chyba najważniejsze są liczne starty w wyścigach.

— Dosiada pan aktualnie motocykl japoński Yamacha.

— Jest to maszyna wysokiej klasy. Posiada 47 koni mechanicznych, szybkość maksymalną 260 km/godz., dobrze prowadzi, ma pewne hamulce. Jest (odpukać) znakomita.

— Kto jest w sporcie pana ideałem?

— Austriak Niki Lauda. Świetny kierowca samochodowy. Mocny charakter, uparty, odważny. Tylko tacy mogą mieć wyniki.

— Największy sukces?

— Ostatnio w Gliwicach wygrałem trzy wyścigi. Pierwszy raz w życiu triumfowałem w wyścigu międzynarodowym w mocnej obsadzie w klasie 250 ccm. Wygrałem też tego dnia 175 i 250 ccm w obsadzie krajowej. Trzy biegi pod rząd, przesiadając się tylko z motocykla na motocykl.

— Najlepsza publiczność?

— Wszędzie jest dobra. Bardzo dużo kibiców mam obecnie w Gliwicach, gdzie wygrałem dwie eliminacje mistrzostw Polski. Mam dużo sympatyków w Łodzi, ale chyba najlepsza jest w Białymstoku.

— Recepta na mistrzowski tytuł.

— Troska o motocykl i sprzęt, wyrzeczenie się wielu osobistych przyjemności i dużo jazdy.

— Wiele zależy też od mechanika...

— Motocykl musi też być mistrzowski, a to zależy w sporym stopniu właśnie od mechanika. Moim mechanikiem jest serdeczny kolega, który ze mną kiedyś startował. Nazywa się STEFAN KOWALEWSKI. Wiele osobistego czasu, często nawet z uszczerbkiem dla rodziny poświęca na przygotowanie maszyny.

— Od maja br. startuje pan w barwach Automotoklubu Białystok. Jakie są tam warunki?

— Dużo serdeczności i troski o zawodnika.

— Gdzie pan pracuje zawodowo?

— W „Transbudzie" — Oddział nr 1. Każdy mój powrót po zwycięskim wyścigu koledzy przyjmują z wielkim zadowoleniem, gratulują, zgłaszają pomoc przy naprawach motocykli. Dyrekcja i kierownictwo przychylnie są ustosunkowani do moich częstych wyjazdów na zawody. Dziękuję im za to.

Rozmawiał: L. TARASIEWICZ

Koszykarki Włókniarza...

...Białystok zdobyły puchar 60-lecia miasta Pruszkowa, wygrywając tam turniej z udziałem czterech drużyn.

Białostoczanki pokonały Znicz Pruszków 75:73, juniorki Startu Lublin 88:39 i II-ligową Koronę Kraków 69:61.

W białostockiej drużynie najskuteczniej grały **Pańkowska, Szymańska i Kun.** (Ład)

Miejsca pływaków Białegostoku na liście klasyfikacyjnej PZP

Polski Związek Pływacki opublikował listę 20 najlepszych krajowych wyników w poszczególnych kategoriach wiekowych, osiągniętych przez zawodniczki i zawodników na 25-metrowych pływalniach w okresie 1 styczeń — 3 kwiecień br.

Jeśli chodzi o białostockich pływaków to najwyżej notowani byli za tamten okres w kategorii młodzików. I tak wśród młodziczek Katarzyna Jureko zajmowała 2 miejsce na 100 m klas. — 1.20,2; 3 miejsce na 200 klas. — 2.53,0; 5 miejsce na 200 zmien. — 2.40,8; 7 miejsce na 400 dow. — 5.02,6; 8 miejsce na 200 klas. — 2.26,9 i 9 miejsce na 400 zmien. — 5.48,5. Młodzik Marek Szreniawski zajmował 1 miejsce na 100 m klas. — 1.19,0 i 3 miejsce na 200 klas. — 2.51,9. Wśród juniorek Elżbieta Walicka była dziewiąta na 100 m grzbiet. — 1.16,0, a Wioletta Sikorska — także dziewiąta na 100 klas. — 1.22,5 i dziesiąta na 200 klas. — 2.58,1. W stawce młodziczek Ewa Misiewicz była dziewiąta na 200 mot. — 3.07,5.

Na liście figurowało także jeszcze kilka innych pływaczek i pływaków białostockich z tym, że znajdowali się oni w drugiej dziesiątce. Są to: Barbara Chojnowska i Wojciech Żmiejko wśród seniorów oraz Beata Borowska, Elżbieta Gutowska i Grzegorz Zagórski wśród młodzików.

Wyniki K. Jureko na 100 i 200 m klas. dały jej odpowiednio 16 oraz 19 miejsce na liście seniorek. (ko)

Z tenisowych mistrzostw Polski

JELENIA GÓRA (PAP) — W grze pojedynczej mężczyzn tytuł mistrza polski zdobył Tadeusz Nowicki (Legia Warszawa). Wygrał on w finale po zaciętej pięciosetowej walce z Czesławem Dobrowolskim (Zagłębie Walbrzych) 7:5, 5:7, 6:2, 1:6, 6:4. Wojciech Fibak (Olimpia Poznań), czując się niedysponowany, oddał walkowerem walkę o trzecie miejsce z Henrykiem Drzymalskim.

Wojciech Fibak przegrał w półfinale z Czesławem Dobrowolskim 4:6, 7:6, 4:6, 3:6.

W singlu kobiet tytuł mistrzyni Polski zdobyła Danuta Szwaj (Piast Gliwice), wygrywając z Małgorzatą Rejdych (Zagłębie Wałbrzych) 6:2, 6:2.

W grze podwójnej mężczyzn tytuł mistrzowski zdobyli Tadeusz Nowicki (Legia Warszawa) i Henryk Drzymalski (Polonia Bydgoszcz), którzy pokonali klubową parę Piasta Gliwice — Zenon Rode i Włodzimierz Turkowski 6:1, 6:4.

Kurs przewodników turystyki pieszej

Oddział Miejski PTT-K w Białymstoku i Wojewódzka Komisja Turystyki Pieszej organizują w Białymstoku kurs na przewodników turystyki pieszej. Zgłoszenia przyjmuje ZW PTT-K, ul. Dąbrowskiego 12 (tel. 218-38) do 20 bm. Od kandydatów wymagane jest posiadanie srebrnej odznaki turystyki pieszej. (let)

Wysoki lot Sokolików

Stadion WOSIR w Sokółce. Przenikliwe zimno. Na płycie piłkarskiej 20 młodych chłopców ćwiczy z piłkami różne rozwiązania taktyczne i techniczne. Trener Jerzy Klepacki przerywa zajęcia i omawia z chłopcami nowe elementy ćwiczeń. Przypomina, że piłka nożna jest grą, polegającą przede wszystkim na strzelaniu bramek.

Atak to kolejne zadanie. Rozpoczynają ze środka boiska. Bieg z piłką, dokładne podanie, drybling, zwód, szybkość sprintera, celny, zaskakujący i silny strzał. Nie kręcą się w kółko, nie wracają do tyłu lecz rwą do przodu, mijają obrońców i strzelają.

Z satysfakcją obserwowałem trening chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Sokółce, popularnych dziś w kraju Sokolików. Po raz pierwszy przed czterema laty zdobyli puchar „Świata Młodych". W tym roku po kilkuletniej przerwie sukces ten powtórzyli oraz wywalczyli wicemistrzostwo Polski szkół podstawowych w turnieju „Przeglądu Sportowego" i Polskiej Telewizji.

Sukcesy niespodziewane wywołują najsilniejsze emocje. Nic zatem dziwnego, że w „jedynce" wszyscy chłopcy chcą grać w piłkę nożną. Gdy przeprowadzano nabór do drużyny, czyli sprawdzian, rodzice przychod

Pracowite dni ludzi dobrej roboty

Tegoroczna pogoda niezbyt sprzyjająca rolnikom pozwoliła rozpocząć żniwa na ziemi gołdapskiej dopiero 9 sierpnia. Wykonywane je jednak z przerwami, których przyczyną były częste deszcze. Żniwa są już ukończone. Jak stwierdza naczelnik miasta i gminy w GOŁDAPI — ZENON BORAWSKI, 10 września był ostatnim dniem pracy żniwiarzy.

Przebieg żniw zrelacjonował nam pełniący obowiązki kierownika służby rolnej — JERZY OSTROWSKI. W br. w gospodarstwach indywidualnych trzeba było zebrać plony z 2.222 ha, głównie jęczmienia i mieszanek zbożowych.

Zakład Usług Rolniczych PGR w Gołdapi, który świadczy usługi dla rolnictwa indywidualnego, dysponował pięcioma kombajnami „Bizon", trzema snopowiązałkami, dwudziestoma ciągnikami, 23 przyczepami i prasą do słomy. Zakład pracował w br. znacznie lepiej niż w latach poprzednich o czym świadczy brak skarg.

Na polach pracował też sprzęt własny rolników, a w tym cztery kombajny „Vistula", 25 snopowiązałek, 106 ciągników i 21 przyczep. Mimo takiej ilości sprzętu na terenach podmokłych trzeba było sięgać po kosy.

Rolnikom starszym i inwalidom pomocy w żniwach udzielili członkowie ZSMP i junacy OHP.

Bardzo dobrze pracowały ekipy POM szybko usuwając powstałe awarie. Notowano jednak braki części zamiennych do snopowiązałek. Jak do tej pory nie ma zastrzeżeń do pracy magazynów PZZ i GS przyjmujących zboże wymagające dosuszania i czyszczenia.

— Równie sprawnie — mówi dyrektor PGR w **Gołdapi**, mgr inż. **Edward Łukasik** — żniwa przebiegały u nas. Areał pod zasiewami, mieliśmy spory gdyż aż 3.824 ha. Dysponowaliśmy dużą ilością sprzętu zmechanizowanego, który był maksymalnie wykorzystany przy każdej sprzyjającej chwili pogody. Niektórych robót jak zwózki sprasowanych bel słomy nie da się jednakże zmechanizować...

Zapewniono też pomoc dla zakładów rolnych PGR. Dotychczas pracowało ponad 700 osób z instytucji i zakładów pracy, członkowie ZSMP, junacy OHP oraz młodzież z obozów wypoczynkowych z **Warszawy, Bełchatowa** i **Łodzi.** Pomoc ta będzie trwała aż do zakończenia wszystkich prac związanych ze żniwami.

Po żniwach wykonuje się podorywki, potem siewy jesienne, a już wkrótce wykopki. Pracowite dni ludzi dobrej roboty trwają. Oby tylko sprzyjała aura.

TADEUSZ ŻYLIŃSKI

29–30 października

Suwalski rajd samochodowo–motocyklowy

Szlakiem miejsc pamięci narodowej, pomników wojny i zwycięstwa w **woj. suwalskim,** na ponad 200 km trasie, pojedzie drugi **rajd samochodowo-motocyklowy**, który odbędzie się w dniach **29—30 października br.** dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Zawody rozegrane zostaną w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Zespołowo mogą uczestniczyć reprezentacje miast i gmin woj. suwalskiego. Uczestnicy obok zwiedzania miejsc pamięci narodowej będą mieli do rozwiązania kilka zadań ze znajomości historii ZSRR, kodeksu drogowego i woj. suwalskiego. Zostaną także poddani próbom sprawnościowym.

Najlepsze załogi zostaną nagrodzone. Zgłoszenia do 25 września należy nadsyłać pod adresem: **Zarząd Wojewódzki ZSMP, 16-400 Suwałki, ul. 22 Lipca nr 26/28.** Należy podać swój adres oraz typ i markę pojazdu.

Uczestnictwo w tej imprezie może stanowić także doskonały sprawdzian własnych umiejętności przed udziałem w wielkim **filmowym rajdzie samochodowym,** który — jak już informowaliśmy — odbędzie się 6 listopada. Trasa tego rajdu wiedzie przez województwa: **białostockie, łomżyńskie** i **suwalskie.** (ceg)

Łomża otrzyma salon meblowy

W związku z krytyczną informacją pod tytułem „Brać i wybierać...", w której poruszono sprawę lokalizacji sklepu meblowego w ŁOMŻY, wiceprezydent miasta, JÓZEF PRZESŁAW wyjaśnia:

„Sklep meblowy przy ul. Krótkiej został zlikwidowany w r. 1972. Podjęto już decyzję o utworzeniu salonu meblowego w hali targowej przy Placu Żeglickiego. Zostanie on zorganizowany przez Zakład WPHW w Łomży po uprzednim remoncie i modernizacji lokalu". (zp)

Dar na CZD i NFOZ

Już od kilku lat Szkolna Komenda Ochotniczego Hufca Pracy przy **Liceum Medycznym** w **Piszu** (woj. suwalskie) systematycznie świadczy na **Centrum Zdrowia Dziecka** i **Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.** Również i w br., podobnie jak w latach ubiegłych, przekazano po 5 tys. zł na budowę Pomnika-Szpitala i NFOZ. Piękna postawa dziewcząt z Pisza zasługuje na duże uznanie. (h)

W woj. łomżyńskim

Aktualizacja danych podsystemu „Magister"

Podsystem informatyczny „Magister" spełnia ważną rolę w zarządzaniu i kierowaniu gospodarką narodową, a szczególnie w polityce kadrowej. Zgromadzone informacje zawierają szczegółowe dane osób z wyższym wykształceniem co pozwala na ich zatrudnianie zgodnie z kwalifikacjami. Dane te są jeszcze pomocne tylko wówczas, jeśli są na bieżąco aktualizowane.

Z myślą o tym, a także o mającym odbyć się w listopadzie spisie kadrowym, Biuro Organizacyjno-Prawne i Kadr Urzędu Wojewódzkiego w **Łomży** przeprowadziło naradę szkoleniową pracowników zajmujących się sprawami osobowymi. W trakcie narady kierownik stacji łączności komputerowej podsystemu „Magister" w Łomży — **Zbigniew Szkiłądź** omówił szczegółowe założenia i celowość funkcjonowania systemu informatycznego „Magister" oraz technikę wypełniania formularzy aktualizacyjnych niezbędnych w jego działalności. (zp)

Oszczędzaj prąd!

19 lat w KGW

Wszyscy w SŁUCZU, (gmina Radziłów) znają LEOKADIĘ WOŁOWICZ. Poza pracą na swym 8-hektarowym gospodarstwie, prowadzi miejscowy „Klub Rolnika" i działa w Kole Gospodyń Wiejskich. Pani Leokadia była inicjatorką jego powstania. Było to w 1958 roku — a więc 19 lat temu. Koło to zrzesza dziś 47 członkiń i należy do przodujących w województwie łomżyńskim.

Kobiety z tego KGW uprawiają warzywa. M. in. sieją wczesne ich odmiany w 25 oknach inspektowych zakupionych przez SKR ze środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Razem odchowują kurczęta. Prowadzą działalność kulturalno-oświatową.

Pod kierownictwem Leokadii Wołowicz organizują w oparciu o „Klub Rolnika" imprezy kulturalne z okazji rocznic państwowych, Międzynarodowego Dnia Kobiet, Dnia Dziecka, Dnia Seniora i Dnia Matki. KGW dobrze ułożyło sobie współpracę z OSP, ZSMP oraz miejscową szkołą. Do popularnych w środowisku należą organizowane przez KGW akcje wypoczynku letniego dla dzieci wiejskich, szczególnie w okresie prac żniwnych i wykopkowych.

KGW wielokrotnie organizowało i uczestniczyło w pracach na rzecz swojego środowiska, jak: sadzenie drzew i krzewów, układanie chodników, budowie remizy strażackiej.

Członkinie KGW były słuchaczkami wielu kursów i pokazów gospodarstwa domowego i racjonalnego żywienia rodziny. Zorganizowano i sfinansowano wycieczki dla członkiń KGW do gospodarstw specjalizujących się oraz turystyczno-krajoznawcze.

Praca pani Leokadii ceniona jest wysoko. Obok dyplomów i pochwał uhonorowano ją odznakami: „Zasłużony Działacz Kultury", „Zasłużony Pracownik Rolnictwa", „Zasłużony Białostocczyźnie". (zp)

NA ZDJĘCIU: LEOKADIA WOŁOWICZ.
Fot. ZP

O lecie trzeba myśleć już jesienią

Kończący się sezon letni, mimo iż był stosunkowo krótki i nie obfitował w upały, wykazał jak bardzo urządzenia plażowe i stan bezpieczeństwa kąpiących się odbiegały od ideału. Mogliśmy to obserwować naocznie, świadczą także o tym dane ZW WOPR w Suwałkach.

Do końca sierpnia WOPR-owcy przeprowadzili 54 kontrole ośrodków wodnych. Jedynie dwa z nich spełniały wszelkie wymogi bezpieczeństwa i porządku. Były to: ośrodek wypoczynkowy FWP w Wydminach i ośrodek młodzieżowy „UNCO" w Kuklach nad jeziorem Pomorze. W pozostałych 52 ośrodkach stwierdzono w większym lub w mniejszym stopniu brak zainteresowania odpowiedzialnych osób stanem bezpieczeństwa i porządku.

I tak w ośrodku „Goła Zośka" nad jeziorem Rospuda brak było kąpieliska, mimo dogodnych warunków i dużej ilości kąpiących się. Nie zabezpieczony był też sprzęt pływający, choć w odległości 20 metrów sprzedawano napoje alkoholowe. Mimo, iż zdarzył się wypadek utonięcia, nie zatrudniono ratownika. Nikt też jakoś nie pamiętał, o tym, że nad Rospudą obowiązuje cisza. Zakłócały ją dyskoteki na świeżym powietrzu i prywatny sprzęt motorowodny z silnikami o dużej mocy.

Przyczyną tego bywa nieznajomość przepisów, ale także niechęć do podporządkowania się im. Na zarzuty WOPR zbyt często odpowiada się: „U nas jest wszystko w porządku... Były różne kontrole i nie miały zastrzeżeń... A zresztą nikt się jeszcze nie utopił...". Tłumaczenie takie jest nie do przyjęcia. Utopiło się bowiem kilkadziesiąt osób. (stk)

Inwestycje w gminie Zbójna

W **Zbójnej** (woj. łomżyńskie), budowany jest dom nauczyciela, pawilon handlowy oraz apteka. Tempo na tej ostatniej budowie nie gwarantuje rychłego przekazania jej do użytku.

W ostatnich trzech latach w całej gminie wybudowano 72 obory i trzy chlewnie. Rolnicy zgłosili chęć budowy 31 dalszych obór i trzech chlewni. Głównym hamulcem budownictwa są braki materiałowe. Władze gminy wydają zezwolenia tylko na te budowy, na które są w stanie zapewnić większość materiałów. Jest to przykład godny naśladowania. Wydanie papierka niczego nie załatwia. Budzi natomiast niezadowolenie, gdy wobec braku materiałów budowy nie można w ogóle rozpocząć lub gdy realizacja inwestycji z tego samego powodu przebiega opieszale. (zp)

Czytelnicy piszą

Zapomniana ulica

My, mieszkańcy, ul. Mazurskiej w Ełku toniemy w błocie. Przez całą długość ulicy biegnie wykop szerokości do 6 m i głęboki do 4 m. Wykop ten nie jest w ogóle zabezpieczony. Prawdopodobnie roboty tutaj miały być zakończone w maju br. Niestety, do dnia dzisiejszego nic się na tym odcinku nie robi. Kiedy padają deszcze, tworzy się ślizgawka w glinie i błocie. Przechodzący tędy przechodnie niszczą obuwie i klną na czym świat stoi. Aż dziw, że dotychczas nikt nie połamał nóg czy rąk. Na domiar złego w nocy nie pali się tutaj ani jedna żarówka.

Mieszkaniec ul. Mazurskiej w Ełku

OD REDAKCJI: List Czytelnika dedykujemy pod adresem ojców miasta. Zbliża się jesień, a wówczas sytuacja niewątpliwie się pogorszy. Czas pomyśleć o tym jeszcze teraz. (jg)

Popieścić turystę prądem...

Z **Gołdapi** na Szeskie Wzgórza prowadzi jeden z najpiękniejszych szlaków turystycznych Mazur Garbatych. Oznakowana trasa biegnie przez Gołdapską Górę w kierunku Góry Tatarskiej, Nasut i Szeszk. Cały szlak obfituje w bardzo ciekawe obiekty i dostarcza niezapomnianych wrażeń krajobrazowych. Na tej trasie zarówno w sezonie turystycznym, jak i innych okresach są urządzane bardzo atrakcyjne i ciekawe dzienne i nocne rajdy piesze.

Jednakże zagorzali przeciwnicy turystyki z **PGR** w **Kozakach,** do którego należy teren otaczający Tatarską Górę, zagrodzili drutem kolczastym i „elektrycznymi pastuchami" wszystkie drogi i ścieżki. Wędrujący turyści muszą więc pokonywać nie zaplanowany tor przeszkód o tyle ciekawy, że często pod... napięciem elektrycznym.

Czyżby dyrekcja PGR w Kozakach wprowadziła nową formę usługi turystycznej pod hasłem :„Turysto! Tylko u nas! Jedyne w swoim rodzaju pieszczoty elektryczne! Zapraszamy!" (Mir)

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że alkohol nie jest sprzymierzeńcem kierowców. Życie mówi jednak coś innego. Każdego dnia zdarzają się wypadki drogowe, których sprawcami są nietrzeźwi użytkownicy dróg.

Jeden z mieszkańców wsi **Lipówka** (gmina Krasnopol) zgłosił do pogotowia wypadek. Tłumaczył, że ciężkie obrażenia jego córki są spowodowane upadkiem z drabiny. W drodze do szpitala dziewczyna zmarła. W trakcie dochodzenia prowadzonego przez MO ustalono, że to nie drabina, ale jazda motocyklem bez kasku z narzeczonym była przyczyną fatalnego zajścia.

7 września br. o godz. 14.25 w miejscowości **Posejny** (gmina Sejny) ciężarówka z suwalskiej bazy Ośrodka Transportu Leśnego w Białymstoku, prowadzona przez **Wiesława G.** stacza się z pobocza. Kierowca ginie na miejscu. Pasażer odnosi obrażenia ciała. Obaj przed jazdą wypili po... 750 gram wódki. (!) Straty materialne 100 tys. zł.

We wsi **Wojtokiemie** koło Puńska, **Antoni S.** — jadąc motocyklem shl — wyprzedzał na niebezpiecznym zakręcie samochód ciężarowy. Pośpiech okazał się tragiczny w skutkach. W wyniku czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwnej strony motocyklem, prowadzonym przez **Stanisława R.,** obaj motocykliści ponieśli śmierć.

Celowo podajemy wypadki z okolic Sejn, gdyż właśnie tam notuje się ostatnio szczególne nasilenie wypadków, powodowanych przez najczęściej nietrzeźwych kierowców. W biały dzień po ulicach szarżują motocykliści bez kasków.

W nocy też nie jest najlepiej. Tylko w jedną noc, z soboty na niedzielę zatrzymano aż piętnastu nietrzeźwych kierowców. Trzynastu z nich musiało się pożegnać z prawami jazdy.

Czas już najwyższy, aby Urząd Miejsko-Gminny w Sejnach i miejscowy Posterunek MO zaostrzyły kontrolę i sankcje w stosunku do tych, którym butelka przysłania bezpieczeństwo swoje i cudze. Nie od rzeczy będzie też aby Kolegium do Spraw Wykroczeń oceniło swoje dotychczasowe orzecznictwo. a szczególnie w aspekcie określania czasu pozbawienia prawa jazdy i wysokości wymierzanych grzywien. Czy tu przypadkiem nie ma zbyt wielkiej liberalności? Przykłady świadczą bowiem, że trudno liczyć na rozsądek kierowców owładniętych pijaną fantazją. (stk)

Tragiczna fantazja

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk., kol., godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk., kol., dod. — „Feliks Dzierżyński", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.10.

„Syrena" — „Potop" cz. I i II, prod. polsk., panor., kol., godz. 10.30 i 14; „Sami swoi" i „Nie ma mocnych", prod. polsk., kol., godz 18.00.

„Studio" — „Dagny", prod. polsk.-norwesk. (od lat 15), godz. 16, 18 i 20 (o godz. 18 spotkanie z aktorem).

„Związkowiec" — „Paragon gola", prod. polsk., godz. 15 i 17; DKF „GAG" — Spotkanie z reżyserem Mieczysławem Waśkowskim i projekcja filmu, godz. 19.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

CYRK

Cyrk „Arlekin" (Sienny Rynek) — godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Pożegnanie z filmem" — „Bicz boży", prod. polsk. (od lat 15).

Hajnówka — „Miasto w czerni" prod. węg. (od lat 15).

Sokółka — „Miłosna edukacja Walentego", prod. franc. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Rebus", prod. polsk. (od lat 15).

Grajewo — „Pożegnanie z filmem" — „Przygoda z piosenką", prod. polsk.

Kolno — Film studyjny — „Miasto nieujarzmione", prod. polsk.

Zambrów — „Brawurowe porwanie", prod. USA (od lat 16).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Kariera na zlecenie", prod. franc. (od lat 15).

Suwałki „Merkury" — Dni Filmu Polskiego — „Krajobraz po bitwie", prod. polsk. (od lat 18).

Augustów — „Terror Mechagodzilli", prod. jap.; Dni Filmu Polskiego — „Skok", prod. polsk. (od lat 15); Film studyjny — „Biały niedźwiedź", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Ełk „Orzeł" — „Samotny detektyw Mc Q", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Zorza" — Dni Filmu Polskiego — „Wszystko na sprzedaż", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Studio" — „Motylem jestem — czyli romans czterdziestolatka", prod. polsk.

Giżycko — „Milioner", prod. polsk.

Mikołajki — „Zdjęcia próbne", prod. polsk. (od lat 15).

Olecko — „Odpowiedź zna tylko wiatr", prod. RFN (od lat 15).

Orzysz — „Pani minister tańczy", prod. polsk. (od lat 12).

Pisz — „Wrzos", prod. polsk. (od lat 12).

Ruciane—Nida — „Gdzie woda czysta i trawa zielona", prod. polsk. (od lat 15).

Węgorzewo — „Ponad strachem", prod. franc. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

Dział Martyrologii Muzeum WP, w Białymstoku, ul. Warszawska 1 — czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—15 dla zgłoszonych grup wycieczkowych. Zgłoszenia należy kierować do Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, tel. 315-39.

radio i tv

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Krakowa; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Cykl matematyczny dla kl. I—II; 9.25 Tańce ludowe narodów Związku Radzieckiego; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Przedwiośnie" — fragm. pow.; 10.40 Radzieckie big-bandy jazzowe; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Mozaika melodii polskich; 11.30 Łódź na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Gra orkiestra PR i TV pod dyrekcją Stefana Rachonia; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Dźwiękowe wydanie magazynu „Jazz Forum"; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Scena i film; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Z archiwum jazzu; 22.23 Gra E. Deodato; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital G. Łobaszewskiej; 23.12 Wiadomości sportowe; 23.15 Na tematy Rossiniego.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Lublina; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Mistrzowie pióra; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.50 J. Ibert: Trois pieces breves; 8.00 Tu Jedynka; 9.30 My 77; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Sygnały z głębokiej ciemności" — wiersze; 10.20 M. Ravel: Suita orkiestrowa; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 XI Festiwal Organowy w Koszalinie; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Melodie Pałuk; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag.; 12.25 Nowości poetyckie Wydawnictwa Literackiego; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.20 Hiszpańskie canto flamenco; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Koncerty Bacha; 15.20 Kronika XXI „Warszawskiej Jesieni"; 15.30 Studio Plus; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Koncert chórów dziecięcych i młodzieżowych; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Dzieje biblioteki Lubienieckiego; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 B. Smetana: „Wełtawa"; 19.15 Ekonomia na co dzień; 19.30 Repertuar muzyczny człowieka kulturalnego; 20.20 Historyczne nagrania słynnych dzieł operowych; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Jak zostać żurnalistą radiowym; 23.05 Stwarzanie świata; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 7.30 Opowieści o klejnotach — gawęda; 8.05 Melodie przypomni ci film; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Pozytronowy detektyw" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Kontrabas — instrument jazzowy; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Brzeg" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Gra i śpiewa S. Wonder; 16.00 Jam session pod grusza; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Zespół „The Fifth Dimension"; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Piosenki pod batutą A. Trzaskowskiego; 19.00 „Niezwykłe lato" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Pozytronowy detektyw" — odc. pow.; 20.00 Własne piosenki śpiewa R. Danel; 20.10 Konsonanse i dysonanse; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Na gitarze gra J. Bream; 22.08 M. Polnareff; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Kwadrans bossa-novy; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 10.00 Biologia kl. V; 10.30 Po jednej piosence; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 R. Vaughan — Williams: Sceny z I aktu opery „Sir John w zalotach"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag.; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Wychowanie obywatelskie kl. VIII; 13.30 Szkoła mistrzów; 13.50 Wychowanie muzyczne dla szkół średnich; 14.25 „W Jezioranach"; 14.55 „Trzeba walczyć o każdą godzinę" — rep. lit.; 15.15 Notatnik kulturalny; 15.30 Teatr PR: „Nad Niemnem" — II odc.; 16.05 Muzyka radziecka na festiwalach „Warszawskiej Jesieni", 16.25 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Zespół CCS; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 Koncert rozrywkowy! 17.55 Wiadomości; 18.25 A song for you; 18.40 Rozmowy o książkach; 19.00 O zdrowie człowieka; 19.15 IX Ogólnopolska Olimpiada Języka Rosyjskiego; 19.30 Rewia jazzu tradycyjnego; 20.00 Festiwal „Warszawska Jesień; 22.15 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych i popularnonaukowych; 22.35 Polacy na świecie.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia
13.25 TV Technikum Rolnicze
15.25 NURT — Nauki polityczne
15.55 Program dnia
16.00 Obiektyw — program województw: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 Historia w krajobraz wpisana: „Jan Heweliusz"
17.00 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor)
17.45 „Motyle" — program baletowy (kolor)
18.05 „Stawka większa niż życie" — film ser. prod. polsk.
19.00 Dobranoc (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Teatr TV: Maria Dąbrowska — „Łucja z Pokucic"
21.50 Camerata — magazyn muzyczny
22.20 Gdy zaczynaliśmy — „Prasa" (kolor)
22.40 Dziennik (kolor).

PROGRAM II
STUDIO BIS

16.00 Omówienie programu i piosenka
16.05 Bajki dla dzieci — z cyklu: TV ZSRR przedstawia
16.35 Gość ze Studia 2
16.45 Krytycy mówią...
16.55 Teleturniej — „Poszukiwany"
17.35 Krytycy o teleturnieju
17.45 „Paryż rzadko oglądany" i „Polska z lotu ptaka" — 2 filmy
18.25 Krytycy o filmach
18.30 Akcja „Szkoła 1988" — podsumowanie akcji
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Omówienie I cz. Studia Bis
1.40 minut dobrej muzyki
21.20 Elżbieta Wojnowska w programie Magdy Umer
21.40 Krytycy o programie
21.50 5 razy Bonn — film Henryka Kollata
22.15 24 godziny
22.25 „Novi ad gustum" — film
22.50 Krytycy o programie
23.00 Wakacje z językiem angielskim
23.30 NURT — Pedagogika.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

(42)

Vytautas Bubnys

Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

Matka jej nie słyszy — oczywiście, nie chce słuchać. Szarune przez chwilę drepce na skrawek pola, bo nawet stać w miejscu nie sposób, kiedy słońce tak pali plecy i głowę. Zabrzęczała wiadrem, idzie gorącą bruzdą, pochyla się, otrząsa nać ziemniaczaną do wiadra, i krzywi się — takie to obrzydliwe. Zrywa listek i rzuca go na dno. Idzie naprzód i znów zrywa, otrząsa. Stara się nie zaglądać do wiadra, chociaż wciąż ma przed oczyma rude chrząszcze, które się tam mrowią, nawet ręka trzymająca pałąk wiadra czuje, jak one tam chroboczą. Mdłości podchodzą pod gardło i jeśli nie przestanie o tym myśleć, to nie zdąży zrobić tych dziesięciu kroków, które dzielą ją od skraju pola, i zwymiotuje. Trzeba myśleć o czymś innym, trzeba zapomnieć o tym paskudztwie. O czym ma jednak myśleć, kiedy po naci pełzają te rude w czarne paseczki... podobne do nażartych pluskiew.

— Mamo, już nie mogę!

— Ale lubisz jeść ziemniaki?

Matka otrząsa nać obiema rękami, jest jak zawsze niezbyt rozmowna, a dziś prócz tego czymś zdenerwowana.

— Nie stój jak kat nad dobrą duszą, Szarune.

— Trzeba by zawołać Vacysa albo Steponasa.

— Sama wiem, ile mam dzieci.

Trzeba było o świcie gdzieś drapnąć — myśli Szarune. A niech tam, zaraz to wszystko rzuci i niech sobie matka robi co chce. Można by pomyśleć, że Szarune przyjechała tu, żeby walczyć ze stonką! Takie paskudztwo! Całe życie bała się robaków i żab, kiedy jest w lesie, to po dziś dzień nie schodzi ze ścieżki, żeby nie nastąpić na żmiję.

Musi stąd pójść, żeby tam nie wiem co, musi, chce myśleć tylko o tym, jak... A tu wciąż ma przed oczyma te krwawe pęcherze...

— Daj to, czegoś nałapała! — woła matka i Szarune wzdychając z ulgą biegnie na łączkę.

Matka odkorkowuje ciemną butelkę, nalewa z niej do wiadra trochę nafty, potem zapala papier i wrzuca go. Wzbija się płomień, bucha czarny dym.

— Żeby was ogień na wieki spalił! Nigdy w życiu ta szarańcza na nasze pole nie przylatywała.

Pod wpływem gryzącego dymu Szarune czuje wzmagające się mdłości.

— Idę mamo. — I uciekając słyszy jak za jej plecami matka coś mruczy.

Gdyby tu był Aurimas, myśli Szarune, matka nie ośmieliłaby się zapędzić mnie do ziemniaków!

Vacys wdrapał się na dach chaty i postukuje młotkiem. Zawsze znajduje sobie zajęcie, załata w płocie każdą nową dziurę. Przez otwarte okno słychać spokojne głosy Steponasa i Poliny. Widać wciąż jeszcze wracają do wczorajszej sprawy. Dlaczego dziewczęta tak często mówią: „Nie wyjdę za mąż, dosyć napatrzyłam się małżeńskiego szczęścia innych"? Może dlatego, że nie mają za kogo wyjść za mąż, ale jeśli tylko ktoś się znajdzie... Co dzieje się z Aurimasem? Ech, bzdura, przecież nie chcę... Mam za kogo wyjść , ale nie chcę, nie, nie! Ale dlaczego cały czas dźwięczy mi w uszach jego zdławiony głos: „Kocham cię do szaleństwa..."

Szarune myje ręce pod płotem. Starannie, już po raz trzeci je mydli, ale wciąż nie może zmyć cierpkiego zapachu naci ziemniaczanej a wraz z nim — obrazu rojących się w wiadrze owadów.

— Jak popatrzeć na ciebie z boku, to z ciebie panna jak ta lala — siedząc na dachu śmieje się Vacys.

— Dopiero z dachu to zobaczyłeś?

— Paznokietki wylakierowane jak na bal... Znalazłabyś sobie jakie lepsze zajęcie.

— Myślisz bardziej dochodowe?

— Aha.

— Mnie i to wystarcza, nie narzekam.

— Mama pełne torby ładuje, ojciec wtyka forsę. No pewnie, można i tak.

— Szkoda ci.

— Dlaczego? Wcale nie. Tylko moim zdaniem pora pomyśleć o przyszłości. Dziś jest tak, jutro inaczej. Życie nie stoi w miejscu. Lepiej od razu zaniechać tego zwyczaju, żeby rodziców doić.

Szarune wstawia nogę do miski, zadziera głowę i patrzy na brata, ale brat jakby jej nie widział — rozkłada białe dranice i postukuje młotkiem.

— Dach zupełnie przegnił, wszędzie dziury. Nie powinno się łatać, tylko na nowo pokryć. A skąd na to wziąć? Deski są teraz drogie, żeby choć ściany wagonówką obić...

I dalej stuk, stuk.

— Przecież cię o nic nie proszę!

— Twoja sprawa... Mówię, póki nie jest za późno.

Szarune spiesznie wyciera nogi, wkłada sandały, wpada do swego pokoju i wyjmuje sukienkę w kwiaty. Stoi przed lustrem i słyszy to stukanie na dachu. Ręce drżą, grzebień upada na podłogę. Stuk, stuk! Stuk! Zupełnie jakby jej ktoś gwoździe wbijał w głowę.

— Dokąd znów biegniesz? dogania Szarune głos Vacysa. — Ty, siostrzyczko, nie parskaj jak kot! Jeśli chcesz mieć dach nad głową, to go podeprzyj. Widzisz, że się rozwala. Własnym ramieniem go podeprzyj, dorzuć, jak to się mówi, swoją cegiełkę.

Szarune nie odpowiada, tylko daje nura pod jabłoń, zaczepia głową o gałąź — cała fryzura na nic. Przygładza włosy palcami i dopiero wtedy przypomina sobie, że w torebce ma grzebyk.

(Ciąg dalszy nastąpi)

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 5 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 984.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 246-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 19.IX.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, położniczy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.

**Woj. Zespół p/Gruźlicz